

CZĘŚĆ I: ROZPRAWY I ARTYKUŁY

ROLA RODZICÓW W PROFILAKTYCE LOGOPEDYCZNEJ

THE ROLE OF PARENTS IN SPEECH THERAPY PREVENTION

Rozprawy Społeczne, nr 1 (IX), 2015

Beata Wołoskiuk

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

Wołoskiuk B. (2015), *Rola rodziców w profilaktyce logopedycznej*. Rozprawy Społeczne, 1 (IX), s. 5-11

Streszczenie: W prezentowanym artykule zostanie przedstawione zagadnienie dotyczące roli środowiska rodzinnego w profilaktyce logopedycznej. Problematyka ta wydaje się bardzo ważna, ponieważ rodzina odgrywa bardzo ważną rolę w kształtowaniu się mowy dziecka. Zostanie omówione zagadnienie związane z profilaktyką logopedyczną oraz znaczenie rodziny w nabywaniu kompetencji językowej przez dziecko. Prezentowane badania pozwolą poznać wiedzę, jaką posiadają rodzice na temat rozwoju mowy dziecka i działań zapobiegających powstawaniu wad mowy.

Słowa kluczowe: rodzina, dziecko, profilaktyka logopedyczna, mowa

Summary: The paper will present the issue of the role of the family environment in the prevention of speech therapy. This problem seems to be very important, because the family plays a very important role in shaping the child's speech. The issue of speech therapy prevention and the importance of the family in the acquisition of language skills by a child will be discussed. The presented study will explore the knowledge of the parents of their child's speech development and measures to prevent the formation of defects of speech.

Keywords: family, child, prevention of speech therapy, speech

Profilaktyka logopedyczna

Profilaktyka logopedyczna to działania, które mają na celu zapobieganie powstaniu zaburzeń rozwoju mowy. Głównym celem profilaktyki logopedycznej jest stymulowanie procesu nabywania przez dziecko sprawności, od których zależy prawidłowy przebieg rozwoju kompetencji językowej i komunikacyjnej. Stymulowanie tego procesu powinno być zorganizowane w sposób odpowiedni – świadomie i systematycznie (Grabias 1997). Profilaktyka logopedyczna jest kształtowaniem prawidłowej mowy u dzieci od najwcześniejszego okresu życia, dbaniem o właściwą stymulację w początkowym okresie rozwoju mowy, tak, aby nie dopuścić do powstania jej zaburzeń. K. Błachnio przez profilaktykę logopedyczną rozumie całokształt form organizacyjnych oraz treści, metod, zasad i środków tworzących spójną strukturę służącą popularno-naukowemu rozpowszechnianiu interdyscyplinarnej wiedzy o:

- istocie mowy jako aktu komunikacji językowej,
- sposobach podnoszenia kultury mowy,

- sposobach stymulacji rozwoju mowy u dzieci,
- sposobach zapobiegania zaburzeniom mowy (Błachnio 1995).

Międzynarodowe Stowarzyszenie Logopedów i Foniatorów przyjęło, że profilaktykę logopedyczną można rozumieć, jako zapobieganie wystąpieniu lub rozwojowi zaburzeń komunikacji, polegające na:

- edukacji społeczeństwa na temat procesu komunikacji,
- wczesnej identyfikacji zaburzeń w komunikowaniu się,
- współpracy z innymi profesjonalistami, aby zapobiegać zaburzeniom w komunikowaniu się (Węsierska 2012).

Jak zauważa N. W. Nelson celem profilaktyki pierwszorzędowej jest zapobieganie przyszłym zaburzeniom mowy w okresie prenatalnym (wczesna diagnostyka prenatalna, promowanie zdrowego stylu życia przez kobiety ciężarne, kontrola warunków porodu i właściwa pielęgnacja dziecka). Do zadań profilaktyki pierwszorzędowej możemy również zaliczyć oddziaływania promujące rozwój mowy dzieci (uświadamianie rodziców na temat prawidłowego przebiegu rozwoju mowy, zaburzeń mowy). Natomiast profilaktyka drugorzędowa to wykonywanie wszelkich przesiewowych testów lo-

Adres do korespondencji: Beata Wołoskiuk, Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, ul. Sidorowska 95/97, 21-500 Biała Podlaska, e-mail: beata@wolosiuk.com, tel. (83) 344 99 11

gopedycznych, które umożliwiają wykrycie dzieci z tzw. grupy ryzyka zaburzeń mowy i jak najwcześniejsza pomoc logopedyczna. Do zadań profilaktyki trzeciorzędowej Nelson zalicza działania prewencyjne i wspomagające wobec osób z zaburzeniami mowy (Nelson 1998).

Rodzina w procesie wspomagania rozwoju mowy

W rozwoju mowy bardzo ważną rolę odgrywa środowisko rodzinne, w którym się dziecko wychowuje. Warto zauważyć, że późniejsze opanowanie języka jest na ogół powtarzaniem i modyfikowaniem najwcześniejszych zachowań werbalnych, utrwalonego w dzieciństwie współdziałania mowy i umysłu (Czelakowska 2005). Już w okresie prenatalnym rodzice powinni zwrócić uwagę na działania, które pozwolą stymulować rozwój mowy dziecka. Wówczas powstaje podstawowy organ nadawczy i odbiorczy mowy, czyli mózg i drogi nerwowe. Prenatalna faza jest również okresem tworzenia się i intensywnego treningu organu produkującego substancję foniczną, który tworzą: nasada, krtani i płuca. W tym czasie również rozwija się i doskonali słuch (Kornas-Biela 1991).

Rodzice muszą zwrócić uwagę na sposób karmienia dzieci. Karmienie naturalne, czyli karmienie piersią w najlepszym stopniu przyczynia się do usprawnienia warg i języka niż karmienie sztuczne. Dziecko karmione piersią ma lepiej wzmocniony mięsień okrężny ust, pionizuje język, ćwiczy żuchwę, utrzuca oddychanie przez nos. Jeśli dziecko karmione jest sztucznie – chcąc zapobiegać wadom zgryzu, które przyczyniają się do wad artykulacyjnych – należy jak najwcześniej przechodzić na karmienie łyżeczką i kubkiem, rezygnując z butelki. Rodzice powinni zwracać uwagę, by dziecko nie ssało kciuka, gdyż czynność ta może przyczynić się do powstawania wad zgryzu.

Dziecko należy układać w łóżeczku i wózku tak, aby głowa znajdowała się wyżej niż pozostała część jego ciała, ponieważ będzie to sprzyjało domykaniu się ust i oddychaniu przez nos.

Wypowiedzi formułowane przez rodziców powinny być dźwiękowo poprawne. Należy bardzo dużo mówić do dziecka – wyraźnie i naturalnie.

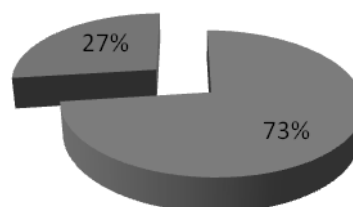
Świadomość rodziców dotycząca profilaktyki logopedycznej – wyniki badań empirycznych

Celem prezentowanych badań jest poznanie, jaką wiedzę posiadają rodzice na temat rozwoju mowy dziecka i działań zapobiegających powstawaniu wad mowy. W badaniach wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego. Narzędziem badawczym jest *Kwestionariusz dla rodziców* opracowanych przez autorkę artykułu. Kwestionariusz składa się z 19 pytań zarówno otwartych, jak i zamkniętych. Część wstępna tzw. metryczka spełnia zadanie formalno-ewidencyjne.

Teren badań i charakterystyka badanych osób

Prezentowane badania zostały przeprowadzone w 2014 roku na terenie województwa lubelskiego w powiecie bialskim. W celu zgromadzenia informacji na temat rozwoju mowy dziecka i działań zapobiegających powstawaniu wad mowy, zwrócono się do 500 osób. Po wstępnej weryfikacji otrzymanego materiału badawczego, część otrzymanych ankiet odrzucono. Były to głównie ankiety, w których respondenci nie udzielili odpowiedzi na część postawionych pytań. Do dalszej analizy zakwalifikowano 460 ankiet. Wszyscy badani respondenci posiadali wykształcenie wyższe (licencjackie lub magisterskie). Wśród respondentów większość stanowiły kobiety. Odrzucone ankiety, w których respondenci nie udzielili odpowiedzi na część postawionych pytań pochodziły głównie od mężczyzn.

■ kobiety 73% ■ mężczyźni 27%



Rycina 1. Płeć badanych

W badaniach dotyczących profilaktyki logopedycznej wzięło udział 73% kobiet i 27% mężczyzn. Kobiety bardziej były zainteresowane omawianą problematyką i chętniej brały udział w badaniu.

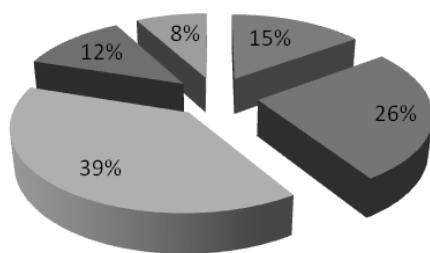
■ miasto 48% ■ wieś 52%



Rycina 2. Miejsce zamieszkania

Większość badanych stanowili mieszkańcy wsi 52%, natomiast 48% wszystkich respondentów mieszka w mieście.

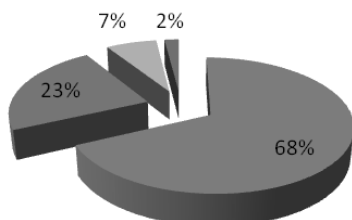
■ do 25 ■ 26-30 ■ 31-35 ■ 36-40 ■ 41-45



Rycina 3. Wiek respondentów

W prezentowanych badaniach uczestniczyły osoby mające od 23 do 45 lat. Największą grupę stanowili respondenci w wieku 31-35 lat (39%). Najmniejszą osoby mające 41-45 lat (8%).

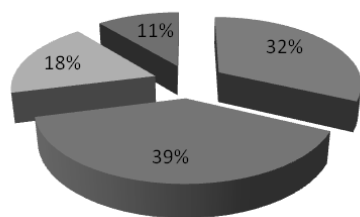
■ 1 dziecko 68% ■ 2 dzieci 23% ■ 3 dzieci 7% ■ 4 dzieci 2%



Rycina 4. Liczba dzieci posiadanych przez respondentów

Wszyscy uczestniczący w prezentowanym badaniu są rodzicami. Większość respondentów ma jedno dziecko (68%), 23% badanych jest rodzicem dwójki dzieci, 7% respondentów ma troje dzieci, a tylko 2% wszystkich uczestników badania posiada czworo dzieci.

■ do 3 lat 32% ■ 3-7 lat 39% ■ 8-12 lat 18% ■ powyżej 12 lat 11%



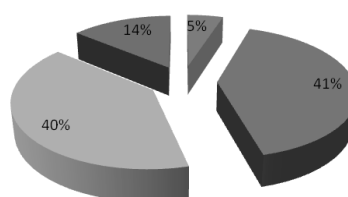
Rycina 5. Wiek dzieci respondentów

Badani mieli dzieci w różnym wieku. Większość była rodzicami małych dzieci od 3 do 7 roku życia – 39% respondentów oraz do 3 roku życia – 32% wszystkich badanych. 18% respondentów ma dzieci w wieku 8-12 lat, natomiast 11% wychowuje dzieci, które mają powyżej 12 lat.

Wiedza rodziców dotycząca rozwoju mowy dziecka

Rodzice, aby zapobiegać powstawaniu nieprawidłowości w porozumiewaniu werbalnym dziecka, powinni dysponować wiedzą na temat prawidłowości rozwoju mowy. W związku z tym zapytano badanych o normy rozwoju mowy. Sprawdzono, czy rodzice wiedzą w jakim wieku dziecko powinno gaworzyć, wypowiadać pierwsze słowa, posługiwać się zdaniami, jakim zasobem słownictwa czynnego dysponować w wieku dwóch lat, kiedy powinno prawidłowo artykułować głoski: sz, ż, cz, dż, r.

■ 2 tygodnie 5% ■ 2 miesiące 41% ■ 5-6 miesięcy 40% ■ 9-10 miesięcy 14%



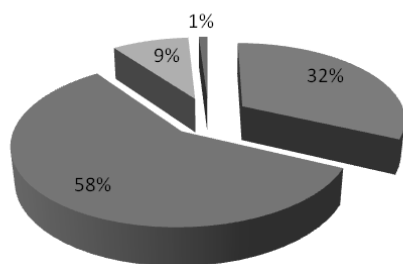
Rycina 6. Wiek, w którym według respondentów dziecko powinno gaworzyć

W okresie melodii wyróżniamy kilka stadiów wokalizacji. Jest to tzw. okres sygnału, apelu. Najpierw dziecko komunikuje swoje potrzeby posługując się krzykiem. Około 2 miesiąca życia pojawia się głużenie, które jest odruchem bezwarunkowym i służy ćwiczeniom aparatu artykulacyjnego dziecka. Głużą wszystkie dzieci, nawet niesłyszące. W piątym, szóstym, czasami siódmym miesiącu życia dzieci zaczynają gaworzyć. Jest to pierwszy okres w rozwoju mowy, gdzie słuch zaczyna odgrywać znaczącą rolę (dzieci, które nie słyszą od urodzenia nie gaworzą. Gaworzenie jest odruchem warunkowym. Dziecko, które gaworzy posługuje się sylabami otwartymi. Spółgłoski najczęściej w tym okresie artykułowane to: h, d, b, m, t, g, s, w, n, k, j, p. Badania międzykulturowe w dużym stopniu potwierdziły tezę o uniwersalności gaworzenia, chociaż jest wiele danych, które pozwalają stwierdzić, że mowa otoczenia wpływa na sposób artykułowania przez dziecko głosek, zanim zacznie ono wypowiadać pierwsze słowa (Lipowska 2001).

Tylko 40% respondentów wie, kiedy dziecko powinno gaworzyć, 41% respondentów uważa błędnie, że powinno to nastąpić w drugim miesiącu życia, 14% jest przekonana, że dopiero w 9-10 miesiącu życia dziecka, natomiast 5% wszystkich badanych sądzi, że dziecko mające 2 tygodnie jest w stanie gaworzyć.

Następnie zapytano rodziców: w jakim wieku dziecko powinno wymawiać pierwsze słowa? Zróżnicowane odpowiedzi respondentów przedstawia kolejny wykres.

■ 6 miesięcy 32% ■ 1-2 rok 58% ■ 2-3 lata 9% ■ 3 lata 1%

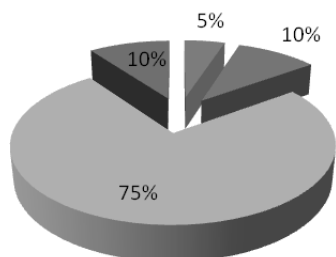


Rycina 7. Wiek, w którym wg respondentów dziecko powinno wypowiadać pierwsze słowa

Okres wyrazu (holofrazy), sygnału jednoklasowego u dzieci w normie rozwojowej trwa od 1-2 roku życia. Dziecko zaczyna przypisywać przedmiotom i osobom konkretne nazwy i w ten sposób zaczyna werbalną komunikację z otoczeniem. Zdolność rozumienia słów zawsze wyprzedza umiejętność ich wypowiadania. Roczne dziecko rozumie znacznie więcej komunikatów nadawanych przez otoczenie niż jest w stanie wyartykułować. Posługuje się przeciętnie trzema słowami, jednak przyrost słownictwa w okresie holofrazy jest bardzo duży i pod koniec drugiego roku życia jest w stanie wypowiadać około 400 wyrazów.

Ponad połowa respondentów (58%) prawidłowo podała wiek, w którym dziecko powinno wypowiadać pierwsze słowa. 32% badanych twierdzi, że dziecko półroczne powinno posługiwać się wyrazami, 9% uważa, że dopiero w wieku 2-3 lat, natomiast nieznaczna grupa respondentów (1%) sądzi, że dziecko w wieku 3 lat powinno wypowiadać pierwsze słowa.

■ 10 miesięcy 5% ■ 1-2 rok 10% ■ 2-3 lata 75% ■ 3-4 lata 10%

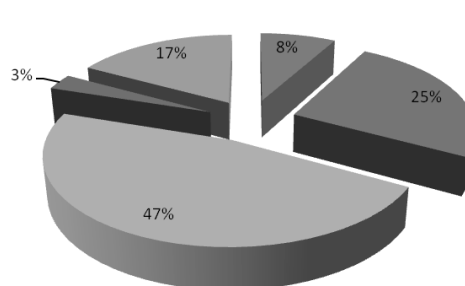


Rycina 8. Wiek, w którym wg respondentów dziecko powinno wypowiadać pierwsze zdania

Okres zdania, sygnału dwuklasowego przypada na 2-3 rok życia dziecka. Pomimo nieprawidłowej artykulacji jeszcze wielu głosek, dziecko zaczyna być świadome, jak powinny one brzmieć. Pierwsze zdania są dwuwyrazowe i mają najczęściej charakter równoważników zdań.

Większość respondentów (75%) prawidłowo podała wiek, w którym dziecko powinno wypowiadać pierwsze zdania, 10% badanych twierdzi, że powinno to nastąpić w 1-2 roku życia i tyle samo respondentów uważa, że 3-4 roku życia. 5% podało, że dziecko dziesięciomiesięczne posługuje się już zdaniami.

■ 3 wyrazy 8% ■ 15-20 25% ■ 50-100 47% ■ 400 3% ■ nie wiem 17%



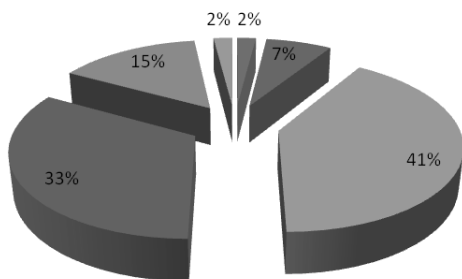
Rycina 9. Liczba wypowiadanych przez dwulatka słów wg respondentów

Jak wcześniej zostało powiedziane dwuletnie dziecko powinno posługiwać się 400 wyrazami. Prawidłowej odpowiedzi udzieliło tylko 3% respondentów. 47% badanych uważa, że słownictwa dziecka dwuletniego powinien wynosić 50-100 słów, 25% sądzi, że tylko 15-20 wyrazów, 8% pisze, że są to trzy słowa, natomiast 17% wszystkich badanych nie wie jaki jest zasób słownika dziecka w wieku dwóch lat.

Rozwój mowy oceniamy pod względem ilościowym (ile wyrazów dziecko powinno wymawiać w określonym wieku), jak też jakościowym. Zwracamy uwagę na sposób artykułowania poszczególnych dźwięków.

Przyjmuje się, że pod koniec 5 roku życia rozwój mowy pod względem artykulacyjnym powinien być już zakończony. Dziecko w wieku sześciu lat, które znajduje się w końcowej fazie okresu swoistej mowy dziecięcej, powinno wymawiać wszystkie głoski i budować logiczne zdania, poprawnie używać form gramatycznych. Słownik czynny dzieci w wieku 6 lat wynosi od około 4000 do około 6000 leksemów (form wyrazowych jest wielokrotnie więcej), w tym: rzeczowników – około 50%, czasowników – około 25%, przymiotników i przysłówków łącznie – około 13%, pozostałe wyrazy stanowią 10% (Zarębina 1994). Natomiast słownik bierny jest znacznie obszerniejszy, gdyż dziecko zazwyczaj rozumie 20000 – 24000 słów. W tym wieku dziecko powinno układać zdania złożone z dwóch lub więcej zdań składowych połączonych „i” lub „ale”. Jednak niektóre struktury są dla niego wciąż zbyt trudne zwłaszcza rozpoczynające się od „jeżeli”. Dziecko potrafi przekazać swoje pomysły, opowiedzieć o swoich problemach, umie przytoczyć historijkę składającą się z kilku części, stosuje proste gry słowne i żarty. Sześciolatek w tym okresie może zainicjować i podtrzymywać rozmowę, chociaż może jeszcze mieć problem z wyjaśnieniem niezrozumiałych części swojej wypowiedzi (Dyer 2006).

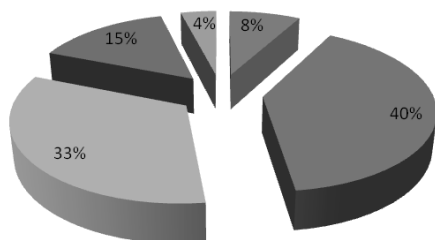
■ 2 lata 2% ■ 4 lata 7% ■ 5 lat 41% ■ 6 lat 33% ■ 7 lat 15% ■ 8 lat 2%



Rycina 10. Wiek, w którym zdaniem respondentów dziecko powinno prawidłowo wymawiać głoski sz, ż, cz, dż

Dziecko mające ukończony piąty rok życia powinno prawidłowo wymawiać głoski sz, ż, cz, dż. Właściwej odpowiedzi udzieliło 41% badanych, 33% respondentów twierdzi, że sześciolatek powinien wymawiać głoski tzw. szeregu szumiącego, 15% rodziców wskazuje, że powinno to nastąpić w wieku 7 lat, 7% - 4 lat, 2% - 8 lat, natomiast zdarzały się odpowiedzi (2%), że dziecko dwuletnie powinno wymawiać sz, ż, cz, dż.

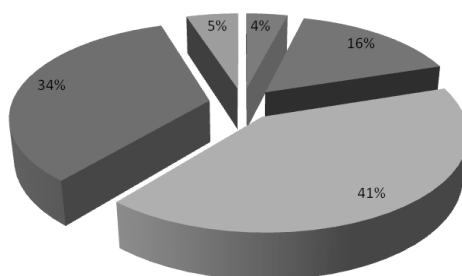
■ 4 lata 8% ■ 5 lat 40% ■ 6 lat 33% ■ 7 lat 15% ■ 8 lat 4%



Rycina 11. Wiek, w którym zdaniem respondentów dziecko powinno prawidłowo wymawiać głoskę r

Dziecko mające ukończony piąty rok życia powinno prawidłowo wymawiać głoskę r. Poprawnej odpowiedzi udzieliło 40% badanych. 33% respondentów twierdzi, że sześciolatek powinien wymawiać głoskę r, 15% rodziców wskazuje, że powinno to nastąpić w wieku 7 lat, 8% - 4 lata, natomiast 4% uważało, że w wieku 8 lat dziecko powinno prawidłowo artykułować głoskę r.

■ 4 lata 4% ■ 5 lat 16% ■ 6 lat 41% ■ 7 lat 34% ■ 8-9 lat 5%



Rycina 12. Wiek, w którym zdaniem respondentów dziecko powinno prawidłowo wymawiać wszystkie głoski

Jak zostało przedstawione na powyższym wykresie tylko 16% badanych prawidłowo twierdzi, że dziecko, które ukończyło piąty rok życia powinno mieć zakończony rozwój mowy pod względem artykulacyjnym. 4% badanych wskazuje na wiek 4 lat, aż 41% - 6 lat, 34% - 7 lat, natomiast 5% twierdzi, że powinno to nastąpić dopiero w wieku 8-9 lat.

Czynniki wpływające na prawidłowy rozwój mowy w opinii respondentów

Do czynników warunkujących rozwój mowy należy zaliczyć:

- prawidłowo ukształtowany i sprawny narząd mowy,
- prawidłowo ukształtowany ośrodkowy układ nerwowy,
- prawidłowo funkcjonujący narząd słuchu,
- prawidłowy rozwój intelektualny, emocjonalny,
- prawidłowe warunki środowiskowe i wychowawcze.

Badani mieli problem, aby wskazać wszystkie czynniki, które determinują prawidłowy rozwój mowy.

Tabela 1. Czynniki wpływające na prawidłowy rozwój mowy wg respondentów

Lp.	Czynnik wpływający na prawidłowy rozwój mowy	N	%
1.	warunki środowiskowe i wychowawcze	418	91
2.	prawidłowo ukształtowany i sprawny narząd mowy	15	3,2
3.	prawidłowo funkcjonujący narząd słuchu	5	1,1
4.	czynniki genetyczne	20	4,2
5.	Nie wiem	2	0,5
	razem	460	100

Prawie wszyscy badani (91%) uważają, że warunki środowiskowe i wychowawcze wpływają na prawidłowy rozwój mowy. Badani wymieniają wśród czynników egzogennych:

- „częste rozmowy z dzieckiem”,
- „poprawny sposób wystawiania się rodziców”,
- „wyraźna mowa otoczenia”,
- „czytanie książek”,
- „zabawy słowem”,
- „akceptacja dziecka”,
- „naturalne wypowiedzianie słów, bez zdrobnień i niepotrzebnych zniekształceń typu *cio*”,
- „przebywanie z rówieśnikami”,
- „zachęcanie do prawidłowego powtarzania trudniejszych słów”,
- „zabawy rozwijające umiejętności mówienia”,
- „śpiewanie dziecku kołysanek”.

15 respondentów co stanowi 3,2% badanych zwraca uwagę, że prawidłowo ukształtowany

i sprawny narząd mowy wpływa na właściwy rozwój mowy.

Badani uważają, że rozwój mowy dziecka można stymulować poprzez:

- ćwiczenia narządów artykulacyjnych,
- rozmowę z dzieckiem,
- czytanie dziecku, opowiadanie bajek,
- „poprawianie wypowiedzi dziecka”,
- zabawy edukacyjne,
- „zachęcanie do wyraźnego wypowiadania słów,
- wspólne przebywanie z dzieckiem (rozmawianie),
- zadawanie pytań,
- ćwiczenia głosek sprawiających trudności,
- część rodziców uważa, że należy „zasięgnąć porady logopedy, gdy słysząc, że dziecko nie mówi wyraźnie”,
- „wspólny śpiew, czytanie, recytowanie”,

- ćwiczenia przed lustrem (ćwiczenia języka, ćwiczenia oddechowe),
- „prośenie dziecka o powtarzanie wyrazów, sylab”,
- „częste dyskusje z dzieckiem na różne interesujące tematy”.

Przyczyną wad mowy mogą być:

- zmiany anatomiczne aparatu artykulacyjnego;
- nieprawidłowe funkcjonowanie narządów artykulacyjnych: brak pionizacji języka, niska sprawność języka, warg. żuchwy, zakłócona praca mięśni napinających i przywodzących więzadła głosowe, trudności w koordynacji pracy więzadeł głosowych z pracą nasady, nieprawidłowa praca zwierającego pierścienia gardłowego;
- nieprawidłowa budowa i funkcjonowanie narządu słuchu
- nieprawidłowe funkcjonowanie ośrodkowego układu nerwowego;
- czynniki psychiczne: brak zainteresowania mową innych,
- czynniki społeczne.

Respondenci mieli pewną trudność z wymienieniem przyczyn wad mowy. Poniższa tabela przedstawia najczęstsze odpowiedzi badanych.

Tabela 2. Przyczyny wad mowy w opinii respondentów

Lp.	Przyczyny wad mowy w opinii respondentów	N	%
1.	wady narządów artykulacyjnych	245	53,3
2.	przyczyny środowiskowe	148	32,2
3.	genetyczne uwarunkowania	15	3,3
4.	stres	20	4,3
5.	wady słuchu	19	4,1
6.	nie wiem	13	2,8
	razem	460	100

Respondenci podawali zasadniczo czynnik, który może być przyczyną nieprawidłowej mowy, w większości wskazując na wady narządów artykulacyjnych (ponad połowa badanych), następnie wymieniali przyczyny związane z niewłaściwą stymulacją środowiska, niewielka grupa rodziców twierdziła, że przyczyną wad mowy mogą być uwarunkowania genetyczne, stres, wady słuchu.

Opieka logopedyczna

Opieką logopedyczną możemy nazwać działania profilaktyczne, diagnostyczne, terapeutyczne, instruktażowe oraz popularyzatorskie, zmierzające do zapobiegania, ograniczania czy usuwania zakłóceń i zaburzeń procesu porozumiewania się oraz do łagodzenia ich skutków (Jastrzębowski 2003).

W Polsce aż 85% logopedów pracuje w ośrodkach podlegających MEN (Lipski 2010). Pomoc logopedyczną można przede wszystkim uzyskać w Poradniach Psychologiczno- Pedagogicznych. Poza poradniami logopedzi zatrudniani są przede wszystkim w przedszkolach, szkołach podstawowych i specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych, zdecydowanie rzadziej w gimnazjach oraz sporadycznie w szkołach ponadgimnazjalnych.

W Polsce „logopedzi w resorcie służby zdrowia zatrudniani są w publicznych placówkach ochrony zdrowia mających umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia” (Dobosiewicz-Olechowska, B. Deredas, A. Żebryk-Stopa 2010, s. 45). Tak, więc udzielają pomocy logopedycznej w szpitalach na oddziałach neurologii, udarowych, rehabilitacji, laryngologii, foniatrii, neurochirurgii oraz neonatologii, w przychodniach specjalistycznych, w ośrodkach wczesnej interwencji i rehabilitacyjnych. Z pomocy logopedy można również skorzystać w gabinetach prowadzonych indywidualnie (prywatnie).

W przypadku wad mowy, rodzice powinni jak najszybciej zwrócić się o pomoc do logopedy. Każdy rodzic, w przypadku, gdy jego dziecko potrzebuje pomocy specjalisty, powinien skorzystać z pomocy logopedy zaraz po urodzeniu dziecka. Niestety, wciąż można spotkać się z błędnym przekonaniem, że do logopedy można się wybrać, gdy dziecko będzie znacznie starsze. Potwierdzają to omawiane badania.

Tabela 3. Wiek dziecka, w jakim można skorzystać z pomocy logopedy w opinii respondentów

Lp.	Wiek dziecka, w jakim można skorzystać z pomocy logopedy w opinii respondentów	N	%
1.	3	175	38
2.	4	85	18,5
3.	5	85	18,5
4.	6-7	90	19,6
5.	od urodzenia	13	2,8
6.	nie wiem	12	2,6
	razem	460	100

Jak przedstawia powyższa tabela nr 3, tylko 2,8% respondentów udzieliło prawidłowej odpowiedzi.

Tabela 4. Miejsce, w którym można skorzystać z pomocy logopedy w opinii respondentów

Lp.	Miejsce, w którym można skorzystać z pomocy logopedy w opinii respondentów	N	%
1.	poradnie	148	32,2
2.	prywatne gabinety logopedyczne	90	19,6
3.	przedszkole, szkoła	140	30,4
4.	Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna	63	13,7
6.	nie wiem	19	4,1
	razem	460	100

Jak pokazuje tabela nr 4, najwięcej osób (32,2%) jako miejsce, w którym można skorzystać z pomocy logopedy podaje bardzo ogólnie: „poradnie”. Część respondentów (19 osób co stanowi 4,1%) nie wie, gdzie można szukać pomocy w przypadku problemów logopedycznych.

Respondenci wiedzę na temat rozwoju mowy dziecka uzyskują przede wszystkim:

- z Internetu (58%),
- książek (19%),
- czasopism (11%),
- od znajomych (8%),
- od logopedy (4%).

Podsumowanie

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że:

1. Wiedza rodziców dotycząca rozwoju mowy dziecka nie jest zadowalająca ponieważ:
 - tylko 40% respondentów wie, kiedy dziecko powinno gaworzyć;
 - 58% prawidłowo podała wiek, w którym dziecko powinno wypowiadać pierwsze słowa;
 - tylko 3% respondentów wie ile wyrazów powinno wypowiadać dziecko w wieku 2 lat;
 - 41% respondentów wie kiedy dziecko powinno prawidłowo wymawiać głoski sz, ż, cz, dż;
 - tylko 16% badanych prawidłowo twierdzi,

że dziecko, które ukończyło piąty rok życia powinno mieć zakończony rozwój mowy pod względem artykulacyjnym.

2. Tylko 2,8% respondentów wie, w jakim wieku musi mieć dziecko, aby rozpocząć terapię logopedyczną.

Literatura:

1. Błachnio K. (1995), *System nowoczesnej profilaktyki logopedycznej*. Logopedia, 22, s. 21-31.
2. Czelakowska D.J. (2005), *Stymulacja kreatywności językowej dzieci w wieku wczesnoszkolnym*. Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
3. Dobosiewicz-Olechowska K., Deredas B., Żebryk-Stopa A. (2010), *Sytuacja logopedy w resorcie służby zdrowia w Polsce*. Biuletyn Logopedyczny, 1, s. 45-55.
4. Dyer L. (2006), *Mowa dziecka*. Wydawnictwo K. E. Liber, Warszawa.
5. Grabias S., (1997). *Mowa i jej zaburzenia*. Audiofonia, t. 10, Warszawa/Lublin.
6. Jastrzębowska G. (2003), *Stan i perspektywy opieki logopedycznej w Polsce*. W: T. Gałkowski, G. Jastrzębowska (red.), *Logopedia. Pytania i odpowiedzi*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 301-314.
7. Kornas-Biel D. (1991), *Prenatalne uwarunkowania rozwoju mowy*. W: B. Ročławski (red.), *Opieka logopedyczna od poczęcia*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 13-23.
8. Lipowska M. (2001), *Profil rozwoju kompetencji fonologicznej dzieci w wieku przedszkolnym*. Wydawnictwo „Impuls”, Kraków.
9. Lipski W. (2010), *Sprawozdanie z konferencji logopedycznej w Biłgoraju*. Biuletyn Logopedyczny, 1, s. 11-17.
10. Nelson N.W. (1998), *Childhood Language Disorders In Context: Infancy Through Adolescence*. Neadham Heights .
11. Węsierska K. (2012), *Profilaktyka logopedyczna w ujęciu systemowym*. W: K. Węsierska (red.), *Profilaktyka logopedyczna w praktyce edukacyjnej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 25-47.
12. Zarębina M. (1994), *Język polski w rozwoju jednostki. Analiza tekstów dzieci do wieku szkolnego. Rozwój semantyczny języka dziecka. Dyskusja nad teorią Chomskiego*. Wydawnictwo Glottispol, Gdańsk.

STATUS CHOREGO PSYCHICZNIE – STATUSEM NIEPEŁNOSPRAWNEGO. SPOŁECZNE KONSEKWENCJE OPEROWANIA STATUSEM JAKO NARZĘDZIEM W INSTYTUCJI

THE STATUS OF A MENTALLY ILL PERSON – AS A STATUS OF A DISABLED PERSON. SOCIAL IMPLICATIONS OF OPERATING THE STATUS AS A TOOL WITHIN THE INSTITUTION

Rozprawy Społeczne, nr 1 (IX), 2015

Monika Budnik

Dolnośląski Ośrodek Polityki Społecznej

Budnik M. (2015), *Status chorego psychicznie – statusem niepełnosprawnego. Społeczne konsekwencje operowania statusem jako narzędziem w instytucji*. Rozprawy Społeczne, 1 (IX), s. 12-17

Streszczenie: Autorka prezentuje problematyczną kwestię operowania statusem jako kategorią społeczną na przykładzie osób chorych psychicznie. W artykule wskazane są dualizmy, polegające na jednoczesnym- wykluczeniu i gratyfikacji jaka pojawia się wraz z przyznaniem statusu niepełnosprawnego osobie chorej psychicznie. Pracownicy socjalni pracują w obszarze tych ograniczeń ale też są zmuszeni ustalać kryteria statusu uprawniające do społecznego wsparcia. Balansowanie pomiędzy bezpieczeństwem socjalnym jakie daje status i wynikające z niego przywileje, jednocześnie ograniczają. Posiadanie statusu wiąże się także ze stereo typizacją na temat grupy do jakiej kwalifikuje choćby orzeczenie o chorobie. Te bariery, jak wskazuje autorka są konsekwencją operowania statusem w instytucji w której marginalizacja postępuje wraz z przyznaniem statusu osoby niepełnosprawnej.

Słowa kluczowe: status, orzekanie o chorobie psychicznej i niepełnosprawności, stygmatyzacja społeczna, skalowanie stopni statusu osoby niepełnosprawnej

Summary: The author presents the problematic issue of operating one's status as a social category on the example of the mentally ill persons. The article indicated dualities, consisting of the simultaneous exclusion and gratification that appear upon conferring the status of a disabled person to a mentally ill person. Social workers work in the area of these limits as well as being forced to establish criteria of status which authorize to receive social support. Balancing between social security provided by such status and privileges resulting from it, which at the same time place restraints. Obtaining a given status is also associated with the stereotypification about the group to which solely the decision about the disease places a given person. These barriers, as indicated by the author, are the result of operating with the status within the institution in which marginalization progresses together with being granted the status of a disabled person.

Keywords: status, certificate of mental illness and disability, social stigma, scaling of degrees of disability status

Wprowadzenie

Uprawnomocniony sposób kategoryzacji osób niepełnosprawnych stanowi jednocześnie gwarancję instytucjonalnego wsparcia ale i naznacza społecznie. W obliczu dylematów jakie wiążą się z ujawnieniem choroby psychicznej sam proces orzekania o stopniu niepełnosprawności, wydaje się być kolejną sytuacją społeczną w której jednostka narażona jest na społeczny ostracyzm. Wobec istoty spójności instytucjonalnych procesów mających wspierać osoby chore psychicznie niezbędne jest postawienie pytania czy aby obecne normy społeczne wraz z nadaniem statusu osoby niepełnosprawnej nie odmawiają aktywności zawodowej osobie chorej i tym

samym rehabilitacji ze społecznych deficytów jaka dokonuje się poprzez pracę właśnie? Dlatego też celem tego artykułu jest poruszenie kwestii kategoryzacji społecznej, jako legitymizowanej formy przeciwdziałania aktywności zawodowej osób chorych psychicznie. Wobec faktu, że 30% (Raport końcowy, Badanie wpływu kierunku i poziomu wykształcenia na aktywność zawodową osób niepełnosprawnych, s.149) niepełnosprawnych psychicznie kategorycznie odrzuca pracę wobec możliwości utraty renty. Inne źródła badawcze wskazują, że wśród osób z zaburzeniami psychicznymi aż 72,8% (Raport nr 10 Wyniki i wnioski z ogólnopolskiego badania sondażowego przeprowadzonego w ramach projektu pt.: Ogólnopolskie badanie sytuacji, potrzeb i możliwości osób niepełnosprawnych, s.74) nie pracuje i nie poszukuje pracy, dlatego temat ten zachęca do dyskusji nad dysfunkcjonalnością syste-

Adres do korespondencji: Monika Budnik, Dolnośląski Ośrodek Polityki Społecznej, ul. Ostrowskiego 7, 53-238 Wrocław, tel. 71 770 42 20, e-mail: m.budnik@wns.uni.wroc.pl

mu orzecznictwa osób niepełnosprawnych w Polsce –który nie promuje aktywności a sprzyja bierności zawodowej osób chorych psychicznie.

Status jako kategoria społeczna

Status jako jedno z pojęć socjologicznych, opisuje człowieka przez pryzmat jego cech. Jak wskazuje J. Szmata status nawiązuje do cech jednostki i jej sytuacji społecznej, która jest determinantą dla możliwości jakie posiada człowiek o danym statusie. To co istotne „społeczne statusy wyrażają zdeterminowanie cechami jednostek posiadających owe cechy (Szmata 2007, s.129). Wskazuje się także na istotne czynniki statusu, które stanowią charakterystykę aktora mającą dwa lub więcej poziomów, które są odmiennie oceniane ze względu na szacunek lub konieczność (Szmata 2007, s.132). Z jednej strony jesteśmy nim zdeterminowani bo mamy status przypisany ale też mamy wpływ na jego osiąganie, dzięki nabywaniu pewnych kompetencji (Sztompka 2008, s.70). Mówimy o statusie osiąganym, także w odniesieniu do stratyfikacji społecznej w której stosunki gradacji wyrażają wyższe bądź niższe statusy które możemy osiągnąć dzięki kompetencjom.

W tym artykule autorka podejmuje tematykę operowania statusem jako kategorią instytucjonalną. Konsekwencje wykorzystania statusu do podziału społecznych uprawnień ma swoje skutki w wymiarze utrwalania schematów względem osób i grup, które z owych uprawnień korzystają. W ten sposób status, który uprawnia do wsparcia staje się jednocześnie barierą osiągania równych szans.

Operowanie statusem wykorzystywane jest nie tylko do podziału ludzi o pewnych cechach na określone segmenty, ale wyznacza zakres pomocy społecznej. Co więcej statusy są skalowane, układane w stopnie gradacji co ma służyć wyrażaniu natężenia pewnych cech lub dysfunkcji. Wraz z nimi utrwalają się społeczne miary sprawności lub powstają metody identyfikacji pewnych dyspozycji lub stwierdzania ich braku, co uprawnia do instytucjonalnej pomocy. Różne zmienne jakie wykorzystywane są do instytucjonalnych ewaluacji w których to status jest kategorią uprawniającą bądź wykluczającą – z zasiłku, udziału w projekcie czy dostępu do pracy, stają się być kluczową determinantą społecznej aktywności lub pasywności. W dobie ocen działań polityki społecznej, niezbędnym elementem dyskusji staje się analiza zagrożeń i korzyści operowania statusem w instytucjonalnych zasadach jego nabywania.

Status obecny jest także w modelu podziału społecznego gdzie wskazuje na podklasy, które ze względu na swoją charakterystykę stają się wykluczane z pewnych społecznych pozycji. Pojęcie to staje się także dystynkcją ekonomiczną, która ujmuje nasze konsumenckie ale i społeczne możliwości dostępu do dóbr czy własności. W Marksowskiej koncepcji alienacji to właśnie własność jest zmienną, która stawia jedne osoby w pozycji uprzywilejowa-

nej a inne na nieuprzywilejowanej. Tutaj, status ekonomiczny określa nasze szanse i aspiracje na dobra materialne. Owy system gradacji i nierówności społecznej ujęty przez pryzmat kapitalistycznych stosunków pracy i własności- to tylko jedno spojrzenie na status, który może być zależy od społecznych granic możliwości ludzi zajmujących daną pozycję społeczną.

Status określa także stan zdrowia zarówno fizycznego jak i psychicznego. Zdrowie i sprawność jako kryteria kategoryzacji statusu osób uprawnionych do opieki medycznej, są tematem istotnym bo regulującym demograficzny stan ludności oraz jakość jego życia. Jak wskazuje literatura „zdrowie analizowane może być z perspektywy umiejętności efektywnego pełnienia przez jednostkę ról społecznych oraz jej zdolności do nawiązywania stosunków społecznych i wypełniania oczekiwań wynikających z przynależności do grupy (Kaszyński 2004, s.11). Dlatego też konteksty zdrowia psychicznego oraz operowania statusem dla oceny jakości tego zdrowia, oceny szans na polepszenie stanu zdrowia lub prognoza socjalnego statusu osoby chorej stają być tematem spójnie łączącym kategorię statusu ze społecznym znaczeniem zdrowia.

Tym samym ograniczenia zdolności psychicznych i fizycznych człowieka, dzielą obywateli także wobec prawa - na tych, którzy chcieliby wykorzystać pracę, jako formę aktywizacji społecznej i mają do tego odpowiedni status i tych, którzy bez owego statusu zderzają się z barierami. Tego rodzaju dysproporcje można uznać za ryzyko wynikające z błędów w procesie formalizowania. Owe ryzyka pojawiają się tam, gdzie status staje się wskaźnikiem skalowania problemów społecznych. Wtedy to może dochodzić do nadmiernego rygoryzmu przepisów, dublowania działań urzędniczych kosztem realnej pomocy czy nieadekwatności przepisów do działań i celów instytucji (Kurnal 1972, s.130).

W potocznym języku używamy kategorii statusu dla określenia zespołu obowiązków ale i przywileji jakie są nabywane wraz ze statusem: studenta, emeryta czy osoby niepełnosprawnej. Operowanie statusem w zinstytucjonalizowanym życiu społecznym, stało się także kategorią istotną w obszarze polityki społecznej, w której status staje się kategorią przybliżającą bądź oddalającą od pomocy instytucji samorządowej. Status stał się także dychoomią w ocenie [nie] i pełnosprawności, jak określa to B. Balcerzak-Paradowska „*podstawą określenia i wyodrębnienia osób niepełnosprawnych w systemie prawnym i w rzeczywistości społecznej jest orzecznictwo o niepełnosprawności, przynajmniej status osoby niepełnosprawnej*”(Balcerzak -Paradowska, Hebda -Czaplińska 2002, s.285)”. Status nadaje określone prawa w zakresie korzystania ze świadczeń społecznych, zdrowotnych, pomocy w aktywizacji zawodowej, prawa do wydłużonego urlopu wypoczynkowego w pracy.

Status to kategoria dotycząca także podmiotów takich jak zakłady pracy chronionej, które są zo-

bligowane wobec ustawodawcy czerpać korzyści podatkowe tylko wtedy gdy zapewniają warunki i zasady zatrudnienia ustalone w ustawie (Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu niepełnosprawnych). Tego typu podmioty wraz z nowelizacją powyżej wspomnianej ustawy, mogą utracić status zakładu pracy chronionej a więc i status potencjalnego pracodawcy. Od 1 stycznia 2012 r. zgodnie ze zmianami ustawy, status taki otrzymają firmy, które zatrudniają co najmniej 50% osób z niepełnosprawnością i co najmniej 10% osób z niepełnosprawnością w stopniu umiarkowanym i znacznym. Tutaj pojęcie statusu także okazuje się barierą wobec potrzeby uelastyczniania rynku pracy dla osób chorych psychicznie.

Paradoksalnie kategoria statusu zobowiązuje do utrzymania owej pozycji, choćby poprzez doprowadzenie szans na poprawę zdrowia lub brak perspektyw na jego poprawę. Podmioty zmuszane są do sprostania nowym warunkom jakie wyznacza ustawodawca. I choć za wartość społeczną można by uznać w Polsce zdrowie, które choć dopiero na piątej pozycji celów i dążeń społecznych w hierarchii Polaków to jednak jest uznawane za wartość, to jednak tego rodzaju zwiększanie warunków utrzymania statusu dla podmiotów, które realizują działania aktywizacyjne wydaje się przeczyć wspieraniu zdrowia psychicznego jako wartości społecznej (Raport CBOS, Cele i dążenia życiowe Polaków, s.3). Paradoksem instytucjonalnego operowania statusem bywają sytuacje gdy poprawa stanu zdrowia może prowadzić do odbierania przywilejów jakim jest choćby zasiłek pielęgnacyjny, czy konsekwentna utrata statusu oraz idąca za tym, utrata materialnych form pomocy.

Ten dualizm statusu -społecznego i normatywnych jego ograniczeń – budzi kontrowersje. Problem orzekania o statusie, determinujący społeczne uprzywilejowanie zderza się z zarzutem wyuczonej nieudolności urzędniczej czy instytucjonalnego rygoryzmu (Merton, 2002, s.258). Ta nieudolność to nie tylko granice elastyczności i interpretacji prawa, jakie stosują urzędnicy orzekający o statusie ale dotyczą one nieadekwatności interpretacji, czy rutyny stosowania narzędzi do ogółu osób posługujących się danym statusem. To odejście od indywidualizmu dopasowującego narzędzia pracy, metody do przypadku stają się krytyką biurokracji jako systemu w którym podporządkowanie się celom instytucji nie jest tożsame z rozwiązywaniem problemów. Owe zadaniowe i rutynowe operowanie statusem, które dokonuje się poprzez wyznaczanie statusu legitymizowanego mocą ustawodawcy, zderza się ze społecznymi skutkami podziałów jakie generuje status. Status staje się tutaj obosiecznym mieczem, który niejednokrotnie staje się źródłem i szansą na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych i jednocześnie odmawia rehabilitacji przez pracę – która może być źródłem afiliacji.

Możliwości i zagrożenia związane z uzyskaniem statusu osoby niepełnosprawnej

Można zadać sobie pytanie, czy skoro pełniemy wiele ról społecznych możemy czerpać korzyści z wielu statusów? Publiczny podział środków wsparcia, może przyjmować różne koncepcje ustalające hierarchie problemów ważnych społecznie. Otóż łączne czerpanie korzyści z więcej niż dwóch statusów staje się także kontrowersyjne w obliczu pojęcia sprawiedliwości społecznej. Także współczesne koncepcje *empowermentu* ograniczające pomoc społeczną i przeciwdziałające wyuczonej bezradności stają się tematem dyskusji przy konstruowaniu nowych form pracy socjalnej (Frysztański 2009, s.225). Naznaczanie statusem staje się także czynnikiem włączającym do grup wykluczonych chorych psychicznie, co jak wskazuje E. Czykwin, nie tylko poszerza grono wykluczanych ale staje się czynnikiem statusu (Czykwin 2009, s. 21).

Pojawia się wobec tego pojęcie stygmatu, które pełni rolę piętnującą, szczególnie wobec osób chorych psychicznie, odsyła do interpersonalnej gry między aktorem a publicznością niechętną mu z racji jego odmienności oraz konsekwencji tego faktu dla aktora (Czykwin 2009, s. 30). Stygmat ten bowiem zawiera się w statusie, który ogranicza społeczną racjonalność czy umiejętność funkcjonowania w życiu społecznym zgodnie z oczekiwaniami ogółu społeczeństwa w wymiarze pracy, życia towarzyskiego czy rodzinnego.

Pojawia się tutaj niezbędność orzekania o chorobie psychicznej, która ma stanowić bezpieczeństwo socjalne dla osoby, która może zostać ubezwłasnowolniona całkowicie lub częściowo (Nowak 1999, s.36). Możliwości i bariery jakie kryją ustawy takie jak: o ochronie zdrowia psychicznego, ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, kodeks cywilny to prawny kontekst realiów w jakich funkcjonują osoby chore psychicznie. Te ramy funkcjonowania osób chorych psychicznie w zakresie zabezpieczenia socjalnego, finansowania opieki medycznej jak i zdolności prawnej osoby chorej psychicznie w sytuacji nawrotu jej choroby to wieloaspektowe i złożone sytuacje z jakimi spotykają się włączeni w tę grupę społeczną. Narracje osób młodych, starszych, samotnych lub posiadających rodzinę, to tylko nie liczne różnice jakie wpisują się w odmienne statusy osób chorych psychicznie.

Są jednak zmienne, które okazują się wpływać na statusu jednak nie da się ich prognozować. Są nimi: nastawienie rodziny do chorego - lojalność i troska o osobę chorą na czas wzmożonego okresu choroby, zabezpieczenie sytuacji finansowej i socjalnej osoby chorej lub incydentalne porzucanie osoby chorej czy wykorzystywanie pogorszenia zdrowia do prawnego pozbawienia majątku. Te ryzyka sytuacyjne, ukazują wątpliwość społecznych możliwości osoby chorej które są równie ograniczone w rodzinie jak i wobec instytucji.

Instytucja oraz aparat biurokratyczny także operuje statusem jako kategorią ujmowaną nie tylko w ustawach definiujących status chorych. Przykładem tego jest określenie i wyodrębnienie osób niepełnosprawnych w systemie prawnym i w rzeczywistości społecznej w orzecznictwie o niepełnosprawności, przyznające status osoby niepełnosprawnej (Balcerzak –Paradowska, Hebda –Czaplińska 2002, s.285). Osoba chora psychicznie aby ubiegać się o pomoc z funduszu poza rentowego, także winna posiadać orzeczenie o chorobie psychicznej jako formie niepełnosprawności. To właśnie prawna wartość decyzji orzeczeń o stopniu niepełnosprawności lub o niezdolności do pracy, staje się determinantą wymiaru społecznego doświadczania statusu. Decyzja o stopniu niepełnosprawności z nakierowaniem na cel jakiegoś ma służyć (np. uczestnictwo w terapii zajęciowej lub zatrudnienie) choć w przypadku umiarkowanego stopnia niepełnosprawności ograniczenia czasu pracy mogą stać się barierą przed wykonywaniem pracy.

Problemem jednostki jest nie tylko trudność utrzymania statusu, jego ciągłość która może się zmienić wraz z poprawą zdrowia lub jego pogorszeniem ale status może zostać utracony przez nie spełnienie wymogów administracyjnych –które w sytuacji nasilenia się choroby psychicznej nie są proste do wykonania dla osoby chorej, gdy nie ma osób innych czuwających nad jej społecznymi obowiązkami. Samo zadbanie o opiekę dla osoby chorej psychicznie, wymaga starań albo to samej osoby chorej świadomej swoich ograniczeń albo członków rodziny lub osób innych. Wobec tego, płynność w utrzymaniu statusu staje się kierunkiem aspiracyjnym wielu, posiadających status niepełnosprawnego lub też wśród tych, którzy go utracili lub o niego się ubiegają. Co istotne przeciwdziała się w instytucji podwójnym statusom, które mogą podwójnie zobowiązywać ale i uprzywilejować. Wobec tego jak wskazują dla przykładu autorzy, statusu osoby bezrobotnej nie może uzyskać osoba, która nabyła prawo do renty inwalidzkiej (Balcerzak –Paradowska, Hebda –Czaplińska 2002, s. 285 -286)". Tym samym status może być nadawany przez instytucję na czas określony lub nieokreślony w zależności od szans na powrót do pełnego zdrowia. Czas nieokreślony, gdy stan zdrowia nie rokuje poprawy oraz czas określony, gdy stan zdrowia może ulec poprawie.

Status okazuje się być także instytucjonalnym narzędziem, które ma wyznaczać standardy pomocy oraz zakres wsparcia do jakiego jednostka jest uprzywilejowana. Paradoksalnie status może także wykluczać ze wsparcia.

To co istotne poza definiowaniem to także skalowanie stopni statusu. Obserwujemy instytucjonalne skale niepełnosprawności uwzględnione w ustawie w której wskazuje się na lekki stopień niepełnosprawności, umiarkowany oraz znaczny stopień niepełnosprawności. Szczegółowo medycznie ale i psychicznie określa się zasób czynności, umiejętności jakie na danym poziomie winna wyko-

nać osoba ubiegająca się o określenie stopnia niepełnosprawności. Instytucje jako organy orzekające o statusie, posługują się dwoma trybami orzecznictwa i tym samym posługują się odrębnym zakresem uprawnień jakie nadawane są wraz z uzyskaniem statusu.

Wskazuje się zatem na dwa tryby orzekania o niepełnosprawności, orzekanie dla celów ubezpieczeniowych (rentowych) są to orzeczenia wydawane są przez lekarza orzecznika gdzie podstawowym celem jest ustalenie zakresu i czasu niezdolności do pracy. Zakłady Ubezpieczeń Społecznych są tego typu instytucją, która dla osób chorujących poprzez uzyskanie orzeczenia, gwarantuje ubezpieczenie zdrowotne i społeczne adekwatne do stanu zdrowia i niezdolności do pracy.

Drugi wymiar nadawania statusu to orzekanie dla celów poza ubezpieczeniowych przez wojewódzkie zespoły do spraw orzekania o stopniu niepełnosprawności, które określają stopień niepełnosprawności (znaczny, umiarkowany, lekki). Z perspektywy osoby chorej psychicznie, nie bez znaczenia jest uzyskanie statusu dla celów rentowych, gwarantujących środki do życia ale także orzeknięcie stanu zdrowia, który jest niezbędny dla skierowania na terapię zajęciową czy pracę w grupie w zakresie swojego schorzenia. Takie formy leczenia w których afiliacja jako potrzeba uspołecznienia, jest istotna nie jest bez znaczenia w przypadku chorób psychicznych. Także ergoterapia jako społeczna rehabilitacja przez pracę, tworzenie rzeczy, produktów, samodzielne realizowanie zadań to forma powrotu do homeostazy psychicznej i społecznej. Status osoby niepełnosprawnej staje się tutaj także zmienną istotną do zakwalifikowania do pracy w zakładach pracy chronionej, które dedykowane są tym którzy nie mają realnych szans znalezienia zatrudnienia na otwartym rynku pracy (Nowak 1999, s.74).Tego rodzaju uprawnomocnienia statusu okazują się być istotne dla wielu grup wykluczonych jednocześnie dysfunkcyjnych w zakresie poruszania się po systemie administracji. Jednocześnie ciągłość statusu dla tego typu wykluczonych staje się być determinantą i przepustką do uczestnictwa w formach kształcenia, aktywizacji czy integracji. Tam gdzie wskaźniki statusu stają się przybliżać bądź oddalać do udziału w kursie czy otrzymaniu pracy status staje się wyznacznikiem możliwości społecznych.

Operowanie kategorią chory psychicznie a ryzyko wykluczenia społecznego

Na bazie strachu, wzbudzania lęków społecznych rozwijały się nie tylko nacjonalizmy ale także dochodziło do wielokrotnych społecznych osądów. Bywa, że i status wpisuje jednostkę w grupę, która posiada uogólniony i stereotypowy wizerunek, który dominuje w opinii publicznej. Wzbudzanie lęku i wrogości ma swoje miejsce także w budowaniu mitów na temat takiej grupy społecznej jak chorzy psychicznie.

Operowanie stygmatem „choroby psychicznej” stało się także symbolem grozy, wobec której przyjęło się klasyfikować potencjalnych dewiantów społecznych (Czykwin 2009, s.354). Pogłębianiu ostrych podziałów pomiędzy normalnością a odmiennością, sprzyjają jednolite przekazy medialne ale także opinie czy oceny ekspertów które selekcyjnie podawane jako źródło informacji budują obraz grup ryzyka – które są potencjalnym społecznym zagrożeniem. Nawet jeżeli w obywatelskim społeczeństwie sektor pozarządowy popularyzuje wiedzę o chorobach psychicznych, to jednak inkluzja osób chorujących w sferę życia zawodowego, nadal jest trudna z powodu barier społecznych o charakterze mentalnym. Szczególnie w sytuacji nie komfortowej sytuacji na polskim rynku pracy, gdzie przybywa grupy bezrobotnych lub słabo opłacanych sprawa pracy dla chorych psychicznie wydaje się być marginalizowana. Tego rodzaju warunki nie są korygowane przez odpowiednie rozwiązania prawne i finansowe w których to pracodawca widziałby korzyści w tworzeniu warsztatów pracy dla osób chorych psychicznie. Tym samym, tam gdzie problem zmienności i gwałtowności przebiegu choroby psychicznej uniemożliwia pełną dyspozycyjność zawodową można byłoby umożliwiać aktywizację.

Tymczasem status niepracującej osoby chorej psychicznie, staje się dominującym. Często gdy zostaje orzeczona niepełnosprawność wysilek osoby i jej rodziny koncentruje się na tym, aby ów status utrzymać. Co więcej fakt wyjawiania lub zatajania choroby psychicznej, niesie z sobą dylemat zaufania społecznego – zarówno po stronie chorego jak i pracodawcy. Wpływają na te dylematy negatywne odniesienia – zarówno po stronie pracodawców, którzy liczą na punktualność, niezawodność i rzetelność pracownika a spotkali się z naruszeniem tych zasad. Także chorujący psychicznie, mają swoje negatywne odniesienia, które skłaniają do skupienia się na utrzymaniu statusu bez aspiracji zawodowych.

W ten sposób w społeczeństwie ryzyka konstruuje się obraz osób chorych psychicznie, jako osób niepewnych, obarczonych piętnem zagrożenia, jakie identyfikowane jest z typem choroby. Co ciekawe wyjawianie faktu choroby psychicznej staje się argumentacją w ocenach społecznych, motywach zachowań bo w potoczności to stwierdzone (nie zawsze potwierdzone) fakty i zewnętrżność stają się impulsem do formułowania opinii.

Jak wskazuje E. Czykwin, prostota formułowania stereotypów dotyka wszystkich obszarów postrzeganych za naruszenie normy. Tą zachwianą normą jest zdrowie psychiczne lub jego brak, określony lub orzeczony statusem. Jak stwierdza

„nadwaga czy otyłość ale także pozostawianie na wózku inwalidzkim, bycie osobą z Downem, z widocznymi dermatologicznymi defektami, chromą, garbatą jest postrzegane jako odbiegające od pryncypialnej normy. Dziś to co zewnętrzne jest postrzegane jako symptom tego, co wewnętrzne” (Czykwin 2009, s.343).

Komentarz i jednocześnie społeczny wyrok na osobę chorą psychiczną zapada w dyskursie medialnym najczęściej jako konkluzja czy wyjaśnienie motywów napaści, zabójstwa czy samobójstwa. Ten stygmat jak wskazuje koncepcja stygmatu przylega wyjątkowo silnie do „*byłych pensjonariuszy zakładów psychiatrycznych lub osób leczonych psychiatrycznie*” (Czykwin 2009, s.46). W ten sposób utrwalają się stereotypy i groza przed ową grupą ryzyka, wobec której większość obywateli nie wie jak postąpić w sytuacji która powinna być identyfikowana jako np. schizofreniczny epizod. O ile o zdrowiu psychicznym wspominają kampanie społeczne to brak profilaktyki zachowań w sytuacji incydentu z osobą chorą psychicznie w takich sytuacjach jak praca zawodowa, nadal oddala pracodawców od akceptacji pracownika, za którym wie, że jest on chorującym.

Wobec takich problemów niezbędne wydaje się promowanie podstawowej wiedzy o chorobach psychicznych ale także o objawach i pomocy chorym w sytuacjach zagrożenia. W ten sposób społeczne budowanie oporów i lęków przed grupą której zachowań nie jesteśmy stanie przewidzieć (równie jak większości obcych nam osób) operowanie kategorią statusu chorego staje się formą opresji społecznej (Barnes, Graham 2008, s.28). Jedne z form tak owej opresji jest marginalizacja i bezsilność, która pogłębia lęki tych, którzy podejmują się leczenia i jednocześnie są świadomi niewielkiego wyboru lub znikomej kontroli nad własnym życiem (Barnes, Graham 2008, s.31). Nie bez znaczenia jest tutaj kulturowy wizerunek niepełnosprawności i łączenia dysfunkcji fizycznych z chorobami psychicznymi czy upośledzeniami – ten zbiór odmienności wpisuje się w kategorię wykluczenia, choć jego społeczny i prawny wymiar ma nie tylko odmienne podstawy ale każde z nich utrwała społeczne obawy i lęki przed grupami osób, które stają się grupami ryzyka wobec współuczestniczenia w życiu społecznym. Wobec takich procesów jak gettoizacja, tworzenie instytucjonalnych i społecznych enklaw, wobec których nie wiemy jak się zachować, jak reagować na ich zachowanie, lub jak i czy wchodzić z nimi w relacje, utrwalają schematy ocen i opinii w których to status „chorego psychicznie” staje się stygmatem zapisanym w statusie chorego.

Zakończenie

Refleksja nad operowaniem kategorią statusu przez ustawodawcę, instytucje ale i media skłaniają do analizy uproszczeń jakie pojawiają się wraz z etykietowaniem (Howard 2009, s.180). O ile status staje się narzędziem operującym segmentami osób, które cechują pewne dysfunkcje i w związku z tym akceptowane jest udzielanie materialnego i niematerialnego wsparcia, o tyle pejoratywna wyłączność komentarzy medialnych wpisująca w dewiacje społeczne na różnym tle informacje o fakcie (przeszłego lub obecnego) leczenia psychiatrycz-

nego, kreują podmiotowo grupy ryzyka społecznego. Zarówno instytucjonalne błędy wynikające z trudności dopasowania aktów normatywnych do sprawnego funkcjonowania zasad nabywania statusu i jego utrzymania, jak i społeczna opresja w wymiarze rynku pracy, aktywności towarzyskiej czy edukacyjnej, ukazują spektrum ukrytych nierówności społecznych. Wraz z wdrażaniem ocen skuteczności działań społecznych warto zastanowić się nad barierami utrzymania ciągłości statusu u osób chorych psychicznie. Zaburzone funkcjonowanie społecznych umiejętności takich jak punktualność, świadomość konsekwencji zaniechania pewnych obowiązków czy kompletowania historii choroby to elementarne czynniki, które z perspektywy instytucjonalnej są nieistotne a z perspektywy społecznej są wskaźnikami utrzymania statusu. Wypełnienie prostych administracyjnie czynności, staje się determinantom utrzymania owego statusu. Wobec tych instytucjonalnych błędów które osadzone na rygorystycznym normatywnym nie pozostawiają wątpliwości w zakresie fizycznych i psychicznych barier jakie człowiek może spotykać na drodze komunikacji z urzędem, kwestia wykluczania przez status okazuje się być nie tylko socjologiczną tezą. Wobec podjętego problemu, mówienie o statusie chorych psychicznie z perspektywy zagrożenia wykluczeniem administracyjnym wydaje się być podstawą do analizy funkcjonowania statusu tej grupy w społeczeństwie.

Literatura:

1. Balcerzak-Paradowska B., Hebda-Czaplińska I. (2002), *Sytuacja osób niepełnosprawnych w Polsce*. Raport IPiSS. Zeszyt nr 22, Wyd. IPiSS, Warszawa.
2. Barnes C., Mercer, G. (2008), *Niepełnosprawność*. Wyd. Sic, Warszawa.
3. Becker H. (2009), *Outsiderzy: studia z socjologii dewiacji*. Wyd. PWN, Warszawa.
4. Czykwin E. (2009), *Stygmat społeczny*. Wyd. PWN, Warszawa.
5. Frysztacki K. (2009), *Socjologia problemów społecznych*. Wyd. Scholar, Warszawa.
6. Hill M. (2010), *Polityka społeczna we współczesnym świecie: analiza porównawcza*. Wyd. Difin, Warszawa.
7. Kaszyński H. (2004), *Socjologiczna praca socjalna w trosce o zdrowie psychiczne*. Zeszyty Pracy Socjalnej, z. 9, Wyd. UJ, Kraków.
8. Kurnal J. (1972), *O sprawności i niesprawności organizacji: szkice o biurokracji i biurokratyzmie*. Warszawa, Wyd. PWE.
9. Merton R. (2002), *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*. Wyd. PWN, Warszawa.
10. Nowak A. (1999), *Wybrane edukacyjne i prawne aspekty niepełnosprawności*. Wyd. Impuls, Kraków.
11. Szmatka J. (2007), *Małe struktury społeczne*. Wyd. PWN, Warszawa.
12. Sztompka P. (2008), *Socjologia analiza społeczeństwa*. Wyd. Znak, Kraków.
13. Raport CBOS/BS 161/2010, *Cele i dążenia życiowe Polaków*.
14. Raport nr 10. Wyniki i wnioski z ogólnopolskiego badania sondażowego przeprowadzonego w ramach projektu pt.: *Ogólnopolskie badanie sytuacji, potrzeb i możliwości osób niepełnosprawnych* (2010), SWPS na zlecenie PFRON, Warszawa.
15. Raport końcowy, *Badanie wpływu kierunku i poziomu wykształcenia na aktywność zawodową osób niepełnosprawnych cz. 5 Perspektywa osób chorych psychicznie*, Badanie finansowane ze środków PFRON.
16. Ustawa z dn. 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2008 r., Nr 14, poz. 92).
17. Ustawa z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. Nr 111, poz. 535, z późn. zm.).

PROBLEM WYPALENIA ZAWODOWEGO WŚRÓD NAUCZYCIELI BIALSKICH SZKÓŁ W KONTEKŚCIE AWANSU ZAWODOWEGO

THE PROBLEM OF PROFESSIONAL BURNOUT AMONG THE TEACHERS OF BIAŁA PODLASKA SCHOOLS IN THE CONTEXT OF PROFESSIONAL ADVANCEMENT

Rozprawy Społeczne, nr 1 (IX), 2015

Stanisława Nazaruk, Joanna Marchel

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

Nazaruk S., Marchel J. (2015), *Problem wypalenia zawodowego wśród nauczycieli bialskich szkół w kontekście awansu zawodowego*. Rozprawy Społeczne, 1 (IX), s. 18-27

Streszczenie: Artykuł przybliży problematykę wypalenia zawodowego wśród nauczycieli pracujących w różnych typach szkół z terenu miasta Biała Podlaska. Wymogi związane z awansem zawodowym, szczególnie obszerna i szczegółowa dokumentacja, podejmowanie działań innowacyjnych, prowadzenie dodatkowych zajęć są nieobojętne dla szeroko rozumianego dobrostanu i wskazują, że u części losowo wybranych nauczycieli występują objawy syndromu wypalenia zawodowego. Podobne wyniki uzyskano u nauczycieli uczących różnych przedmiotów i pracujących w różnych typach szkół. Niepokojący jest fakt, że większość nauczycieli nie odpoczywa aktywnie i nie bierze udziału w zajęciach ruchowych, a przecież jest to ważny czynnik, który wpływa na obniżenie poziomu stresu i dobrostanu.

Słowa kluczowe: nauczyciel, wypalenie zawodowe, stresor, awans zawodowy, dobrostan

Summary: The article presents the problem of professional burnout among teachers who work in various types of schools within the region of the city of Biała Podlaska. The requirements related to the professional advancement, in particular a broad and detailed documentation, undertaking of innovative actions, conducting additional classes have an impact on a widely-understood wellbeing state and indicate that part of randomly selected teachers showed symptoms of professional burnout syndrome. Similar results were obtained among teachers teaching various subjects and working in different types of schools. The fact that the majority of teachers do not spend their free time actively and do not participate in physical activities is quite worrying, as it is an important factor which is reflected in a decrease of stress level and the wellbeing.

Keywords: teacher, professional burnout, stressors, professional advancement, wellbeing

Wstęp

Współcześnie coraz częściej mówi się o zjawisku wypalenia zawodowego, zwanego inaczej syndromem chronicznego zmęczenia. Obok depresji jest to prawdziwa epidemia XXI wieku. Pojawia się ono u przedstawicieli różnych zawodów, głównie u tych, którzy zaangażowali się w interakcje z drugim człowiekiem, a więc profesjonalnie „pomagających”, jak: nauczyciele, pielęgniarki, pracownicy socjalni, terapeuci, lekarze, trenerzy itp. (Fengler 2001).

Być nauczycielem nie jest trudno, ale być dobrym nauczycielem to wielka sztuka. Obserwując współcześnie rolę nauczyciela w życiu młodych ludzi, należy stwierdzić, że jest bardzo złożona. Nauczyciel XXI wieku to nie tylko przewodnik po wiedzy, doradca i opiekun, ale także terapeuta, który pomaga uczniom w zrozumieniu i wyjaśnieniu problemów, w dokonywaniu samodzielnych wyborów oraz w dochodzeniu do własnych wniosków. To umiejętna praca indywidu-

alna z każdym wychowankiem, jak i z całą grupą. Funkcja nauczyciela-pedagoga jest niezmiennie odpowiedzialna i wymaga specjalnych kompetencji, których opanowanie to suma cierpliwości, pokory, zaangażowania, wiary i ćwiczeń.

Do wielu czynników przyczyniających się do wypalenia zawodowego nauczycieli należy zaliczyć także stresory związane z awansem zawodowym. Ścieżkę awansu zawodowego poczynawszy od 2000 roku określa ustawa Karta Nauczyciela. Początkowo nowe przepisy były bardzo krytykowane przez środowisko nauczycielskie. Obecnie, uzyskiwanie stopni zawodowych przez nauczycieli stało się działaniem prawie rutynowym. Bardzo rzadko bowiem zdarza się by nauczyciele nie uzyskali kolejnego stopnia awansu podczas egzaminu, czy też postępowania kwalifikacyjnego. Obowiązująca ścieżka awansu może mieć jednak wpływ na poziom i skalę wypalenia zawodowego z zupełnie innego powodu.

Okazuje się bowiem, że nauczyciel, który podejmie pracę w szkole po ukończeniu studiów np. w wieku 24 lat może zgodnie z obowiązującym prawem oświatowym w ciągu kilkunastu lat w pełni zrealizować ścieżkę awansu zawodowego. Jeszcze przed czterdziestym rokiem życia praktycznie

Adres do korespondencji: Stanisława Nazaruk, Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, ul. Siderska 95/97, 21-500 Biała Podlaska, e-mail: st.nazaruk@poczta.onet.pl, tel: (83) 344 99 15

wyczerpują się możliwości awansu zawodowego nauczyciela. Pomijając w tym miejscu możliwość otrzymania tytułu honorowego „profesora oświaty”, gdyż ten tytuł nie jest elementem awansu, a raczej symbolicznym dowartościowaniem wybitnych osobowości nauczycielskich. We współczesnych realiach związanych z wydłużającym się okresem aktywności zawodowej naszego społeczeństwa, nauczyciel z kilkunastoletnim stażem pracy po uzyskaniu najwyższego stopnia awansu zawodowego tj. nauczyciela dyplomowanego może mieć poczucie braku perspektyw do indywidualnego rozwoju zawodowego, co może być stresujące i zniechęcające do aktywności oraz kreatywności.

Z drugiej zaś strony nauczyciel to także człowiek, o czym niejednokrotnie zapominają sami nauczyciele, a więc ma prawo do: pomyłek, smutku, zmęczenia, szukania wsparcia. Ma też prawo do chwilowego braku motywacji do pracy zawodowej (Świętochowski 1995).

Problematyka wypalenia zawodowego dotarła do Polski w latach osiemdziesiątych, podczas gdy pierwsze teorie i badania miały miejsce w latach pięćdziesiątych. Jako pierwszy wymienione zjawisko opisał Herbert J. Freudenberger, określając je jako swoisty zespół objawów, na które składa się: zmęczenie, ból głowy, wzmożona podatność na zachorowania, drażliwość, zmienność zachowań oraz uczucie stałego znudzenia i zniechęcenia (Wojciechowska 1990, Winch 1995).

Według znanej badaczki problematyki wypalenia zawodowego Alyali M. Pines, główna przyczyna tkwi w potrzebie sensu życia człowieka. Każda jednostka chce wierzyć, że egzystencja ma sens, a własna aktywność jest pożyteczna i ważna. Silnie identyfikuje się z pracą i angażuje emocjonalnie, a sukces zawodowy traktuje równoznacznie z osobistym. Wszelkie niepowodzenia w dążeniu do zrealizowania założonych celów odbiera jako osobistą porażkę, a to powoduje wypalenie (Sęk 1992, Wojciechowska 1990).

Na podstawie wielu badań Christina Maslach (1976) stwierdziła, że zespół wypalenia

sił nie jest prostą reakcją na stres, lecz złożonym konstruktem, w którym można zidentyfikować trzy elementy składowe: wyczerpanie emocjonalne, depersonalizację i brak zadowolenia z wykonywanej pracy (Okła, Steuden 1998). Stanowisko to popierają także inni autorzy zajmujący się tym zagadnieniem, choć wyodrębnionym elementem składowym przypisują różną wagę.

Wyczerpanie emocjonalne – jest wynikiem psychicznego przemęczenia lub zbyt częstych i intensywnych kontaktów interpersonalnych. Objawy wyczerpania emocjonalnego to: zmęczenie, utrata sił i energii, drażliwość, szybka irytacja, obniżenie nastroju oraz dolegliwości somatyczne (ból głowy, bezsenność, brak apetytu itp.) (Pisula 1994, Okła, Steuden 1998).

Depersonalizacja - przejawia się utrzymywaniem formalnych kontaktów międzyludzkich, dy-

stansowaniem się od trudnych spraw zawodowych, ucieczką od relacji wymagających zaangażowania emocjonalnego, a w końcowej fazie przedmiotowym traktowaniem drugiego człowieka (ignorowanie potrzeb i uczuć innych, brak szacunku, obojętność, bezosobowe relacje) (Sęk 1992, Okła, Steuden 1998).

Obniżenie potrzeby osobistych sukcesów – prowadzi do zmniejszenia lub utraty satysfakcji z własnej działalności zawodowej. Następstwem tego jest rozczarowanie jednostki, poczucie winy za brak umiejętności komunikacyjnych oraz zaniżona samoocena (Pisula 1994, Okła, Steuden 1998).

W kontekście wyżej opisanych z konieczności skrótoowo informacji o wypaleniu zawodowym dostrzega się związek osoby z pracą zawodową i angażowaniem się.

Dlatego wydaje się słuszne podjęcie badań nt. diagnozy zjawiska wypalenia zawodowego wśród losowo wybranych nauczycieli z różnych typów szkół w kontekście awansu zawodowego. Poznanie „ścieżki” awansu zawodowego i aktywności zawodowej nauczycieli po osiągnięciu przez nich najwyższego stopnia.

Metoda i teren badań

Badania przeprowadzono w czterech szkołach na terenie miasta Białą Podlaskaw okresie od 10 października do 20 grudnia 2013 roku. Wybór szkół nie był przypadkowy. Chodziło o wybór zróżnicowanych szkół ze względu na profil kształcenia i różny wiek wychowanków. Były to szkoły: Szkoła Podstawowa nr 2 im. Bohaterskich Lotników Podlasia, Publiczne Gimnazjum nr 4 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Zespół Szkół Zawodowych nr 2 im. F. Żwirki i St. Wigury, Liceum Ogólnokształcące im. S. Staszica oraz Zespół Szkół Specjalnych.

Badaniem objęto 80 losowo wybranych nauczycieli z różnych typów szkół, o różnym stopniu awansu zawodowego i uczących różnych przedmiotów. W badaniach zastosowano dwie metody: analizę dokumentów (jakościową) i sondażu diagnostycznego. Do diagnozy pomiaru wypalenia zawodowego zastosowano zmodyfikowane narzędzie, którego autorem jest Christina Maslach, zawierające pytania odnośnie wyczerpania emocjonalnego (Maslach 1981).

Problemy badawcze:

1. Jaka część objętych badaniem nauczycieli odczuwa wypalenie zawodowe i dlaczego?
2. Czy ścieżka awansu zawodowego może być silnym stresorem?
3. Czy po osiągnięciu najwyższego stopnia awansu zawodowego nauczyciele mogą odczuwać symptomy syndromu wypalenia?
4. Jakie istotne czynniki w opinii badanych nauczycieli mogą wpływać na powstawanie syndromu wypalenia zawodowego?
5. Jakie rozwiązania proponują sami nauczyciele

Tabela 1. Płeć nauczycieli i typ szkoły

Lp.	Szkoła w Białej Podlaskiej	Liczba arkuszy	K	M	%
			N	N	
1	Zespół Szkół Specjalnych	16	11	5	20
2	Szkoła Podstawowa nr 2 im. Bohaterskich Lotników Podlasia	17	17	0	21
3	Publiczne Gimnazjum nr 4 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego	13	11	2	16
4	Liceum Ogólnokształcące im. S. Staszica	20	12	8	25
5	Zespół Szkół Zawodowych nr 2 im. F. Żwirki i St. Wigury	14	9	5	18
Ogółem		80	60	20	100

N- liczba odpowiedzi

Tabela 2. Stopień awansu zawodowego i staż pracy nauczycieli

Lp.	Nazwa szkoły	Staż pracy	Stopień awansu zawodowego	K N	M N	%
1.	Zespół Szkół Specjalnych	0 – 5	stażysta kontraktowy	5	1	8
		6- 10	mianowany	5	3	10
		11- 15	dypłomowany	1	0	1
		16 – 20	dypłomowany	0	1	1
		>21	dypłomowany	0	0	0
Ogółem				11	5	20
2.	Szkoła Podstawowa nr 2 im. Bohaterskich Lotników Podlasia	0 – 5	kontraktowy	1	0	1
		6- 10	mianowany	3	0	4
		11- 15	dypłomowany	2	0	3
		16 – 20	dypłomowany	6	0	7
		> 21	dypłomowany	5	0	6
Ogółem				17	0	21
3.	Publiczne Gimnazjum nr 4 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego	0 – 5	kontraktowy	1	0	1
		6- 10	mianowany	4	1	5
		11- 15	dypłomowany	3	0	4
		16 – 20	dypłomowany	1	1	3
		> 21	dypłomowany	2	0	3
Ogółem				11	2	16
4.	Liceum Ogólnokształcące im. S. Staszica	0 – 5	stażysta kontraktowy	1	1	3
		6- 10	mianowany	4	3	9
		11- 15	dypłomowany	2	1	4
		16 – 20	dypłomowany	1	0	1
		>21	dypłomowany	4	3	8
Ogółem				12	8	25
5.	Zespół Szkół Zawodowych nr 2 im. F. Żwirki i St. Wigury	0 – 5	kontraktowy	2	0	3
		6- 10	mianowany	0	1	1
		11- 15	dypłomowany	4	0	5
		16 – 20	dypłomowany	2	1	4
		>21	dypłomowany	1	3	5
Ogółem				9	5	18

N – liczba odpowiedzi

aby zmniejszyć u nich syndrom wypalenia zawodowego?

Charakterystyka grupy badawczej

Od respondentów odebrano 80 arkuszy poprawnie wypełnionych, które były przedmiotem dalszej analizy. Wypełnione arkusze posegregowano w zależności od typu szkoły i płci nauczycieli, a wskaźniki liczbowe oraz procentowe zamieszczono w tabeli 1.

Z danych zamieszczonych w tabeli 1. widać, że otrzymano 80 arkuszy wypełnionych przez nauczycieli. Odnosnie płci to widoczna jest wyraźna przewaga kobiet - 60 osób, co stanowi 75 % badanej populacji, natomiast mężczyźni - 20 osób, czyli 25 %.

Kolejną badaną zmienną był staż pracy i stopień awansu zawodowego nauczycieli w badanej populacji. W związku z tym, że wyniki odnośnie stażu pracy były dość rozdrobnione, utworzono przedziały i wskaźniki liczbowe oraz procentowe przedstawiono w tabeli 2.

Zestawione wyniki w tabeli 2. wskazują, że nauczyciele z najdłuższym stażem pracy, czyli 21 lat i więcej przeważają w szkołach typu: Liceum Ogólnokształcące – stanowią 8% badanej populacji. Na drugim miejscu z podobnym stażem są nauczyciele pracujący w Szkole Podstawowej, stanowią 6 %, w tym przypadku płeć nie różnicowała wyników, zarówno kobiety jak i mężczyźni mają podobne wyniki odnośnie stażu pracy w zawodzie. Natomiast nauczyciele z najkrótszym stażem pracy, czyli do 5 lat przeważają w Zespole Szkół Specjalnych – 8 %. Podobieństwa widoczne są przedziale pracy od 6 – 10 lat w większości szkół, czyli w Zespole Szkół Specjalnych, Liceum Ogólnokształcącym i w Gimnazjum.

Na podstawie analizy dokumentów udostępnionych przez Urząd Miasta w Białej Podlaskiej obejmujących rok szkolny 2010/11 i 2012/2013 opracowano zestawienie struktury zawodowej nauczycieli, którą obrazuje tabela 3.

Porównując wymienioną strukturę zawodową nauczycieli tylko w odniesieniu do roku szkolnego 2010/2011 i 2012/2013 widać wyraźną tendencję – po pierwsze spadek liczby nauczycieli w mieście oraz zwiększenie liczby nauczycieli dyplomowanych. Nauczyciele ze stopniem awansu nauczyciela mianowanego stanowią kolejną silną grupę zawodową. Natomiast drastycznie spada liczba nauczy-

cieli stażystów i kontraktowych. Powyższą tendencję potwierdza także struktura zawodowa losowo wybranej do badania grupy nauczycieli w tabeli 2, z czterech białskich szkół publicznych. Można zatem zauważyć, że środowisko nauczycielskie staje się hermetyczną grupą zawodową. Taka sytuacja jest głównie skutkiem ograniczonych miejsc pracy w oświacie będącej efektem niżu demograficznego. Mała otwartość na dopływ nowej kadry jest zapewne czynnikiem sprzyjającym do budowania wśród nauczycieli rutyny zawodowej, która może stać się załącznikiem wypalenia zawodowego. Z analizy „*Informacji o stanie realizacji zadań oświatowych miasta Biała Podlaska w roku szkolnym 2010/2011*” wynika także, że 96% nauczycieli zatrudnionych w białskich, publicznych szkołach legitymuje się wyższym wykształceniem magisterskim z przygotowaniem pedagogicznym. Prawie 40% nauczycieli równocześnie posiada kwalifikacje do nauczania dwóch lub więcej przedmiotów. Te dane potwierdzają, że oczekiwania wobec nauczyciela są wysokie: wymaga się ukończenia studiów magisterskich, ciągłego dokształcania, uczestnictwa w warsztatach z zakresu pedagogiki, terapii pedagogicznej, psychologii i innych.

Kolejną badaną zmienną był nauczany przedmiot albo rodzaj prowadzonych zajęć przez nauczycieli z poszczególnych typów szkół. Zliczone dane przedstawiono w tabeli 4.

Wśród losowo wybranych nauczycieli największą liczbę stanowili nauczyciele języków obcych – 11 osób, nauczyciele uczący języka polskiego – 10 osób i wychowania fizycznego – 10 osób. Inne wymienione przedmioty stanowią pojedyncze wskazania.

Analiza odpowiedzi z I grupy pytań w kwestionariuszu – pytania dotyczyły znajomości problemu wypalenia zawodowego przez losowo wybranych nauczycieli

Na pytanie: *Czym jest wypalenie zawodowe?* Najwięcej nauczycieli niezależnie od typu szkoły w której pracują i nauczanego przedmiotu wskazało na brak satysfakcji z wykonywanej pracy albo brak

zadowolenia z wykonywanej pracy. Odpowiedzi zestawiono w szeregu malejącym:

1. brak satysfakcji z wykonywanej pracy – 51 odpowiedzi (64%),

Tabela 3. Liczba etatów nauczycieli ze szkół białskich w roku szkol. 2010/11 i 2012/13

Lp.	Etaty nauczycielskie	Rok szkolny 2010/2011	%	Rok szkolny 2012/2013	%
1.	Nauczyciele - stażyści	19,7	1,79	9,0	0,88
2.	Nauczyciele - kontraktowi	176,0	16,04	114,3	11,21
3.	Nauczyciele - mianowani	269,3	24,52	237,5	23,32
4.	Nauczyciele - dyplomowani	633,0	57,65	658,2	64,59
5.	Ogółem	1098	100	1019	100

Tabela 4. Nauczany przedmiot lub rodzaj prowadzonych zajęć

Przedmiot lub rodzaj prowa- dzonych zajęć	Płeć	Zespół Szkół Spec. N	Szkoła Podst. N	Publiczne Gimna- zjum N	Liceum Ogól. N	Zespół Szkół Zawod. N	LICZBA Ogółem
Nauczanie indywidu- alne	K	2	-	-	-	-	2
	M	1	-	-	-	-	1
J. polski	K	1	1	1	2	2	7
	M	1	-	-	1	-	2
Historia	K	2	-	-	-	-	2
	M	-	-	-	-	-	-
WOS	K	1	-	-	1	-	2
	M	-	-	1	-	-	1
Rewalidacja	K	5	-	-	-	-	5
	M	-	-	-	-	-	-
W-F	K	-	2	-	1	-	3
	M	2	-	2	1	2	7
Biologia	K	-	-	-	2	-	2
	M	-	-	-	-	-	-
Matematyka	K	2	2	1	1	1	7
	M	-	-	-	-	-	-
J. obcy	K	-	3	2	3	-	8
	M	1	-	-	1	-	2
Kształcenie Zintegrowane	K	-	6	-	-	-	6
	M	-	-	-	-	-	-
Przedmioty zawodowe	K	-	-	-	-	5	5
	M	-	-	-	-	3	3
Przysp. obronne	K	-	-	-	-	-	-
	M	-	-	-	1	-	1
Pedagog szkolny	K	-	2	4	-	1	7
	M	-	-	-	-	-	-
Chemia	K	-	-	2	-	-	2
	M	-	-	-	1	-	1
Geografia	K	-	-	-	-	-	-
	M	-	-	-	1	-	1
Informatyka	K	-	-	-	-	1	1
	M	-	-	-	-	-	-

N- liczba odpowiedzi

2. poczucie niepowodzenia, zniechęcenia i bezwartościowości – 42 odpowiedzi (53%),
3. nadmierne odczuwanie zmęczenia – 28 odpowiedzi (35%),
4. niska efektywność podejmowanych działań – 22 odpowiedzi (28%),
5. utrata pozytywnych uczuć wobec innych – 8 odpowiedzi (10%).

Należy dodać, że nauczyciele wskazywali na więcej niż jedną odpowiedź określającą wypalenie za-

wodowe w związku z tym procenty nie sumują się. Daje się jednak zaobserwować, że występuje zdecydowana przewaga określeń związanych z pracą: brak satysfakcji, poczucie niepowodzenia, zniechęcenia a nawet bezwartościowości. Warto zwrócić uwagę, że wymienione cechy są prawie identyczne jak w trzecim komponencie wypalenia zawodowego, które zostały opisane przez Christinę Maslach (Maslach 1981, s. 99-112).

Oдноśnie zawodów najbardziej narażonych na wypalenie zawodowe, opinie nauczycieli były następujące: prawie wszyscy wskazali na zawód nauczyciela – 75 wskazań, inne zawody takie jak: pracownik socjalny, kurator sądowy – od 16 do 20 wskazań.

Kolejne - trzecie pytanie miało na celu poznanie czynników, które w opinii nauczycieli przyczyniają się do wystąpienia syndromu wypalenia zawodowego. Odpowiedzi pogrupowano w szeregu malejącym:

1. brak odporności na stres -52 odpowiedzi (65 %),
2. niska samoocena – 40 odpowiedzi (50%),
3. brak odporności na krytykę -25 odpowiedzi (31%),
4. trudności w panowaniu nad emocjami -21 odpowiedzi (26%),
5. nieumiejętne gospodarowanie czasem -8 odpowiedzi (10%),
6. inne - 4 odpowiedzi (5 %).

Z przedstawionych wyników widać, że najwięcej nauczycieli wskazało na brak odporności na stres (65 %), co można interpretować, iż nauczyciele nie są odporni na stres. Zatem warto było postawić pytanie o źródła braku odporności na stres. I tu na pierwszym miejscu były wskazania dotyczące bezpośrednio pracy związanej z awansem zawodowym:

1. przeciążenie pracą, nadmierną dokumentacją związaną z awansem zawodowym, doksztalcaniem zawodowym - (85%),
2. pracą związaną bezpośrednio z młodzieżą lub dziećmi – (15%).

Nagromadzony stres przyczynia się do stopniowego wypalenia zawodowego. Niektóre odpowiedzi pozwoliły dostrzec jeszcze inny problem związany ze stresem, otóż część nauczycieli nie wie w jaki sposób na bieżąco rozładowywać powstający w pracy stres. Warto zwrócić uwagę w kontekście analizowanych wyników, że w programach studiów nauczycielskich nie ma przewidzianych zajęć informujących przyszłych nauczycieli- pedagogów o grożącym im syndromie wypalenia zawodowego, a także o technikach albo sposobach rozładowywania powstającego w pracy napięcia emocjonalnego.

Czy osoby, które wybierają zawód nauczycielski w sposób świadomy, inaczej mówiąc z powołania są w mniejszym stopniu narażone na wypalenie? Wyniki pokazują, że nie. Osoby, które wybierają zawód z powołania tak samo angażują się, odczuwając napięcie w pracy i stres. W badaniach nie wykazano różnic.

Natomiast nauczyciele – 55 osób wskazało, że staż pracy w zawodzie jest czynnikiem mającym istotne znaczenie na powstawanie syndromu wypalenia zawodowego. Najczęściej wymieniali staż pracy w zawodzie po 15 latach i więcej – 40 osób, ale część osób – 26 wskazało, że wypalenie może pojawić się wcześniej między 11 – 15 rokiem pracy.

Odpowiedzi na pytanie o skutki syndromu wypalenia, są następujące:

1. depresja -54 odpowiedzi (68 %),
2. niska jakość świadczonych usług – 49 odpowiedzi (61%),
3. pogorszenie się stosunków pracownika z rodziną i przyjaciółmi -13 odpowiedzi (16%),
4. podatność na uzależnienia – 4 odpowiedzi (5 %),
5. zwiększona absencja w pracy -19 odpowiedzi (24%),
6. rezygnacja z pracy-12 i inne – 2 odpowiedzi (2,5 %).

Zdecydowanie ponad połowa respondentów widzi skutki syndromu wypalenia w kategoriach depresji, czyli zaburzeń psychicznych. W kontekście dobrostanu człowieka traktowanego jako zespół bio – psycho – społeczny, widoczne wydaje się naruszenie komponentu psychicznego. Z kolei depresja oprócz sfery psychicznej wpływa także na inne np. na sferę somatyczną, poznawczą, motywacyjną i emocjonalną. Skutki wypalenia przekładają się także na efekty kształcenia, czyli obniżają jakość pracy nauczycieli.

Natomiast nauczyciele nie widzą związku wypalenia zawodowego z typem szkoły. Uważają, że niezależnie od tego czy pracują w szkole podstawowej, gimnazjum czy szkole ponadgimnazjalnej są tak samo narażeni na wypalenie zawodowe. Na te pytania nie odnotowano rozbieżności w wynikach procentowych i liczbowych.

Analiza odpowiedzi z II grupy pytań w kwestionariuszu – pytania dotyczyły diagnozy odczuwania skutków pracy zawodowej prze losowo wybranych nauczycieli

Na pytanie: *Jak odbiera Pani/Pan swoją pracę zawodową?*, odpowiedzi były następujące:

- a. daje poczucie samorealizacji i spełnienia zawodowego -50 odpowiedzi (63%),
- b. jest środkiem utrzymania – 46 odpowiedzi (58%),
- c. jest niezbędna do funkcjonowania w życiu społecznym -28 odpowiedzi (35%),
- d. jest pasją -16 odpowiedzi (20%).
- e. jest obciążeniem -1odpowiedź (1,2%).

Zatem większość nauczycieli pozytywnie odbiera swoją pracę, która daje im poczucie samorealizacji i spełnienia zawodowego (63 %), nieco mniej wskazało, że jest środkiem utrzymania (58 %). U nikogo nie stwierdzono negatywnych odczuć odnośnie pracy.

Drugie pytanie z omawianej grupy dotyczyło bezpośrednio odczuwania wyczerpania emocjonalnego. Okazuje się, że 32 osoby (40 %) nie odczuwają, natomiast już 25 osób (31%) odczuwa wyczerpanie, a 23 osoby (29%) jeszcze nie potrafi jednoznacznie określić czy odczuwa, czy nie. Te osoby, które wskazały, że odczuwają wyczerpanie emocjonalne stanowią 31% badanej populacji, niezdeterminowane osoby – 29 %, natomiast większość czyli 40 % nie odczuwa wyczerpania emocjonalnego.

Respondenci, którzy odpowiedzieli, że odczuwają wyczerpanie emocjonalne (31%) potrafili określić w jakim stopniu. W stopniu wysokim – 4 osoby (najmniej), w średnim – 14 osób (najwięcej) i w niskim – 8 osób.

Trzecie pytanie dotyczyło bezpośrednio emocji, które odczuwają nauczyciele podczas wykonywania pracy, czyli bezpośrednio pracując z uczniem. Dane przedstawia tabela 5.

Tabela 5. Rodzaje emocji

Rodzaje emocji	Liczba odpowiedzi N	%
Radość	34	42
Motywacja	47	58
Stres	11	14
Zmęczenie	27	34
Obojętność	9	11
Złość	5	6
Rezygnacja	1	1
Inne	6	7

N- liczba odpowiedzi

(Dane procentowe w tabeli 4. nie sumują się, ponieważ nauczyciele dokonali kilku wyborów)

W tabeli 5. wskaźniki wskazują na widoczną przewagę nauczycieli, którzy odczuwają pozytywne emocje, czyli radość i motywację. Ale należy zauważyć, że część nauczycieli odczuwa zmęczenie – 34% i stres – 14 %, a nawet złość – 6 %, są to niepokojące symptomy, które prowadzą do wyczerpania emocjonalnego i wypalenia zawodowego.

Kolejne pytanie miało na celu zdiagnozowanie odczuć u nauczycieli po dniu pracy. Pogrupowane odpowiedzi na to pytanie przedstawiono w tabeli 6.

Tabela 6. Rodzaje odczuć po dniu pracy

Rodzaje odczuć nauczycieli	Liczba odpowiedzi	%
Radość	21	26
Motywacja	20	25
Stres	9	11
Zmęczenie	45	56
Obojętność	15	19
Złość	1	1
Rezygnacja	5	6
Inne	8	10

(Dane procentowe w tabeli 5. nie sumują się, ponieważ nauczyciele dokonali kilku wyborów)

Po przepracowanym dniu pracy większość nauczycieli odczuwa zmęczenie – 56 %, niektórzy obojętność, ale 25 % ma pozytywne odczucia takie jak radość i chęć motywacji.

Zbadano także efektywność pracy w odczuciu nauczycieli. Nauczycieli ocenili się w skali od 1 do 5. Najwięcej zakreśliło skalę 4 – 49 wskazań, czy-

li efektywność nie może w pełni zadawalająca ale w górnym pułapie, natomiast wskazania 1 i 2 na skali były pojedyncze, co może dowodzić, że nauczycieli z niską efektywnością pracy jest niewielu.

Kolejne pytania dotyczyły prowadzenia dodatkowych zajęć w szkole. Okazuje się, że ponad 70 % nauczycieli prowadzi oprócz swojego przedmiotu dodatkowe zajęcia pozalekcyjne, przeważnie koła zainteresowań, koła sportowe i zajęcia przygotowujące uczniów do konkursów przedmiotowych i olimpiad.

Zdecydowana większość nauczycieli – 75 %, podnosi systematycznie swoje kwalifikacje zawodowe. Nie tylko dotyczą one prowadzonego przedmiotu albo różnych zajęć ale umiejętności pedagogicznych, działań profilaktycznych i innych.

Natomiast otrzymywane wynagrodzenie za wykonywaną pracę w odczuciu badanych nauczycieli nie jest satysfakcjonujące. Uważają, że zwiększenie wynagrodzenia miałoby pozytywny wpływ na efektywność ich pracy. Mimo, że wynagrodzenie nie jest satysfakcjonujące, to większość nauczycieli nie myśli o zmianie zawodu. Niewątpliwie taka postawa ma związek z trudną sytuacją na rynku pracy w szkolnictwie, co jak powszechnie wiadomo jest efektem niżu demograficznego, który pustoszy polskie szkoły. Świadomość pracy ciągle jeszcze obwarowanej gwarancjami wynikającymi z ustawy Karta Nauczyciela wydaje się być dla nauczycieli najważniejszą. Jednak nie ulega wątpliwości, że kwestia wynagrodzeń nauczycielskich, a także czas pracy tej grupy zawodowej od lat budzi emocje zarówno środowiska nauczycielskiego jak i opinii społecznej. Nauczyciele uważają, że zarobki tej grupy są ciągle nieadekwatne do nakładu pracy. Zdarzają się jednak ze strony opinii społecznej krytyczne oceny pod adresem nauczycieli oczekujących podwyższenia swoich wynagrodzeń, szczególnie w kontekście ich czasu pracy, ilości wolnych dni i innych przywilejów zawodowych. Warto w tym miejscu zauważyć, że owe przywileje mają często iluzoryczny charakter. W zasadzie każdy nauczyciel pracuje dużo więcej niż to wynika z czasu zapisanego w Karcie Nauczyciela i innych aktów prawa oświatowego. Dysonans pomiędzy odczuwanym przez nauczycieli zaangażowaniem w realizację zadań opiekuńczych, dydaktycznych i wychowawczych z jednej strony a stereotypową opinią, że nauczyciel pracuje tylko osiemnaście godzin tygodniowo może być bez wątpienia czynnikiem stresującym nauczycieli. Warto także zauważyć, że coraz więcej dodatkowych zadań w szkole nie już wyłącznie czasem społecznego zaangażowania nauczyciela w prace pozalekcyjne. Umiejętne i skuteczne wykorzystywanie przez szkołę środków finansowych na realizację różnorodnych projektów edukacyjnych pochodzących z funduszy unijnych niewątpliwie miało korzystny wpływ na poprawę budżetów sporej części nauczycieli. Na ogólną kondycję finansową nauczyciela zapewne wpłynęły także zapisy zawarte w art. 30 Karty Nauczyciela. Uzależnienie wysokości wynag-

grodzienia od stopnia awansu zawodowego oraz określenie średniego wynagrodzenia nauczycieli dla wszystkich stopni awansu zawodowego liczonego według procentowego wskaźnika kwoty bazowej, ustalonej corocznie w ustawie budżetowej, zaowocowała corocznymi podwyżkami płac nauczycielskich. Mimo tych formalno- prawnych uregulowań środowisko nauczycielskie ma ciągle poczucie niedocenienia i niedowartościowania. W tabeli 7 i 8 zestawiono średnie wynagrodzenia nauczycieli w poszczególnych grupach zawodowych zatrudnionych w szkołach, prowadzonych przez samorząd Białej Podlaskiej. Zestawienie dotyczy roku szkol. 2010/2011 i 2012/2013 z uwzględnieniem kwot dopłat dla tych nauczycieli, którzy w poszczególnych grupach awansu zawodowego nie osiągnęli średnich, ustalonych na dany rok wynagrodzeń. Do wypłacania takiej różnicy zobowiązana jest jednostka samorządu terytorialnego prowadząca szkoły na swoim terenie.

Na podstawie przedstawionych zestawień tylko z dwóch lat szkolnych widoczna jest tendencja wzrostu wynagrodzeń obejmująca wszystkie stopnie awansu zawodowego. Zatem przedstawiona analiza może być podstawą do pytań o poczucie niedocenienia, niedowartościowania przez nauczycieli.

Analiza III grupy pytań – pytania dotyczyły sposobów radzenia ze stresem, odpoczynku i propozycji wsparcia

Tak jak w życiu każdego człowieka, tak i w tej grupie zawodowej nauczyciele mają i przeżywają trudne sytuacje i w tego typu sytuacjach zdecydowana większość 78 % może liczyć na pomoc najbliższych im osób, szczególnie na osoby ze środowiska pracy.

Zdecydowana większość nauczycieli (78%) postrzega stres jako nieodłączny element pracy nauczyciela. Wybierając zawód nauczyciela trzeba liczyć się ze stresem. Należy także zauważyć, że większość nauczycieli postrzega stres w wymiarze negatywnym, wręcz destrukcyjnym – 82 % odpowiedzi, a tylko 18 % uważa, że stres jest czynnikiem motywującym do działania.

Dlatego warto przeanalizować odpowiedzi na pytanie o sposoby radzenia ze stresem przez środowisko nauczycielskie. Odpowiedzi są następujące:

- korzystam z pomocy specjalistów – 1 odpowiedzi (1,2 %),
- rozmawiam z najbliższymi – 60 odpowiedzi (75 %),
- rozładowuję napięcie przez aktywność fizyczną – 18 odpowiedzi (23%),
- uprawiam hobby i rozwijam zainteresowania – 26 odpowiedzi (33 %) i in.– 4 tj.(5 %).

Zatem widzimy, że zdecydowana większość (75 %) badanych nauczycieli wybiera rozmowę z najbliższymi osobami do których ma zaufanie i można

Tabela 7. Średnie wynagrodzenie (brutto) nauczycieli w szkołach prowadzonych przez samorząd miasta Biała Podlaska w roku szkol. 2010/2011

Stopień awansu zawodowego	Średnie wynagrodzenie wynikające z Karty Nauczyciela	Wynagrodzenie wypłacone na etat nauczycielski w 2010/2011 r.	Jednorazowa kwota różnicy wypłacona na podstawie art. 30 Karty Nauczyciela
Stażysta	2340,10	2293,36	293,85
Kontraktowy	2591,51	2641,46	0,00
Mianowany	3369,75	3269,72	1142,80
Dyplomowany	4305,79	4070,53	2855,12

Źródło: Zarządzenie Nr 285/11 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 22.10.2011 w sprawie przyjęcia informacji o stanie realizacji zadań oświatowych miasta Biała Podlaska w roku szkol. 2010/2011

Tabela 8. Średnie wynagrodzenie brutto) nauczycieli w szkołach prowadzonych przez samorząd miasta Biała Podlaska w roku szkol. 2012/013

Stopień awansu zawodowego	Średnie wynagrodzenie wynikające z Karty Nauczyciela	Wynagrodzenie wypłacone na etat nauczycielski w 2012/2013 r.	Jednorazowa kwota różnicy wypłacona na podstawie art. 30 Karty Nauczyciela
Stażysta	2717,59	2486,52	2782,33
Kontraktowy	3016,52	3219,85	0,00
Mianowany	3913,33	3903,17	122,57
Dyplomowany	5000,37	4838,38	1944,23

Źródło: Zarządzenie Nr 170/13 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 29.10.2013 w sprawie przyjęcia informacji o stanie realizacji zadań oświatowych miasta Biała Podlaska w roku szkolnym 2012/2013

to uważać jako sposób na radzenie sobie ze stresem. Nie widzą potrzeby korzystania z pomocy specjalistów a formę poprzez aktywność fizyczną preferuje bardzo wąska grupa (23 %). Z przedstawionych danych widać, że nie są to formy, które pozwolą na zmniejszenie napięcia spowodowanego stresem, zatem istnieje ryzyko kumulacji stresu w tej grupie zawodowej.

Wśród wielu czynników stresogennych w pracy, czyli w środowisku szkolnym z uczniami nauczyciele wskazali na pierwszym miejscu: presję czasu i nadmiar pracy związany z awansem zawodowym (tzw. przeciążenie) -54%, nieodpowiednie zachowanie uczniów - 38%, natomiast na złe relacje z dyrekcją i współpracownikami wskazało najmniej osób -8%.

W związku ze stresogenną i wyczerpującą pracą jaką jest praca w zawodzie nauczyciela postawiono pytanie o najczęstsze dolegliwości, które odczuwają nauczyciele wykonując swoją pracę. Pogrupowane odpowiedzi przedstawiają się następująco:

- a. zmęczenie - 55 odpowiedzi (69 %),
- b. napięcie i bóle mięśni szkieletowych - 13 odpowiedzi (16 %),
- c. zbyt szybkie bicie serca i wysokie ciśnienie krwi - 12 odpowiedzi (15 %),
- d. bóle głowy - 35 odpowiedzi (44 %),
- e. zaburzenia trawienia - 12 odpowiedzi (15 %),
- f. problemy z oddychaniem - 2 odpowiedzi (2,5 %),
- g. utrata głosu - 17 odpowiedzi (21%).

Wśród wymienianych dolegliwości 69 % - najwięcej wskazano na zmęczenie, później na bóle głowy - 44 %, utratę głosu - 21 %, bóle mięśni, wysokie ciśnienie krwi i zaburzenia trawienia. Wymienione dolegliwości są typowe dla osób przemęczonych, żyjących w napięciu, nie tylko obniżają komfort i jakość życia nauczycieli ale i pogarszają ich dobrostan.

Mimo odczuwanych dolegliwości nauczyciele nie są grupą zawodową korzystającą ze zwolnień lekarskich. Większość korzysta raz w roku - 67 %, lub dwa razy w roku. Odpowiedzi respondentów na ostatnie pytanie: co należy zmienić, aby zmniejszyć ryzyko wypalenia zawodowego i poprawić dobrostan nauczycieli, zestawiono i wybrano najczęściej wymieniane:

Należy zmniejszyć czynniki stresogenne ale nie w wymiarze obowiązkowego pensum (obecnie pensum wynosi 18 godzin/tygodniowo + 2 dodatkowe godziny) tylko w wymiarze prowadzonej bardzo obszernej dokumentacji w tym dokumentacji związanej z awansem zawodowym, przygotowaniem konspektów lekcji, prowadzeniem dodatkowych zajęć, opracowywaniem i realizacją innowacyjnych programów oraz uczestnictwem w licznych kursach doskonalących.

Zwiększone wynagrodzenie poprawi motywację nie tylko do pracy ale poprawi jakość życia, szczególnie w obszarze jakości spędzania czasu wolnego.

Warto zauważyć, że nikt z nauczycieli nie wska-

zał, że bierze na siebie zbyt dużo pracy, czasami realizuje jednocześnie kilka celów, pracując bez wytchnienia. Z punktu widzenia dobrostanu człowieka jest to niebezpieczne. Najtrudniejszą sprawą wydaje się być zmodyfikowanie tygodniowego planu zajęć nauczyciela, tak aby przynajmniej trzy razy w tygodniu, przez co najmniej godzinę, aktywnie uczestniczył w zajęciach ruchowych.

Podsumowanie i wnioski

Na podstawie przeprowadzonej analizy wyników badań wyciągnięto następujące wnioski:

U części nauczycieli w badanej populacji (1/3) pracujących w białskich szkołach występuje syndrom wypalenia zawodowego, a jego głównymi symptomami są wyczerpanie emocjonalne i chroniczne przemęczenie. Przy czym nie wykazano związku pomiędzy pracą w danym typie szkoły a wyczerpaniem emocjonalnym, ponieważ wyniki były zbliżone.

Do czynników mających największy wpływ na syndrom wypalenia zawodowego u badanych nauczycieli należy zaliczyć stres związany z działaniami uwarunkowanymi zdobywaniem kolejnych stopni awansu zawodowego i w dalszej kolejności zbyt dużą liczbę powierzanych obowiązków oraz niezadawalające wynagrodzenie.

Rutyna i brak wyzwań po osiągnięciu najwyższego stopnia awansu, czyli nauczyciela dyplomowanego mogą być przyczyną braku kreatywności, satysfakcji oraz obniżenia jakości pracy.

W subiektywnym odczuciu nauczycieli ich dobrostan jest niezadowalający. Ponad połowa badanych odczuwa chroniczne zmęczenie, napięcie i bóle mięśni, zbyt szybkie bicie serca i podwyższone ciśnienie krwi i inne dolegliwości, a komponent społeczny dobrostanu nie jest zaspokojony.

Aby pomóc nauczycielom niezbędne jest podjęcie wielu działań, w tym zależnych od samych osób jak i rozwiązań systemowych. Odnosnie nauczycieli ważne jest aby widzieli potrzebę relaksacji i odpoczynku w formie ruchowej i konsekwentnie realizowali, co niewątpliwie poprawi ich kondycję fizyczną i psychiczną. Natomiast w szkole odciążenie nauczycieli z realizacji zbyt dużej ilości celów jednocześnie. Odciążenie z obowiązku prowadzenia obszernej dokumentacji do koniecznej.

Na zakończenie wypada wyrazić nadzieję, że nauczyciel będzie wzorem dla swoich uczniów, niezależnie od stażu pracy w zawodzie i nauczanego przedmiotu. Na pewno stres prowadzący do wyczerpania emocjonalnego nie będzie pomocny w pracy dydaktycznej i wychowawczej z uczniami. Aby temu zapobiec muszą ulec zmianie czyli przewartościowaniu priorytetów nauczyciela, zwrócenie uwagi na wartości jakimi są nie tylko wiedza czy nauka, ale także zdrowie i potrzeba aktywnego wypoczynku.

Literatura:

1. Fengler J. (2001), *Pomaganie męczy*. GWP, Gdańsk.
2. *Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych miasta Białą Podlaską w roku szkolnym 2010/2011*. dostęp: www.umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl (10.11.2013).
3. Maslach C., Jackson S. E. (1981), *The measurement of experienced burnout*. Journal of Occupational Behaviour, nr 2, s. 99-113.
4. Okła W., Steuden S. (1998), *Psychologiczne aspekty zespołu wypalenia*. Roczniki Psychologiczne, t. 1, s. 119-130.
5. Pisula E. (1994), *Zespół wypalenia się sił u rodziców dzieci autystycznych*. Nowiny Psychologiczne, nr 3, s. 83-89.
6. Sęk H. (1992), *Rola wsparcia społecznego w sytuacji kryzysu*. W: Problemy współczesnej psychologii, A. Biela, Cz. Walesa (red.), Wyd. PTP, Warszawa.
7. Świętochowski W. (1995), *Wypalenie zawodowe u nauczycieli - co to jest i jak się przed nim bronić?* Szkoła Zawodowa, nr 10, s. 29-32.
8. *Ustawa Karta Nauczyciela z dnia 26 stycznia 1982 r, art. 30. z późn. zmianami*, (Dz. U. z 2006 r., Nr 97, poz. 674).
9. Winch B. (1995), *Zespół wypalenia – objawy, ryzyko, profilaktyka, leczenie*. OZP „Synapsis”, Warszawa.
10. Wojciechowska J. (1990), *Syndrom wypalenia zawodowego*. Nowiny Psychologiczne, nr 5-6, s. 83-91.
11. *Zarządzenie Nr 170/13 Prezydenta Miasta Białą Podlaską z dnia 29.10.2013 w sprawie przyjęcia informacji o stanie realizacji zadań oświatowych miasta Białą Podlaską w roku szkolnym 2012/2013*.
12. *Zarządzenie Nr 285/11 Prezydenta Miasta Białą Podlaską z dnia 22.10.2011 w sprawie przyjęcia informacji o stanie realizacji zadań oświatowych miasta Białą Podlaską w roku szkol. 2010/2011*.

MOTYWACJA DO ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA W ŚWIECIE TEORII KONFLIKTU MOTYWÓW KURTA LEWINA

MOTIVATION TO CONCLUDE MARRIAGE IN LIGHT OF KURT LEWIN'S THEORY OF CONFLICT OF MOTIVES

Rozprawy Społeczne, nr 1 (IX), 2015

Weronika Juroszek
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Juroszek W. (2015), *Motywacja do zawarcia małżeństwa w świetle teorii konfliktu motywów Kurta Lewina*. Rozprawy Społeczne, 1 (IX), s. 28-34

Streszczenie: W niniejszym opracowaniu poddano analizie zagadnienie motywacji do zawarcia małżeństwa w świetle teorii konfliktu motywów Kurta Lewina, a szczególnie konfliktu przyciąganie-odpychanie, który wiąże się z oddziaływaniem dwóch przeciwstawnych motywów o podobnym natężeniu. Podkreślono, że obecnie młodzi ludzie coraz częściej doświadczają konfliktu między dwoma rodzajami motywów: ukierunkowanych na zawarcie małżeństwa oraz zniechęcających do jego zawarcia. W opisie rodzaju motywów uwzględniono podział na motywację zewnętrzną i wewnętrzną. Dłuższe oddziaływanie na jednostkę dwóch przeciwstawnych motywów skutkuje u niej stanami depresji, zniechęcenia, apatii i bezsilności. Przedstawiono zależności między konfliktem przyciąganie-odpychanie a oporem wobec małżeństwa.

Słowa kluczowe: motywacja, małżeństwo, typologia konfliktów Lewina

Summary: In this article the author analyses the problem of motivation to conclude a marriage in light of the theory of conflict of motives, particularly in relation to the approach-avoidance conflict, which is related to the impact of two contradictory to each other motives of similar intensity. It was emphasized that young people nowadays experience more and more the conflict of two types of motives – pro and anti –marriage. In the classification of motives internal and external motivation was considered. Long-term influence of two antagonist forces on a person may result in depression, despondency, apathy and helplessness. The author also presented interdependence of the approach-avoidance conflict and reluctance to marry.

Keywords: motivation, marriage, Lewin's typology of conflicts

Wprowadzenie

Rezultaty wielu badań jasno pokazują, że małżeństwo jest jednym z najważniejszych celów życiowych młodych Polaków (Płopa 2008; Liberska, Malina 2011). Z drugiej strony w dzisiejszych, ponowoczesnych czasach młodzi ludzie coraz częściej wybierają pozamałżeńskie formy życia rodzinnego, m.in. kohabitację, monoparentalność, życie w samotności. Małżeństwo, które dotąd było przeznaczonym, postrzegane jest jako jeden z potencjalnych wyborów.

Wielu młodych ludzi prawdopodobnie doświadcza konfliktu między dwoma rodzajami motywów: ukierunkowanych na zawarcie małżeństwa oraz zniechęcających do jego zawarcia. Taki schemat wpisuje się w klasyczną teorię konfliktu motywów Kurta Lewina, w której szczególnie dużo miejsca poświęca się temu konfliktowi, gdzie jednostka musi dokonać wyboru między dwoma skrajnie odmiennymi rozwiązaniami (Lewin 1948). Innymi

słowy, oba oddziałujące na jednostkę motywy (o podobnym natężeniu) pozostają ze sobą w konflikcie. Taki stan na dłuższą metę prowadzi do depresji, zniechęcenia, apatii.

Lewin, który obok zagadnienia konfliktu motywacyjnego, znany jest przede wszystkim z teorii pola psychologicznego, często podkreślał konieczność prowadzenia takich badań, które mają na celu polepszenie psychospołecznego funkcjonowania jednostek: „(...) posiadał wiele cech osobowości, które przyciągały studentów i sprawiały, że trwali przy nim z taką lojalnością. Jedną z nich było głębokie zainteresowanie problemami społecznymi oraz determinacja, by im zaradzić (Frank, 1978, s. 223). To było ucieleśnienie badań zaangażowanych społecznie. Lewinowi chodziło o to, że samo badanie problemów społecznych nie wystarcza. Podstawową sprawą było odnalezienie sposobów na wykorzystanie tych badań w celu zmiany sytuacji i polepszenie funkcjonowania jednostek, grup i społeczeństw (cyt. za: Benjamin 2008, s. 225).

Niniejsze opracowanie w pewnym sensie jest kontynuacją przesłania Lewina. Stworzoną przez niego teorię konfliktu motywów wykorzystano, aby pomóc młodym ludziom w zrozumieniu ich negatywnych stanów emocjonalnych (w tym de-

Adres do korespondencji: Weronika Juroszek, Uniwersytet Śląski w Katowicach, ul. Jordana 18, 40-043 Katowice, e-mail: weronikajuroszek@interia.pl, tel. 323 569 056

presyjnych), których nieraz doświadczają u progu wczesnej dorosłości. W literaturze przedmiotu podkreśla się fakt ciągłego wzrostu odsetka osób z tym zaburzeniem. Jak piszą Martin Seligman, Elaine Walker, David Rosenhan „Jeden na sześciu nastolatków cierpi obecnie z powodu napadów depresji jeszcze przed ukończeniem szkoły średniej. A jeśli jesteście ludźmi we wczesnym okresie dorosłości, to wasze ryzyko depresji jest tak wysokie, jak nigdy dotąd” (cyt. za: Seligman i in. 2003, s. 271).

Warto ponownie podkreślić, że wielu młodych ludzi z jednej strony chce podołać wyzwaniom życiowym, takim jak wybór współmałżonka, znalezienie pracy, ale z drugiej napotyka wiele przeszkód w ich realizacji. Taki tok rozumowania koresponduje z teorią konfliktu motywów Lewina, w której podkreśla się, że długotrwałe oddziaływanie na jednostkę konfliktu przyciąganie-odpychanie prowadzi do depresji.

Zarys koncepcji konfliktu motywów Kurta Lewina

W psychologii termin „motywacja” oznacza zespół wszelkich mechanizmów (wewnętrznych i zewnętrznych, poznawczych i afektywnych) odpowiedzialnych za uruchomienie, ukierunkowanie, podtrzymanie i zakończenie zachowania (Łukaszewski 2006, s. 427).

W literaturze przedmiotu wyróżnia się kilka rodzajów motywacji: te, oparte na zasadzie przywracania i zaburzania istniejącej równowagi, motywacje zadaniowe (gdzie szczególną rolę odgrywa plan działania i orientacja czasowa), symultaniczne (równoczesne) i hierarchiczne oraz konflikt motywów (Doliński, Łukaszewski 2006, s. 469-491). Hierarchiczność może zakładać pewien w miarę określony porządek motywów, z czym mamy do czynienia np. w hierarchii potrzeb Abrahama Masłowa. Niemniej jednak czasami jednostka musi wybrać, który cel jest dla niej ważniejszy, gdyż poszczególne motywy mogą pozostawać ze sobą w konflikcie (Doliński, Łukaszewski 2006, s. 488). W swojej klasycznej teorii konfliktu motywacyjnego Lewin wyróżnia trzy rodzaje konfliktów:

- dążenie-dążenie – jednostka musi dokonać wyboru jednej z dwóch równie pozytywnych (atrakcyjnych) możliwości;
- unikanie-unikanie – jednostka musi dokonać wyboru jednej z dwóch równie negatywnych możliwości;
- dążenie-unikanie – wiąże się z oddziaływaniem dwóch przeciwstawnych motywów o podobnym natężeniu (Doliński, Łukaszewski 2006, s. 488). Decyzja wywołuje w jednostce zarówno uczucia negatywne, jak i pozytywne. Przykładem może być osoba, która z jednej strony chce zawrzeć małżeństwo, ale z drugiej boi się ograniczenia swobody, nadmiaru obowiązków (Doliński, Łukaszewski 2006, s. 489). Konflikt ten, w szczególności na dłuższą metę,

proceedzi do depresji, zniechęcenia, zaburzeń psychosomatycznych. Im większe znaczenie podejmowanej decyzji, tym większe negatywne skutki konfliktu przyciąganie-odpychanie.

W niniejszym opracowaniu zagadnienie motywacji do zawarcia małżeństwa analizowano w odniesieniu do teorii konfliktu motywów. Przyjęto, że obecnie młodzi ludzie podlegają oddziaływaniu wielu czynników, gdzie niektóre z nich zachęcają do wyboru współmałżonka, a inne – zniechęcają. Poniżej przedstawiono zarys takich czynników. Warto podkreślić, że są one przejawem motywacji wewnętrznej lub zewnętrznej. O tej pierwszej mówimy wtedy, gdy jednostka podejmuje dane działanie ze względu na jego treść (działanie samo w sobie jest nagrodą), z kolei w przypadku działań podejmowanych ze względu na okoliczności wobec nich zewnętrzne, mówimy o motywacji zewnętrznej.

Wybrane czynniki zachęcające i zniechęcające do zawarcia małżeństwa a konflikt przyciąganie-odpychanie

Analiza badań nad uwarunkowaniami planów małżeńskich i rodzicielskich młodych Polaków pozwala na wyodrębnienie następujących czynników zachęcających do zawarcia małżeństwa: wysokie wartościowanie małżeństwa i rodziny, dążenie do zaspokojenia potrzeb psychicznych (m.in. potrzeby bezpieczeństwa), spadek wraz z wiekiem płodności u kobiet (towarzyszy temu obawa przed starzeniem się i konsekwencjami tego faktu – mniejszych możliwości w znalezieniu partnera), dążenie do sprośnięcia wymaganiom społeczeństwa (oczekiwaniom najbliższej rodziny, powielanie zachowań proro-dzinnych grupy odniesienia). Dwa pierwsze czynniki są przejawem motywacji wewnętrznej, a dwa kolejne – motywacji zewnętrznej.

1. Wysokie wartościowanie małżeństwa i rodziny przez młodych Polaków

Dla młodych Polaków założenie rodziny jest jednym z najważniejszych celów życiowych. Tezę tę potwierdzają rezultaty badań przeprowadzonych m.in. przez Mieczysława Plopę (Plopa 2008), Hannę Liberską i Alicję Malinę (Liberska, Malina 2011), Leona Dyczewskiego (Dyczewski 2007), Ewę Budzyńską (Budzyńska 2011). Można przypuszczać, że wielu młodych, samotnych dorosłych doświadcza konfliktu dążenie-unikanie: z jednej strony cenią małżeństwo (aspekt dążenia), ale z drugiej np. nie są przekonani do małżeństwa z osobą, z którą się spotykają, mają do niej mnóstwo zastrzeżeń (aspekt unikania). Zgodnie z teorią Lewina długotrwałe przeżywanie opisanego konfliktu wywoła w takich osobach stany nerwicowe, depresyjne, psychosomatyczne.

W przypadku praktykujących katolików istotną rolę odgrywa motywacja religijna, gdzie ważne jest rozróżnienie między ślubem kościelnym a cywilnym. Jak pisze Ewa Budzyńska: „Ponadto

w świetle badań socjologicznych ponad połowa Polaków opowiada się za sformalizowaniem małżeństwa: 33% uważa, że najważniejszy jest ślub kościelny pociągający skutki prawne (konkordatowy), 27% za wystarczający uznaje ślub cywilny, ale ślub kościelny też warto byłoby zawrzeć (czyli 60% - opowiada się *de facto* za ślubem kościelnym/konkordatowym, choć nadaje im różne znaczenie)" (Budzyńska 2011, s. 44). Do interesujących należy zagadnienie, w jakim stopniu dla wspomnianych 33% Polaków (pierwsza z wymienionych powyżej grup) małżeństwo traktowane jest w kategoriach sakramentu. Jak pisze Maria Braun-Gałkowska „(...) w tej strukturze, jaką stanowi rodzina, małżeństwo jest relacją najważniejszą. Jest ono podstawą całej rodziny z punktu widzenia psychologicznego, a zarazem – dla chrześcijan – jest sakramentem. Jest jedyną relacją międzyludzką podniesioną do godności sakramentu, a zarazem jest to jedyny sakrament dotyczący jednocześnie dwojga, jedyny sakrament relacji. Małżonkowie sami sobie udzielają tego sakramentu i on stoi u podstaw rodziny" (Braun-Gałkowska 2008, s. 65).

Warto podkreślić, że opisana postawa młodych ludzi - ukierunkowana na zawarcie małżeństwa - może być traktowana w kategoriach zadania rozwojowego. Zgodnie z ujęciem Roberta Havighursta brak wywiązania się z zadań przypadających na dany okres rozwojowy (jak już wspomniano, w przypadku wczesnej dorosłości do zadań tych należy m.in. wybór współmałżonka) skutkuje zniechęceniem i rozczarowaniem (Havighurst 1971). Z drugiej strony wielu badaczy podkreśla, że teoria ta w słabym stopniu przystaje do dzisiejszych realiów kultury zachodniej. Skoro bowiem coraz mniej młodych ludzi chce założyć rodzinę, to brak wywiązania się z tego zadania rozwojowego nie będzie prowadzić do zniechęcenia i rozczarowania przyjmującego takie rozmiary, o jakich mówił Havighurst.

Niemniej jednak w warunkach polskich ciągle jeszcze obserwuje się wysokie wartościowanie małżeństwa jako jednego z głównych celów życiowych, co jest czynnikiem zachęcającym do jego zawarcia.

2. Dążenie do zaspokojenia potrzeb psychicznych (m. in. potrzeby bezpieczeństwa)

Rezultaty wielu badań pokazują, że mimo wzrastającej liczby rozwodów, małżeństwo wciąż pozostaje najbardziej trwałą formą życia małżeńsko-rodzinnego, wszystkie inne – mimo czasem dużej atrakcyjności dla młodych (przede wszystkim kohabitacja) wiążą się z nietrwałością (Slany 2002, s. 146).

Małżeństwo ma szczególną wartość dla kobiet. Rezultaty badań przeprowadzonych przez Andrzeja Dakowicza wykazały, że zadowolenie kobiet żyjących w związkach nieformalnych jest mniejsze od zadowolenia kobiet ze związków małżeńskich (Dakowicz 2012). W badaniu wzięło udział 30 par, które zawarły związek małżeński w Kościele rzymsko-katolickim i 30 par kohabitujących (mieszkających ra-

zem bez ślubu). Staż obu rodzajów par zamykał się w granicach od roku do dwóch lat, badani nie mieli dzieci. Analiza statystyczna wykazała, że kobiety żyjące w małżeństwie deklarowały istotnie większe poczucie zadowolenia ze związku, niż kobiety kohabitujące. Jak tłumaczy Dakowicz, te pierwsze w większym stopniu mają zapewnioną potrzebę bezpieczeństwa. W przypadku mężczyzn uzyskane różnice nie były statystycznie istotne. „Mniejsze zadowolenie kobiet ze związków nieformalnych może być spowodowane brakiem poczucia bezpieczeństwa, wynikającym z tymczasowości relacji, braku społecznej i prawnej deklaracji zamiarów partnera w formie ślubu (Janicka 2003, s. 71)" (Dakowicz 2012, s. 77).

Biorąc pod uwagę fakt, że dla kobiet małżeństwo ma wyjątkowe znaczenie, wszelkie trudności oddalające realizację celu, jakim jest zawarcie małżeństwa, będą nasilały konflikt przyciąganie-odpychanie. Jak już wcześniej wspomniano, długotrwałe doświadczenie takiego konfliktu nasila stany depresyjne, wyczerpanie i zmęczenie. Z tego względu warto zastanowić się, jak pomóc tym osobom, które docelowo bardzo chcą zawrzeć małżeństwo, niemniej jednak z różnych powodów nie potrafią zrealizować tego zadania rozwojowego. Prawdopodobnie już samo zrozumienie faktu, że niejednokrotnie negatywne stany emocjonalne (depresja, apatia, zniechęcenie, bierność, drażliwość) są wynikiem oddziaływania konfliktu przyciąganie-odpychanie, pomaga spojrzeć na wspomniane osoby z szerszej, nacechowaną empatią perspektywy.

3. Spadek wraz z wiekiem płodności u kobiet¹

W tym miejscu warto przytoczyć rezultaty badań Doroty Ruskiewicz, która analizowała, jakie wady życia w pojedynkę dostrzegają osoby realizujące styl życia singla (Ruskiewicz 2009). Grupa badawcza składała się z 312 osób (210 kobiet i 102 mężczyzn), reprezentujących następujące kategorie cywilnoprawne: panny/kawalerowie oraz osoby rozwiedzione (z badań wyłączono samotnych rodziców, osoby żyjące w separacji oraz stanu wdowiego). Wiek badanych mieścił się w przedziale 25-50 lat. Jako najważniejszą wadę osoby badane wymieniły coraz mniejsze szanse na doświadczenie rodzicielstwa.

U kobiet spadek płodności następuje dużo szybciej niż u mężczyzn. Rezultaty badań przeprowadzonych przez Judith Easton i współpracowników wykazały, że w okolicach około trzydziestu lat u bezdzietnych kobiet nasilają się myśli i plany prokreacyjne (Easton i in. 2010). David Buss podkreśla, że w przypadku kobiet stosunkowo krótki czas wyznaczony przez naturę na prokreację powodował, że zarówno one same, jak i otaczająca je społeczność, przywiązywały dużą wagę do zamążpójścia. Charakterystyczne dla obecnych czasów bagatelizowanie opisanego czynnika (tj ścisłego uzależnienia

¹ Fakt, że u kobiet płodność (i towarzysząca jej uroda) uzależniona jest od wieku ma swoje konsekwencje: wraz z wiekiem drastycznie zmniejszają się szanse znalezienia partnera.

okresu prokreacyjnego od wieku) prawdopodobnie przyczynia się do nasilenia stanów frustracyjnych u przedstawicieli płci żeńskiej.

Warto więc po raz kolejny podkreślić, że u tych kobiet, które marzą o założeniu rodziny, a wciąż nie mają ku temu odpowiednich warunków (np. obecność narzeczonego), świadomość upływającego czasu i zanikającej płodności może nasilać stany będące konsekwencją konfliktu przyciąganie-odpychanie.

4. Dążenie do sprostania wymaganiom społeczeństwa

Dążenie do sprostania oczekiwaniom otoczenia pokazuje, jak dużą (często niedocenioną) rolę w działaniu człowieka odgrywa motywacja zewnętrzna. Młody człowiek funkcjonuje w określonej rodzinie, która ma wobec niego określone oczekiwania. Dotyczą one jego przyszłych osiągnięć zawodowych, wyznawanych wartości, modelu przyszłej rodziny. Jednym z podstawowych marzeń starszego pokolenia jest to, aby ich dorosłe potomstwo stworzyło szczęśliwą rodzinę. Można przypuszczać, młodzi ludzie odczuwają niejednokrotnie pewną presję właśnie ze strony swojej najbliższej rodziny. Należy podkreślić, że presja ta, odbierana niechętnie przez część młodych, ma wiele pozytywnych cech – jest przejawem motywacji zewnętrznej ukierunkowanej na założenie rodziny. Rodzice, z racji wieku i doświadczenia życiowego wiedzą, że rodzina jest jedną z najważniejszych wartości, a szczęście rodzinne należy do podstawowych filarów satysfakcji z życia. Takie podejście koresponduje z założeniami teorii Havighursta, zgodnie z którą brak wywiązania się z zadań rozwojowych skutkuje frustracją, zniechęceniem, depresją.

Istotną rolę w podejmowaniu przez młodych zadań rozwojowych (w tym – założenia rodziny) odgrywa też wzorzec zachowań rodzinnych prezentowanych przez grupę odniesienia. Wzorzec ten pokazuje jednostce, jakie działania powinna podjąć. Jeśli tego nie robi, odczuwa psychiczny dyskomfort. W przytoczonym wcześniej badaniu Ruszkiewicz jako drugą, najważniejszą wadę życia w pojedynkę badani przywołali przykre poczucie inności przy spotkaniach ze znajomymi będącymi w małżeństwach (Ruszkiewicz 2009, s. 30).

Działania podejmowane przez grupę odniesienia odgrywają więc ogromną rolę w podejmowaniu decyzji, skłaniają do refleksji nad własnym życiem. W szczególności istotne znaczenie może mieć małżeństwo i rodzicielstwo bliskich osób – obserwacja ich nowonarodzonego dziecka wiąże się prawdopodobnie z dużą dozą nowych doznań – zdumienia, fascynacji, radości, zazdrości. Wydaje się, że obserwacja szczęśliwych małżeństw (takich, które łączy duże uczucie i zaangażowanie) zachęca do zawarcia małżeństwa. Z drugiej strony trudna może być sytuacja tych osób, które mimo wielu starań nie potrafią znaleźć współmałżonka lub też ich własna relacja romantyczna nie jest na tyle satysfakcjonująca, aby podjąć decyzję o ślubie. Małżeństwo wywołuje

wówczas silne skojarzenia zarówno pozytywne, jak i negatywne, co prowadzi do konfliktu dążenie-unikanie skutkującego depresją, zniechęceniem, apatią.

Warto więc pamiętać, że np. wśród gości weselnych stanu wolnego prawdopodobnie znajduje się grupa osób, które przeżywają konflikt przyciąganie-odpychanie: same chciałyby zawrzeć małżeństwo (w szczególności jeśli nowożeńcy wyglądają na szczęśliwych), ale ich własna nieuporządkowana sytuacja matrymonialna im na to nie pozwala.

Czynniki zniechęcające do zawarcia małżeństwa

1. Strach przed popełnieniem błędów

Dagmara Dobosz analizowała różne formy życia małżeńsko-rodzinnego w kontekście aktywnego uczestnictwa współczesnych kobiet w rynku pracy (Dobosz 2012). Badanie zostało przeprowadzone w latach 2011-2012 z wykorzystaniem metody sondażu diagnostycznego. Grupa badawcza składała się m. in. z 120 młodych Polek i 100 młodych Brytyjek w wieku 20-25 lat. W opinii znacznej części kobiet z obu krajów (54% Polek oraz 33% Brytyjek) czynnikiem najbardziej zniechęcającym do podjęcia decyzji o ślubie jest strach przed nieudanym małżeństwem.

Prawdopodobnie strach ten jest w dużym stopniu rezultatem percepcji otaczającej rzeczywistości, młodzi dostrzegają kruchość wielu małżeństw. Jednakże biorąc pod uwagę fakt, że małżeństwo jest dla nich jednym z najważniejszych celów życiowych, zmniejszająca się ilość pozytywnych wzorców do naśladowania osłabia ich wiarę w powodzenie własnego przyszłego małżeństwa. W rezultacie nasileniu ulegają negatywne stany emocjonalne będące wynikiem długotrwałego doświadczenia konfliktu przyciąganie-odpychanie.

2. Problemy finansowe (mieszkaniowe, niestabilność zatrudnienia)

W przytoczonym wcześniej badaniu przeprowadzonym przez Dobosz kolejnym (drugie miejsce co do częstości wskazań) najważniejszym czynnikiem utrudniającym zawarcie małżeństwa okazało się bezrobocie i towarzyszące mu problemy mieszkaniowe (28% wskazań w przypadku Polek). Na trzecim miejscu znalazły się trudności w znalezieniu odpowiedniego kandydata na męża. Warto podkreślić, że w przypadku Brytyjek kolejność dwóch ostatnich czynników była odwrotna (Dobosz 2012).

W ostatnim czasie w mediach podawany jest przykład Polek mieszkających na Wyspach Brytyjskich, które istotnie częściej, niż rodzaczki pozostające w kraju, decydują się na rodzicielstwo (Rzeczpospolita, 6 lutego 2014). Powszechnie jako główną przyczynę tej prawidłowości podaje się stosunkowo dobre warunki socjalne na Wyspach. Większe bezpieczeństwo finansowe sprzyja podejmowaniu decyzji pro-rodziny, w tym wypadku – prokreacyjnych.

Przedstawione rezultaty pozwalają na wysunięcie przypuszczenia, że wiele osób boi się podjęcia

decyzji o małżeństwie i rodzicielstwie ze względu na niepewne warunki finansowe i mieszkaniowe. Jeśli jednostka chce zawrzeć małżeństwo, motyw ten pozostaje w konflikcie z motywem niepewności finansowej. Taki stan na dłuższą metę prowadzi do depresji, zniechęcenia, apatii.

Warto też podkreślić, że zależności między dietnością a czynnikiem ekonomicznym są dużo bardziej skomplikowane, niż by się wydawało. W kulturze zachodniej, inaczej niż kulturze islamskiej (oraz afrykańskiej) bogactwo nie idzie w parze z dietnością. Wielu bogatych ludzi, mimo sprzyjających warunków finansowych, nie decyduje się na rodzicielstwo. Z drugiej strony część młodych, nastawionych odpowiedzialnie do małżeństwa, potrafi podjąć duży wysiłek, aby założyć rodzinę mimo niepewnych warunków finansowych. W tym miejscu warto przytoczyć słowa Braun-Gałkowskiej „Znaczenie sytuacji materialnej bywa, być może, przeceniane, jednak niewątpliwie pewne minimum jest warunkiem koniecznym, choć niewystarczającym, dla prawidłowego funkcjonowania rodziny (Braun-Gałkowska 1985, s. 34).

3. Niechęć do składania poważnych deklaracji, podejmowania życiowych zobowiązań

W literaturze przedmiotu często podkreśla się tendencję młodych ludzi do odżegnywania się od odpowiedzialności, niechęć do podejmowania poważnych, życiowych zobowiązań. W dużym stopniu taka postawa jest wynikiem zaniku wartości religijnych. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że religijność koreluje dodatnio z nastawieniem na zawarcie małżeństwa i dietnością.

Część par prawdopodobnie znajduje się w sytuacji, gdy jednemu z partnerów bardziej zależy na ślubie. Drugi natomiast, choć nawet deklaruje duże uczucie i przywiązanie, z różnych powodów wstrzymuje się z decyzją o małżeństwie (częściej dotyczy to mężczyzn). Taka sytuacja będzie aktywować u każdego z partnerów konflikt dążenie-unikanie, niemniej jednak będzie on wyglądał odmiennie u każdej z płci. U kobiet lęk przed starzeniem się oraz „tykającym zegarem biologicznym” prawdopodobnie odpowiada za zwiększenie siły motywu przyciągania. Z kolei u mężczyzn na odwrót – jako że ich płodność trwa dłużej, nie są tak zdeterminowani do podjęcia decyzji o małżeństwie w ściśle określonym czasie i nacisk ze strony kobiety może nasilać motyw unikania. Opisana męska postawa może skutkować u kobiet upokorzeniem, złością i agresją – te uczucia prawdopodobnie powstają u nich w odpowiedzi na niechęć mężczyzn do zawarcia małżeństwa. Tym samym nasila się motyw odpychania i część kobiet stopniowo zniechęca się do kontynuowania relacji romantycznej. Warto w przyszłości poddać empirycznej weryfikacji, w jakim stopniu za decyzję kobiet o przerwaniu takiej relacji odpowiada niechęć mężczyzn do zawarcia małżeństwa.

Prawdopodobnie więc obie płcie nierzadko doświadczają konfliktu przyciąganie-odpychanie, niemniej jednak jego geneza jest inna.

Zależności między konfliktem przyciąganie-odpychanie a oporem (reaktancją)

W literaturze przedmiotu podkreśla się znaczenie zależności między natężeniem tendencji do unikania (dążenia) a bliskością celu. „Opierając się na badaniach nad zwierzętami, N. E. Miller stwierdził występowanie interesujących zależności między relatywną siłą tendencji związanych z dążeniem i unikaniem a bliskością celu i natężeniem popędu (zob. Dollard i Miller, 1967). Jeśli cel wzbudza zarówno tendencję do dążenia, jak i tendencję do unikania, to w miarę zbliżania się do niego: 1) rośnie zarówno siła dążenia, jak i siła unikania 2) gradient unikania jest bardziej stromy od gradientu dążenia (inaczej mówiąc: przyrost siły unikania jest szybszy od przyrostu siły dążenia)” (cyt. za: Doliński, Łukaszewski 2006, s. 489).

Obecnie prawidłowość ta prawdopodobnie często ma miejsce w wyborze współmałżonka. Osoby, u których małżeństwo wzbudza zarówno tendencję do dążenia, jak i unikania, wraz ze zbliżaniem się momentu podjęcia ostatecznej decyzji o ślubie w większym stopniu doświadczają nasilenia stanów negatywnych: zniechęcenia, złości, depresji, buntu. Dzieje się tak, gdyż – jak już wspomniano – siła odpychania rośnie szybciej, niż przyciągania. W jednym z podręczników psychologii widnieje zdjęcie pary młodej stojącej przed ołtarzem. Pod zdjęciem znajduje się zdanie: „Ponieważ gradient unikania jest bardziej stromy niż gradient dążenia, niekiedy nie dochodzi do sytuacji takich, jak przedstawiona na tym zdjęciu. Pan młody (albo panna młoda) ostatecznie się rozmyśla” (cyt. za: Doliński, Łukaszewski 2006, s. 490).

Wątpliwości odnośnie do zawarcia małżeństwa dotyczą przede wszystkim tego z narzeczonych, który jest mniej przekonany do małżeństwa. Pewna część par na tym etapie podejmuje decyzję o rozstaniu. Jakie czynniki sprzyjają podjęciu takiej decyzji? Oprócz osobowościowych (niedojrzałość, dominacja i związany z nią opór wobec jakichkolwiek nacisków) istotne znaczenie może mieć przekonanie o swobodzie wyboru. Zgodnie z zasadą teorii Jacka Brehma (1966) wszelkie formy ograniczenia swobody wyboru (odebranie kontroli nad biegiem wydarzeń) prowadzą do oporu (reaktancji) (Brehm 1966). „Zadania własne i częściowo własne rzadko wywołują reaktancję (opór), natomiast zadania narzucone – często (Brehm, 1966). W tym drugim wypadku pojawić się może konflikt motywacyjny. Mówiąc językiem Kurta Lewina, powstaje może konflikt między dążeniem do danego wyniku i zarazem unikaniem go. Ten rodzaj konfliktu oznacza w istocie prymat sterowania zewnętrznego nad motywacją wewnętrzną, ponieważ tendencja do unikania – w miarę zbliżania się do celu – jest silniejsza niż tendencja do osiągnięcia” (cyt. za: Doliński, Łukaszewski 2006, s. 479). Przejawy reaktancji są następujące: wzrost atrakcyjności zachowań zagrożonych eliminacją, przekora, skłonność do ataku na

źródło ograniczenia wolności (Kofta, Doliński 2006, s. 587).

W przypadku wyboru współmałżonka czynniki te mogą oddziaływać na różne, opisane poniżej sposoby:

Wzrost atrakcyjności zachowań zagrożonych eliminacją – w przypadku wyboru współmałżonka może nastąpić wzrost postrzeganej atrakcyjności wyborów alternatywnych: zerwania (skutkującego życiem w pojedynkę przez jakiś okres czasu lub wejściem w nowy związek), kohabitacji, stałego przedłużania znajomości (tzw. związek „przechodzony”);

Przekora – oznacza tendencję do podejmowania ograniczanego zachowania – nacisk jednego z partnerów na zawarcie ślubu paradoksalnie może przyczyniać się do nasilenia u drugiej strony zachowań przeciwnych niż pożądane: biernego oporu, niechęci wobec małżeństwa, buntu, agresji. Ograniczanie swobody wyboru prawdopodobnie nierzadko prowadzi do oporu (reaktancji) i ostatecznie nawet – zerwania związku.

Sklonność do ataku na źródło ograniczenia wolności – w odniesieniu do niniejszego zagadnienia takim „źródłem” jest zazwyczaj ten z partnerów, który w większym stopniu naciska na zawarcie małżeństwa.

Teoria Brehma pokazuje więc, jak trudna może być sytuacja jednostki czekającej (nieraz latami) na decyzję drugiej strony o zawarciu małżeństwa. Taka osoba ostatecznie dowiaduje się, że to rzekomo jej postawa – nacisku, przymusu, zmiennych humorów (typowych przecież w takiej sytuacji) – jest przyczyną rozstania. Warto poddać w przyszłości analizie, jaki procent młodych osób doświadcza konfliktu przyciąganie-odpychanie oraz jakie są ich sposoby radzenia sobie z tym konfliktem. Biorąc pod uwagę fakt, że opisany konflikt prowadzi do depresji, można przypuszczać, że szczególnie dotkliwie będą go doświadczać te osoby, u których uwarunkowania osobowościowe sprzyjają nieefektywnemu radzeniu sobie ze stresem i sytuacjami trudnymi (np. neurotyczność).

W przyszłości warto również zbadać, jakie czynniki zapobiegają powstawaniu konfliktu przyciąganie-odpychanie w odniesieniu do wyboru współmałżonka. Jak już wcześniej wspomniano, ograniczanie swobody wyboru prowadzi często do oporu – przekonanie o wolności wyboru zwiększa motywację wewnętrzną. Z tego względu ten czynnik ma prawdopodobnie ogromne znaczenie, jeśli chodzi o podjęcie ostatecznej decyzji o ślubie. Warto byłoby również poddać analizie znaczenie odpowiedzialności za drugiego człowieka w aspekcie podejmowania decyzji o małżeństwie.

Należy podkreślić, że trudności z podjęciem decyzji o ślubie dotyczą przede wszystkim młodszego pokolenia. Seniorzy potrafili podjąć takie życiowe zobowiązania i – jak pokazują statystyki – okazali się wytrwali w ich dotrzymaniu. Z punktu widzenia niniejszego opracowania warto przeprowadzić

w przyszłości badania porównawcze nad percepcją własnej motywacji do małżeństwa u ludzi starszych i młodszych dorosłych. W przypadku seniorów odnośnie do samego życia w małżeństwie interesujące byłoby ich odpowiedzi dotyczące tego, jak rozwiązywali konflikty, co pomagało im znosić wady współmałżonka, jak radzili sobie z pokusą rozpoczęcia życia z nowym partnerem. W wielu przypadkach ich wzory zachowań mogłyby być wskazówką dla młodych, jak stworzyć i utrzymać relację małżeńską.

Z kolei w odniesieniu do zagadnienia wyboru współmałżonka warto byłoby poddać analizie to, jak seniorzy postrzegali stosunkowo krótki czas przeznaczony na wybór współmałżonka, jakie czynniki wpłynęły na decyzję o oświadczeniach. Interesująca byłaby analiza emocji towarzyszących decyzji o małżeństwie (zarówno tych pozytywnych, jak i negatywnych oraz ich przyczyn) oraz roli motywacji religijnej.

Literatura:

1. Benjamin L. (2008), *Historia współczesnej psychologii*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
2. Braun-Gałkowska M. (1985), *Miłość aktywna*. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
3. Braun-Gałkowska M. (2008), *Psychologia domowa*. Wydawnictwo KUL, Lublin.
4. Brehm J. (1966), *A theory of psychological reactance*. Academic Press, New York.
5. Budzyńska E. (2011), *Miedzy etyką a moralnością, czyli rodzina polska na rozdrożu*. Studia Teologiczne i Humanistyczne, t. II, s. 37-54.
6. Dakowicz D. (2012), *Emocjonalne relacje rodzinnych związków formalnych i nieformalnych*. Pedagogika Społeczna, t. IV, s. 69-81.
7. Dobosz D. (2012), *Ślub, rozwód, kohabitacja – w opinii Polek i Brytyjek*. Pedagogika Społeczna, t. IV, s. 83-96.
8. Doliński D., Łukaszewski W. (2006), *Typy motywacji*. W: J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki. Psychologia ogólna*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, s. 469-491.
9. Dyczewski L. (2007), *Małżeństwo i rodzina upragnionymi wartościami młodego pokolenia*, W: L. Dyczewski (red.), *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 11-34.
10. Easton J., Confer J., Goetz C., Buss D. (2010), *Reproduction expediting: Sexual motivations, fantasies and the ticking biological clock*. Personality & Individual Differences, t. V, s. 516-520.
11. Havighurst R. (1971), *Developmental tasks and education. Third Edition*. Longman, New York.
12. Kofta M., Doliński D. (2006), *Poznawcze podejście do osobowości*, W: J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik Akademicki. Psychologia ogólna*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, s. 561-600.

13. Lewin K. (1948), *Resolving social conflicts*. Harper & Row, New York.
14. Liberska H., Malina A. (2011), *Wybrane osobowościowe determinanty wartościowania zadań związanych z małżeństwem i rodziną we współczesnej dorosłości*. W: H. Liberska, A. Malina (red.), *Wybrane problemy współczesnych małżeństw i rodzin*. Wydawnictwo Difin, Warszawa, s. 97-119.
15. Łukaszewski W. (2006), *Motywacja w najważniejszych systemach teoretycznych*. W: J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki. Psychologia ogólna*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, s. 427-440.
16. Rzeczpospolita, *Dzieci. Polski fenomen na Wyspach*. Rzeczpospolita, część A, 6 luty 2014, s. 3.
17. Płopa M. (2008), *Psychologia rodziny. Teoria i badania*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
18. Ruszkiewicz D. (2009), *Życie w pojedynkę w opinii osób „bez pary*. Problemy opiekuńczo-wychowawcze, t. II, s. 27-32.
19. Slany K. (2002), *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków.

CZĘŚĆ II: PRAKTYKA – BADANIA – WDROŻENIA

BEZROBOCIE KOBIEŃ I PRZECIWDZIAŁANIE TEMU ZJAWISKU
W WOJEWÓDZTWIE MAZOWIECKIM W LATACH 2004-2013UNEMPLOYMENT AMONG WOMEN AND THE FIGHT WITH THIS PHENOMENON
IN MAZOWIECKIE VOIVODESHIP IN THE YEARS 2004-2013

Rozprawy Społeczne, nr 1 (IX), 2015

Mieczysław Adamowicz¹, Joanna Puchalska²¹Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej²Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Adamowicz M., Puchalska J. (2015), *Bezrobocie kobiet i przeciwdziałanie temu zjawisku w województwie mazowieckim w latach 2004-2013*. Rozprawy Społeczne, 1 (IX), s. 35-49

Streszczenie: Praca koncentruje się na badaniu bezrobocia kobiet na tle ogólnych uwarunkowań, stanu i efektów bezrobocia w województwie mazowieckim i w Polsce. Założono hipotezy, iż kobiety mimo dobrego wykształcenia mają większe problemy niż mężczyźni ze znalezieniem i utrzymaniem miejsca pracy, czego głównym powodem są pełnione przez kobiety funkcje społeczne oraz stereotypy dotyczące pracy kobiet. Analiza danych statystycznych i własne badania sondażowe potwierdziły duże zróżnicowanie rynku pracy na terenie województwa i silny pozytywny wpływ miasta Warszawy na regionalny rynek pracy kobiet. Bezrobocie kobiet na terenie województwa kształtuje się na podobnym poziomie jak bezrobocie mężczyzn. Pozytywne zjawiska jakie mają miejsce na rynku pracy kobiet są efektem stosowania aktywnych form polityki rynku pracy finansowanych z funduszy europejskich.

Słowa kluczowe: bezrobocie kobiet, rynek pracy, województwo mazowieckie, dyskryminacja kobiet

Summary: The paper focuses on the study of female unemployment against the overall conditions, state and the effects of unemployment in Mazowieckie Voivodeship and in Poland. Hypothesis assumed indicate that women, despite a good education, have greater problems than men in finding and keeping jobs, which mainly results from the social functions performed by women and the stereotypes about women and their work. Analysis of statistical data and author's own research confirmed the diversity of the labor market in the region and a strong positive impact of the city of Warsaw on the regional labor market in case of women. Unemployment among women in the region is at a similar level to male unemployment. Positive developments that are taking place in the labor market for women are the result of the use of active labor market policies financed with European funds.

Keywords: unemployment among women, labor market, Mazowieckie Voivodeship, discrimination against women

Wstęp

Bezrobocie jest jednym z najważniejszych i najtrudniejszych problemów współczesnego świata. Dotyka bezpośrednio człowieka, który mimo chęci nie może znaleźć pracy, powoduje skutki społeczne i ekonomiczne w rodzinie i gospodarstwie domowym, przenosi się na społeczność lokalną, wpływa na gospodarkę regionu i całego kraju. Brak pracy odbija się negatywnie na jednostce jak i na całym społeczeństwie. Negatywne skutki z osoby bezrobotnej przenoszą się na materialne i emocjonalne cierpienie rodzin, obciążają klimat życia społeczne-

go w szerszej skali. Brak pracy odbija się negatywnie na jednostce jak i na całym społeczeństwie.

Praca jest ważna dla każdego człowieka, niezależnie od kraju, miejsca zamieszkania, płci, poziomu wykształcenia i religii, kształtuje nasze poczucie wartości i bezpieczeństwo oraz status materialny i jakość życia. Z problemem bezrobocia w każdym współczesnym państwie muszą zmierzyć się poszczególne osoby, gospodarstwa domowe i rodziny, a także wszelkiego rodzaju władze poczynając od samorządu terytorialnego gmin i miast poprzez władze regionów do władz krajowych włącznie. Problem zapewnienia zatrudnienia i ograniczania bezrobocia staje się też coraz widoczniejszym celem w działaniu organów zintegrowanej Europy, w ramach Unii Europejskiej. Współcześnie wyłania się szczególnie problem bezrobocia kobiet, wynikający zarówno ze strukturalnych przekształceń

Adres do korespondencji: Mieczysław Adamowicz, Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, ul. Sidorska 95/97, 21-500 Biała Podlaska, e-mail: adamowicz.mieczyslaw@gmail.com

rynków pracy jak również z utrzymującego się nierzadko nierównego traktowania kobiet w dostępie do pracy i przy jej wynagradzaniu.

Postęp techniczny, a zwłaszcza powszechna informatyzacja życia, zwiększa wydajność pracy i zmniejsza zapotrzebowanie na tradycyjne miejsca pracy kobiet, natomiast poprawa wykształcenia i kwalifikacji kobiet powoduje naturalną presję konkurencyjną o miejsca pracy tradycyjnie uważane za męskie. Te naturalne procesy wzmacniane są dodatkowo przez ruchy społeczne i feministyczne. Pozycja kobiet na rynku pracy, a zwłaszcza zagadnienie bezrobocia kobiet staje się ważnym i interesującym problemem badawczym. Sytuacja kobiet na rynku pracy województwa mazowieckiego i specyfika bezrobocia kobiet, przyczyny i skutki tych zjawisk oraz sposoby przeciwdziałania temu bezrobociu na terenie województwa mazowieckiego w latach 2004-2013 jest przedmiotem tego opracowania.

Główne przyczyny i skutki bezrobocia w Polsce

Problemy bezrobocia w Polsce zaczęły ujawniać się z chwilą wprowadzenia nowego demokratycznego i rynkowego systemu ekonomiczno-społecznego. Reforma gospodarcza wprowadzana od początku 1989 r. zmierzała do liberalizacji i urynkwienia gospodarki, przemian instytucjonalnych, otwarcia na świat i długofalowych zmian strukturalnych. Doprowadziła do upadku wielu nierentownych przedsiębiorstw, masowych zwolnień pracowników i pojawienia się konkurencji na rynku. Rachunek ekonomiczny prowadzony przez przedsiębiorstwa skutkował racjonalizacją zatrudnienia i pojawieniem się zjawiska bezrobocia (Sztanderska 1993, Młonek 2001). Prywatyzacja przedsiębiorstw i likwidacja państwowych gospodarstw rolnych przeniosła zjawiska bezrobocia także na obszary wiejskie. Zjawiska trudności na rynku pracy wzmacniane były też przez rozwój technologiczny wiążący się z wpływem inwestycji zagranicznych. Większe koszty pracy utrudniały zakładanie nowych firm i wzrost zatrudnienia. Mimo to dynamiczny rozwój gospodarczy po okresie recesji na początku lat dziewięćdziesiątych pozwolił na utrzymanie bezrobocia poniżej 10% do roku 1998. Od 1999r. bezrobocie zaczęło wzrastać do około 20 % w latach 2002-2003 czego powodem była recesja gospodarcza, reforma publicznej służby zdrowia zmiany w polityce rynku pracy i polityce socjalnej. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. i włączenie Polski do Jednolitego Rynku Europejskiego spowodowało wiele pozytywnych zmian i zmniejszenie bezrobocia. Stopa bezrobocia w 2008r. spadła do 9,5%. Wśród głównych przyczyn spadku bezrobocia poniżej 10% był dynamiczny wzrost gospodarczy, rozwój eksportu, inwestycje zagraniczne oraz zasilanie budżetu i działań inwestycyjnych środkami z funduszy europejskich. Wzrastała także wyraźnie emigracja zarobkowa do krajów Unii Europejskiej. Krajowe zasoby pracy podlegały wsparciu przez różne for-

my szkoleń i podnoszenie kwalifikacji zawodowych (Góral 2013).

Po okresie względnej stabilności w 2008 r. bezrobocie zaczęło wzrastać, ponownie głównie z powodu światowego kryzysu finansowego, który mimo dużej dynamii rozwojowej zaczął docierać również do Polski. W 2009 r. bezrobocie wyniosło 11,9% zaś na początku roku 2014 doszło do około 14%. Oznacza to, że bez pracy znajduje się około 2,26 mln Polaków. Bezrobocie dotyka coraz częściej osoby z wyższym wykształceniem, staje się często zjawiskiem chronicznym, a niejednokrotnie dziedzicznym. Oczywiście jest, że obejmuje także kobiety. Skutki bezrobocia występują głównie w sferze społecznej, ekonomicznej i psychologicznej i na ogół mają charakter negatywny.

Jednym ze społecznych skutków braku pracy jest to jak taki stan odbija się na człowieku oraz jego rodzinie. Niewątpliwie brak pracy, zwłaszcza chroniczny, przyczynia się do obniżenia statusu ekonomicznego, a co za tym idzie brak pieniędzy niekiedy nawet na podstawowe potrzeby. Praca jest dla człowieka źródłem dochodów, nie mając pieniędzy nie tylko nie można zaspokoić swoich potrzeb, lecz także nie można normalnie funkcjonować w społeczeństwie, obniża się poczucie własnej wartości, co dodatkowo pogarsza sytuację osoby bezrobotnej. Brak stałego zatrudnienia również wpływa na relacje z innymi ludźmi które często się pogarszają. Bez stałej pracy trudno utrzymać siebie, dzieci i rodzinę. Człowiek bezrobotny staje się uzależniony od innych, zaciąga pożyczki, ma mniejsze poczucie własnej wartości, często wręcz zaczyna odczuwać frustrację.

Jednym ze skutków długotrwałego bezrobocia są wszelkiego rodzaju patologie jakie stają się udziałem osób i rodzin osób bezrobotnych (Skoneczny 1999). Nieraz zdarza się iż taka osoba, która nie ma zatrudnienia zaczyna zajmować się nielegalną działalnością, po to aby zdobyć środki które są potrzebne do zaspokojenia podstawowych potrzeb. Wiążąca się z tym demoralizacja prowadzi często do nieodwracalnych skutków w psychice danej osoby, niszczy związki międzyludzkie oraz wpływa niekorzystnie na dalsze życie. Osoba nie posiadająca pracy jest też narażona na długotrwały stres. Brak perspektyw, pieniędzy, stałe zamartwianie się swoją sytuacją prowadzi często do tego, iż ludzie bezrobotni zaczynają sięgać po różnego rodzaju używki takie jak alkohol czy narkotyki. W rodzinach z problemami alkoholowymi często dochodzi do przemocy, dzieci ponoszą długotrwałe konsekwencje takich sytuacji, nie mogą wychowywać się w normalnych warunkach, same zaś z czasem zaczynają powielać te negatywne wzorce. Bezrobocie zatem ciągnie za sobą szereg negatywnych konsekwencji społecznych, ujawniających się także w zakładach i na lokalnym rynku pracy.

Przewaga pracodawcy na rynku pracy sprawia, że ludzie są narażeni na wszelkiego rodzaju złe traktowanie przez pracodawców takie jak wykonywanie obowiązków poza swoimi kompetencjami, prace po

godzinach, pracę za zaniżoną stawkę, mobbing oraz inne formy wyzysku. Pracownicy nie chcąc stracić pracy zmuszeni są trwać w takiej atmosferze i zgadzają się na upokorzenie i złe traktowanie.

Zagrożenie bezrobociem wpływa również na kontakty koleżeńskie w zakładach pracy, ludzie pracujący razem często stają się wobec siebie nieufni, każdy pracownik jest potencjalnym konkurentem innego o miejsce pracy, a to z kolei też może prowadzić do zachowań patologicznych i konfliktów, które psują atmosferę w pracy. Przebywanie i praca w takich warunkach wpływa niekorzystnie na wszystkich, lecz utrata pracy jest na ogół znacznie dotkliwsza, oznacza bowiem utratę źródła dochodu.

Innym negatywnym skutkiem trudnej sytuacji na rynku pracy jest to, że wiele osób dobrze wykształconych pracuje na stanowiskach poniżej swoich kwalifikacji, co wywołuje zły stosunek do pracy, rodzi poczucie niezadowolenia i frustrację. Podejmowanie pracy za niższe stawki pogarsza sytuację finansową pracowników, a dotyczy zwłaszcza młodych wykształconych osób.

Młodzi ludzie tracą perspektywę na normalne życie i dalszy rozwój, starsi zaś tracąc pracę nie mają szansy na kontynuację normalnego życia. Bezrobocie psuje zarówno jednostkę jak i całe społeczeństwo i dlatego państwo ma obowiązek zwalczać bezrobocie, a przede wszystkim zapobiegać temu zjawisku. Ważnym zadaniem państwa jest także ochrona praw pracowników (Skoneczny 1999).

Bezrobocie i brak zarobków źle wpływa na sytuację ekonomiczną i obniżenie poziomu życia rodzin. Początkowo ograniczane są wydatki na potrzeby kulturalne, rekreacyjne i turystyczne. Później następuje ograniczenie wydatków na podstawowe potrzeby takie jak żywność, leki itp. Bezrobocie obniża zarazem standard życia osoby bezrobotnej i członków rodziny. Najgorszą sytuacją jest ta, w której dana osoba popada w ekonomiczną biedę i nie jest w stanie utrzymać siebie i swoich bliskich, cała rodzina schodzi na społeczny margines.

Osoby bezrobotne nie mając dochodu często pobierają zasiłek dla bezrobotnych. W Polsce jest to zasiłek okresowy wypłacany od sześciu do osiemnastu miesięcy i przysługujący każdej osobie która wykonywała swoje obowiązki na podstawie umowy o pracę przez 365 dni i dłużej. Wysokość zasiłku dla bezrobotnych w 2014 r. wynosiła 823,60 zł. w pierwszych trzech miesiącach pobierania go przez osobę niezatrudnioną oraz 646,70 zł. w pozostałych miesiącach (<http://rynek.pracy.org> 2014).

Przebywanie dużej ilości osób na bezrobociu i pobieranie przez nich świadczeń socjalnych wpływa niekorzystnie na sytuację ekonomiczną kraju (Janicka 2005). Państwo w przypadku bezrobocia traci wpływy z podatków od niewypłaconych zarobków oraz ponosi wydatki na zasiłki i inne świadczenia dla bezrobotnych. Wiele osób pracuje „na czarno”, czyli bez umowy co także w negatywny sposób wpływa na gospodarkę. W sytuacji wysokiego bezrobocia

wielu pracodawców wykorzystuje swoją przewagę nad pracownikami oferując zatrudnieniowym pracownikom zamiast umów o pracę tak zwane umowy „śmieciovne”. Takie postępowanie prowadzi do negatywnych skutków także w przedsiębiorstwach w postaci nadmiernej rotacji pracowników. Firma traci często w ten sposób doświadczonych pracowników i ponosi koszty nowej rekrutacji. Kapitał ludzki jest kluczową wartością dla każdego przedsiębiorstwa i zadaniem pracodawców jest dbanie o to, aby tworzyć jak najlepsze warunki jego wykonywania.

Bezrobocie budzi na ogół negatywne skojarzenia, lecz mimo to można wymienić również pozytywne skutki tego zjawiska. Jednym z pozytywnych skutków, jest to, iż pobudza ludzi do działania i dbania o pracę. Pozytywne znaczenie ekonomiczne bezrobocia wyzwala konkurencję wśród pracowników i może wpływać na poprawę wydajności pracy. O pozytywnym wpływie można mówić wtedy gdy bezrobocie nie przekroczyło 3-5%.

Wysokie bezrobocie świadczy o niewykorzystaniu dostępnych w kraju zasobów pracy, co nieaprecjalnie przełożyć się może na ograniczenie wzrostu PKB i zwiększenie wydatków budżetu. Brak pracy i niejasne perspektywy na przyszłość mają reperkusje społeczne i niekorzystnie wpływają na procesy demograficzne. Niski przyrost naturalny prowadzi do starzenia się społeczeństwa i jest zapowiedzią narastania trudności strukturalnych w przyszłości.

Specyfika bezrobocia kobiet

Występowanie zjawiska bezrobocia jest szczególnie trudne dla kobiet, gdyż kobiety niesłusznie postrzegane są często za gorszych pracowników i mają większe problemy z zatrudnieniem i utrzymaniem pracy (Smyczek 2012). Najważniejszą przyczyną takiego stanu rzeczy jest fakt, iż kobiety są postrzegane stereotypowo (Kalinowska-Nawrotek 2012). Istnieją zawody traktowane jako typowo żeńskie. Kobiety przeważają w takich sektorach jak służba zdrowia, dominują także w szkolnictwie, bardzo dużo kobiet pracuje na stanowiskach sekretarek i asystentek. Z drugiej strony istnieją także zawody postrzegane jako męskie, w których kobiety nie są mile widziane i są to takie branże, jak budownictwo, górnictwo, hutnictwo, służby mundurowe oraz większość zawodów, w których potrzebne jest wykształcenie techniczne.

Segregacja wg płci rozpoczyna się już na poziomie szkolnictwa, zwłaszcza szkolnictwa wyższego, kiedy już możemy zaobserwować wyraźny podział na kierunki typowo kobiece, jak również te, w których przeważają mężczyźni. Kobiety w Polsce wybierają głównie kierunki humanistyczne, ekonomiczne, administracyjne i pedagogiczne. Mężczyźni częściej zdobywają wykształcenie na politechnikach, gdzie studiuje kierunki ścisłe. Już wtedy pojawiają się podstawy do zróżnicowanej sytuacji kobiet i mężczyzn na rynku pracy.

Ważnym aspektem większego bezrobocia kobiet jest stereotypowe myślenie o kobietach jako o pracownikach niemogących podjąć się pracy bez reszty z racji wypełniania funkcji macierzyńskich. Ogólnie kobiety są traktowane jako osoby mniej dyspozycyjne niż mężczyźni, mimo iż często są lepiej zorganizowane i dokładne oraz starają się bardziej rzetelnie wykonywać swe obowiązki niż mężczyźni. Wizerunek kobiety pracownika wychowującego dzieci często przeszkadza pracodawcom, którzy mając do wyboru kobietę i mężczyznę na dane stanowisko często wybierają mężczyznę.

Kolejnym stereotypem o kobietach jest ten, że kobiety lepiej znoszą brak pracy niż mężczyźni, gdyż zajmując się domem i wychowując dzieci, realizują ważną misję i praca zawodowa nie jest im niezbędnie potrzebna. Faktycznie, mimo iż wychowywanie dzieci jest bardzo ważne dla kobiet i potrafi dać im wiele satysfakcji, to praca zawodowa jest im również potrzebna do samorealizacji i osobistego rozwoju. Kobieta potrzebuje pracy, aby czuć się niezależną i dowartościowaną, co jest bardzo ważne dla każdego człowieka. Dzięki pracy zawodowej osoba może czuć się samodzielna i niezależna od innych.

Istnieje również stereotyp, iż kobieta nie musi pracować, gdyż jest utrzymywana przez swojego męża i jest to po prostu dla niej wygodne rozwiązanie. Występuje również stereotyp, iż kobieta bezrobotna nie ma powodu do wstydu, natomiast dla mężczyzny jest to obciążeniem na honorze, gdyż to on jest tradycyjnie postrzegany jako żywiciel rodziny. Widać więc, że stereotypy, które już dawno powinny zniknąć z naszego życia nadal są obecne. Fakt, że kobieta zostając matką i biorąc urlop macierzyński, a później wychowawczy oznacza, że w pewien sposób rezygnuje już wtedy z pracy, gdyż na jej miejsce przychodzi często osoba, która być może już zostanie w firmie. Kobieta, która wzięła urlop często nie zachowuje dotychczasowego stanowiska w miejscu pracy. Przerwa w pracy nie wpływa korzystnie na karierę zawodową kobiety, gdyż po długim urlopie ciężko odnaleźć się z powrotem w środowisku. W związku z tym wiele kobiet po prostu rezygnuje z pracy zawodowej i pozostaje w domu, przez co traci szansę na dalszy rozwój i niezależność.

Ważnym czynnikiem bezrobocia wśród kobiet jest to, że występują trudności z tym, aby znaleźć odpowiednią opiekę nad dzieckiem. W Polsce cały czas jest zbyt mało przedszkoli i żłobków, a chcąc zapisać dziecko do tych placówek trzeba zrobić to z dużym wyprzedzeniem.

Gdyby było więcej miejsc w placówkach przedszkolnych, gdzie można by było pozostawić dzieci pod dobrą opieką, wtedy na pewno więcej kobiet podejmowałoby pracę zawodową (Kalinowska-Nawrotek 2002).

Trudna sytuacja kobiet na rynku pracy sprawia, że aktualnie duże znaczenie ma wdrażanie programów aktywizacji zawodowej kobiet. W krajach Unii Europejskiej programy aktywizacji kobiet przyniosły dobre rezultaty. Jest ważne, aby kobiety zwiększyły

swoje kwalifikacje, gdyż tylko wtedy będą miały większe szanse na znalezienie pracy. Jest faktem, iż kobiety z wyższym wykształceniem rzadziej stają się bezrobotne i łatwiej znaleźć im zatrudnienie. Ważne jest kształcenie się i zmiana mentalności w sprawie wyboru kierunku studiów. Kobiety powinny podejmować naukę również na kierunkach technicznych, po których łatwiej znajdują zatrudnienie.

Na rynku pracy w Polsce można mówić zatem o dyskryminacji kobiet, czyli odbieraniu kobietom pewnych praw, segregacji zawodowej oraz dużych różnicach pomiędzy zarobkami kobiet i mężczyzn na tych samych stanowiskach. Problem braku równouprawnienia pojawia się już na etapie wychowania i wykształcenia, a problem dyskryminacji na poziomie rekrutacji do pracy.

Młode kobiety są często dyskryminowane dlatego, że mogą zostać matkami i pracodawca boi się je zatrudnić, gdyż zachodząc w ciążę będzie musiał udzielić urlopu macierzyńskiego i wychowawczego. Kobiety dojrzałe też nie mają łatwej sytuacji na rynku pracy, gdyż chętnie są zastępowane osobami młodszymi, które nie mają zbyt wygórowanych wymagań finansowych. Kobiety po czterdziestym i pięćdziesiątym roku życia mimo tego, że są bardziej doświadczone, stają się ofiarami zwolnień grupowych częściej niż mężczyźni i osoby młodsze.

Dyskryminacja przejawia się w różnorodny sposób i można tutaj wyróżnić dyskryminację poziomą i pionową. Dyskryminacja pozioma jest to występowanie zawodów typowo kobiecych i stanowisk przeznaczonych tylko i wyłącznie dla kobiet. Kobiety bardzo często są sekretarkami, asystentkami, przeważają w służbie zdrowia i w edukacji, są nauczycielkami, kasjerkami, ekspedientkami w sklepie. Są to branże i zawody mniej płatne, bardzo ciężko w nich awansować i osoby wykonujące te zawody częściej stają się bezrobotne. Zdarza się, że kobiety z wyższym wykształceniem muszą podejmować pracę na stanowiskach traktowanych jako gorsze, ponieważ lepsze są już zajęte przez mężczyzn. Dyskryminacja pionowa występuje wtedy, kiedy kobiety mają utrudniony dostęp do awansu ze względu na płeć. To mężczyźni z reguły zajmują stanowiska kierownicze w przedsiębiorstwach, częściej też są prezesami spółek i przedsiębiorstw oraz menadżerami. Występuje ciągle nieformalne przekonanie, że kobiety nie sprawdzają się na stanowiskach kierowniczych tak dobrze jak mężczyźni. Takie formy dyskryminacji określane są w literaturze w specjalny barwny sposób.

Można tu wymienić takie pojęcie jak „szklany sufit”, które oznacza istnienie niewidzialnej bariery, przez którą kobieta nie może przebić się na lepsze stanowisko ze względu na płeć. Innym jest pojęcie „lepkiej podłogi”, które odzwierciedla wszystkie czynniki przez które kobiety pracują na stanowiskach, na których nie wymagane są wysokie kwalifikacje i przez to zarabiają mniej. Podobnym jest termin „ruchome schody” odnoszący się do tajem-

niczej siły, która sprawia, że mężczyźni trafiają na sam szczyt kariery, a dla kobiet jest to droga niestety trudno dostępna. Zjawisko dyskryminacji kobiet jest związane z panującymi stereotypami, które są niesprawiedliwe i które należy eliminować przez odpowiednie prawa i edukację społeczną.

Metoda badań

Zakłada się, że poprzez analizę problematyki bezrobocia w woj. mazowieckim można pokazać całe spektrum problemów jako, że województwo jest ściśle powiązane z warszawskim dużym rynkiem pracy, ale jednocześnie w skład województwa wchodzi oddalone powiaty, w których występują problemy typowe dla wszystkich rynków pracy. Opracowanie powstało przy wykorzystaniu trzech grup materiałów źródłowych: literatury problemu i przedmiotu badań; danych statystyki krajowej i regionalnej oraz danych z ankietyowanego badania sondażowego 100 osobowej zbiorowości kobiet pochodzących z 18 powiatów województwa. W realizacji tematu przyjęto następujące hipotezy:

- kobiety w województwie mazowieckim, pomimo dobrego wykształcenia mają nadal problemy ze znalezieniem dobrej i stabilnej pracy;
- nowoczesne formy przeciwdziałania bezrobociu umożliwiają kobietom zwiększanie kwalifikacji oraz znalezienie pracy;
- kobiety zamieszkujące obszary wiejskie mają większe trudności w znalezieniu pracy niż zamieszkujące w miastach.

Wykorzystana literatura i dane statystyki państwowej mają służyć poznaniu możliwie obiektywnego stanu zatrudnienia i bezrobocia w woj. mazowieckim, natomiast celem sondażu ankietowego było pokazanie jak wygląda poziom bezrobocia wśród badanych kobiet oraz jakie warunki panują na regionalnym rynku pracy. Dzięki przeprowa-

dzonej ankiecie można poznać także subiektywne opinie kobiet na temat stereotypów, które uderzają w kobiety oraz problemu braku równouprawnienia dotyczącego kobiet.

Rynek pracy województwa mazowieckiego

Województwo mazowieckie zajmuje szczególne miejsce w kraju ze względu na swoje położenie, wielkość i znaczenie gospodarcze. Województwo to jest jednym z najbardziej rozwiniętych gospodarczo regionów, które zajmuje około 11% terytorium kraju na którym wytwarza się około 20% PKB. Na ten region przypada jedna trzecia krajowych nakładów inwestycyjnych, w którym lokowana jest znaczna część inwestycji zagranicznych a rozwinięty przemysł i usługi cechują się wysokim poziomem technicznym.

Mazowiecki rynek pracy jest wyraźnie podzielony na bogatą i dobrze rozwiniętą aglomerację warszawską i biedniejsze regiony wiejskie. Poza Warszawą występuje kilka innych dużych miast oraz znaczna liczba miast mniejszych. Liczba bezrobotnych w latach 2004-2008 zmniejszyła się z około 353 tys. do 179 tys., by w 2013 r. zwiększyć się ponownie do 290 tys. Osób, z czego 137 tys. stanowiły kobiety i 153 tys. mężczyźni. Kobiety stanowiły zatem 47%, a więc mniejszość wśród wszystkich osób zarejestrowanych w mazowieckich urzędach pracy. Stopa bezrobocia w latach 2004-2005 wzrosła ponad 14%, w latach 2007-2011 spadła poniżej 10% i w 2013 r. podniosła się do 11,4%, a więc nieco mniej niż średnia krajowa. W 2013 r. w sytuacji bezrobocia dłużej niż 1 rok znajdowało się ponad 148 tys. osób.

Stopa bezrobocia kobiet w województwie była wyższa niż przeciętna w pierwszym okresie 2004-2008 podczas, gdy w latach późniejszych była zbliżona do przeciętnej (Tab.1). Od 2009 r. zauwa-

Tabela 1. Bezrobocie w woj. mazowieckim w latach 2004-2013

Rok	Zarejestrowane bezrobocie w tys. osób	Stopa bezrobocia w %		Liczba bezrobotnych w tys.		
		ogółem	kobiet	bez kwalifikacji zawodowych	poniżej 25 roku	powyżej 50 roku
2004	353	14,7	19,5	-	-	-
2005	333	13,8	18,3	85,6	69,5	61,4
2006	285	11,8	13,7	87,1	55,2	60,4
2007	220	9,0	9,4	70,8	38,8	52,0
2008	179	7,3	7,6	56,7	32,6	42,1
2009	224	9,8	8,8	67,8	45,4	50,1
2010	238	9,7	9,9	69,4	47,4	56,0
2011	247	9,8	10,8	81,5	47,3	60,0
2012	272	10,8	11,1	88,2	49,5	66,5
2013	290	11,4	11,2	94,2	53,0	70,2

Źródło: dane GUS

żono wzrost stopy bezrobocia i proces wyrównywania się wskaźnika bezrobocia kobiet i mężczyzn. Wzrost stopy bezrobocia widoczny jest w grupach szczególnie narażonych na to zjawisko, a mianowicie wśród osób młodych do 25 roku życia i w grupie osób powyżej 50 lat. W grupie ludzi młodych w 2013 r. bezrobocie szacowane jest na 53 tys. zaś w grupie osób starszych przekroczyło 70 tys. Wyraźnie zwiększyła się też liczba osób bezrobotnych z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności z 6042 w 2005 r. i 5947 w 2007 r. i do 10463 w roku 2013. Zjawiska kryzysowe, które są głównym powodem nasilenia bezrobocia dotyczą zwłaszcza osoby bez kwalifikacji zawodowych. Liczba bezrobotnych w tej grupie wynosząca w 2007 r. prawie 57 tys. wzrosła w 2013 r. do ponad 94 tys. osób. Województwo mazowieckie będące jednym z najbardziej rozwiniętych regionów kraju, jest silnie zróżnicowane przestrzennie. Znacznie lepsza sytuacja jest w Warszawie i jej bliskim otoczeniu oraz w większych miastach Mazowsza, natomiast trudniejsza sytuacja występuje na odległych obszarach od Warszawy, na obszarach wiejskich. Dotyczy to zarówno mężczyzn jak i kobiet.

Mazowsze można podzielić na sześć podregionów: ciechanowsko-ostrołęcki, siedlecko-płocki, radomski, miasto stołeczne Warszawa oraz podregiony warszawski wschodni oraz warszawski zachodni. Miasto stołeczne Warszawa charakteryzuje się najniższą stopą bezrobocia zarówno dla mężczyzn jak i dla kobiet. Jest to największe polskie miasto, które cały czas się rozwija i do którego następuje stały przypływ ludności z obszarów wiejskich i mniejszych miast. Jest to miasto, gdzie mieszka bardzo dużo wykształconych kobiet, które świetnie sobie radzą na rynku pracy, jednak w innych podregionach sytuacja już nie przedstawia się tak dobrze. Największą stopą bezrobocia charakteryzuje się podregion radomski oraz podregion ciechanowsko-ostrołęcki. W tych podregionach zaobserwowano także największą stopę bezrobocia również wśród kobiet. Kobiety zamieszkujące miasta na Mazowszu mają dużo większe szanse i możliwości na dobre wykształcenie, podniesienie swoich kwalifikacji i w rezultacie na znalezienie dobrej pracy. Kobiety, które zamieszkują mniejsze miejscowości i obszary wiejskie dużo trudniej odnajdują się na współczesnym rynku pracy i częściej stają się osobami bezrobotnymi.

Najniższy wskaźnik bezrobocia wśród kobiet zamieszkujących województwo mazowieckie w roku 2012 został zanotowany w mieście stołecznym Warszawa i wynosił 1,96%. Podobnie wyglądała sytuacja jeśli chodzi o wszystkie powiaty znajdujące się w centrum województwa mazowieckiego. Bardzo wysokim poziomem bezrobocia kobiet charakteryzował się natomiast powiat szydłowiecki, gdzie stopa bezrobocia wynosiła 21,98%, podobnie wyglądała sytuacja w powiecie przysuskim, gdzie wskaźnik ten wynosił 19,38%. Bardzo dużym wskaźnikiem bezrobocia charakteryzował się rów-

nież powiat radomski, gdzie stopa bezrobocia kobiet wynosiła 17,46 % i powiat żuromiński, w którym odnotowano stopę bezrobocia 15,16%. Jednak ogólnie województwo mazowieckie różni się od innych regionów dość dobrą sytuacją kobiet jeśli chodzi o zatrudnienie, gdyż stopa bezrobocia kobiet jest niższa niż mężczyzn (Kozłowska 2013).

W pierwszych latach XX wieku sytuacja na mazowieckim rynku pracy była bardzo trudna, bez pracy pozostawało wówczas około 180 tys. kobiet i 200 tys. mężczyzn (Smyczek, 2012). Sytuacja poprawiła się w 2004 roku kiedy Polska wstąpiła do Unii Europejskiej i kiedy otworzył się rynek pracy w niektórych krajach Europy. Spadek bezrobocia miał miejsce do 2008 roku, po czym zaczęło ono wzrastać, nieco jednak szybciej w grupie mężczyzn niż kobiet. Kobiety w woj. mazowieckim zatrudnione są przede wszystkim w handlu i usługach, w obsłudze rynku nieruchomości i przedsiębiorstw, rolnictwie, przetwórstwie przemysłowym oraz w edukacji. Sytuacja kobiet na rynku pracy Mazowsza przedstawia się znacznie lepiej niż w innych regionach, na co wpływ ma szereg czynników. Jednym z najważniejszych jest dobre wykształcenie kobiet oraz poziom i struktura popytu na pracę. Warszawa i jej okolice są największym rynkiem pracy całego województwa, na którym pracuje więcej kobiet niż mężczyzn. Kobiety są niestety częściej dotknięte w tym regionie długoterminowym bezrobociem niż mężczyźni. Sytuacja nie poprawiła się na przestrzeni lat, co świadczy o tym, że kobietom, które są bezrobotne już dłuższy czas coraz trudniej wrócić na rynek pracy. W województwie mazowieckim kobiety cechuje niższe bezrobocie, ogółem jednak to one są bardziej narażone na bezrobocie powyżej dwunastu miesięcy, co wyznacza okres bezrobocia długoterminowego.

Istnieje wiele przyczyn słabej pozycji kobiet na rynku pracy i wysokiego wskaźnika bezrobocia. Ważnym czynnikiem determinującym życie zawodowe kobiet jest miejsce zamieszkania. Występująca w województwie wyraźnie zarysowana różnica pomiędzy miastem stołecznym Warszawą, w którym jest duża liczba miejsc pracy i niskie bezrobocie, a mniejszymi miastami i obszarami wiejskimi jest znaczna. W Warszawie zamieszkuje prawie 2 mln osób, z czego większość to kobiety, które podejmują głównie pracę w usługach. W terenach oddalonych od stolicy większość kobiet zajmuje się pracą w rolnictwie, prowadzeniem gospodarstwa domowego i wychowywaniem dzieci (Frist, Leszczak 2012).

Poziom wynagrodzenia za pracę w woj. mazowieckim jest stosunkowo wysoki, chociaż dość zróżnicowany. Wyraźnie pod tym względem wyróżnia się miasto stołeczne Warszawa. Na terenie całego województwa występuje wyraźne zróżnicowanie zarobków oraz zarobków kobiet i mężczyzn. W 2013 r. przeciętne wynagrodzenie mężczyzn wynosiło 4500 zł brutto, natomiast kobiet 3500 zł, czyli o 1000 zł. mniej. Taki stan rzeczy świadczy o braku równouprawnienia na rynku pracy co oznacza,

że kobiety podobnie wykształcone jak mężczyźni uzyskują wyraźnie niższe płace za podobną pracę. Poprawę sytuacji kobiet na rynku pracy osiąga się dzięki programom finansowanym z funduszy unijnych.

Rynek pracy w województwie mazowieckim daje kobietom wiele możliwości, jednak i na tym rynku można spotkać wiele przeszkód i barier, z którymi kobiety się borykają. W roku 2013 (styczeń 2013) w mazowieckich urzędach pracy zarejestrowanych było 136.634 kobiet, które stanowiły około 47% wszystkich zarejestrowanych osób i w odniesieniu do poprzedniego roku (grudzień 2012) liczba bezrobotnych kobiet zwiększyła się o 5,1%. Można zauważyć, że jest to dość znaczny wzrost w tak krótkim czasie. W roku 2013 bezrobotne kobiety stanowiły największy odsetek w następujących kategoriach:

- kobiety, które samotnie wychowują przynajmniej jedno dziecko do osiemnastego roku życia - 83,9% wszystkich bezrobotnych
- gdy został zrealizowany kontrakt socjalny - 77,4%
- kobiety, które ukończyły 27 rok życia i posiadają wyższe wykształcenie - 69,3%
- cudzoziemki - 55,8%
- kobiety, które ukończyły naukę dwanaście miesięcy wcześniej - 54,5%
- kobiety dotknięte bezrobociem długotrwałym - 50,1% (Orlik, 2012)

Jak widzimy ważną przyczyną bezrobocia jest samotne macierzyństwo. Stereotypowe myślenie na temat matek, które samotnie wychowują dzieci nie wpływa dobrze na wizerunek tych kobiet jako osób pracujących. Wysokie bezrobocie jest również wśród kobiet wykształconych po 27 roku życia, jak również wśród kobiet, które przestały otrzymywać zasiłek dla bezrobotnych.

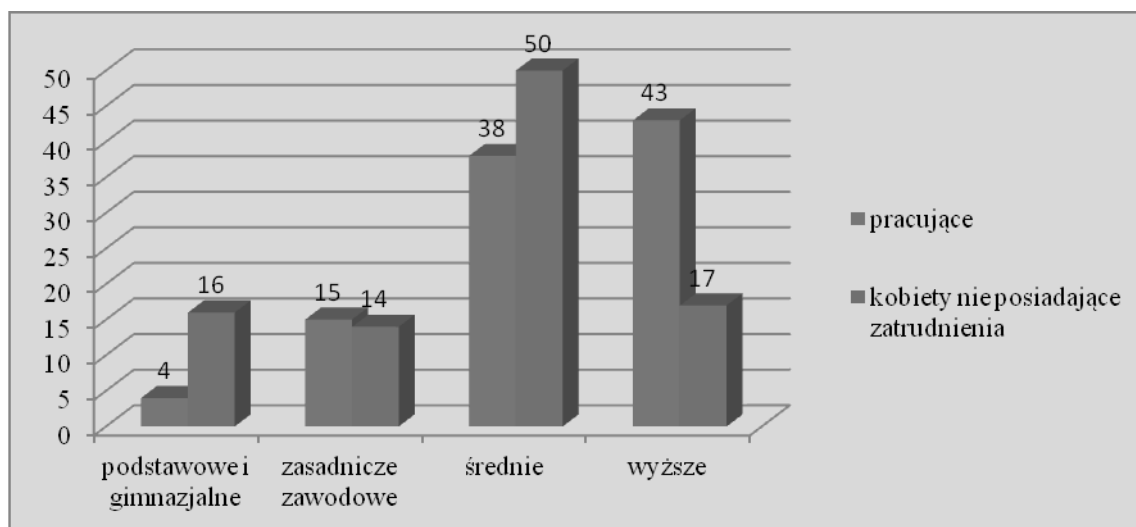
Poza obszarami wiejskimi największą stopą bezrobocia kobiet charakteryzowało się miasto Płock

i miasto Ostrołęka, w którym to stopa bezrobocia wynosiła 52,5 %, jak również powiaty płocki, sierpecki i ostrowski w których stopa bezrobocia mieściła się w granicach 51% - 58%.

Mazowiecki rynek pracy jest dość specyficzny, gdyż występuje tu wyraźny podział pomiędzy aglomeracją warszawską, gdzie rynek pracy jest pojemny i powstaje coraz więcej miejsc pracy a mniejszymi miejscowościami, gdzie występuje wysokie bezrobocie. Tam ludzie nie mają takich jak w Warszawie szans zarówno na dobrą pracę, jak również na podnoszenie swoich kwalifikacji. Ponad 60% kobiet na obszarach wiejskich zatrudniona jest w rolnictwie. To powoduje, że wskaźnik zatrudnienia kobiet średnio w województwie mazowieckim wynosił 52,6%, natomiast mężczyzn 68,8 %. Jest to sytuacja charakterystyczna nie tylko dla województwa mazowieckiego, lecz także dla całej Polski.

Aktywność zawodowa kobiet jest silnie związana z wiekiem, co wiąże się z wypełnianiem przez kobiety funkcji rodzicielskich. Wskaźnik ten jest niski w grupie wieku kobiet kontynuujących naukę 18-19 i w grupie 60-65 lat, w której kobiety rezygnują już z pracy zawodowej i często przechodzą na emeryturę. Największy wskaźnik aktywności zawodowej charakteryzuje grupę wiekową między 30 – 50 lat, kiedy to kobiety często łączą już rolę matek i osób pracujących. Jest to najbardziej produktywny okres, jeśli chodzi o ich pracę zawodową (Smyczek, 2012).

Aktywność zawodowa kobiet jest silnie związana z wykształceniem, z czego wynika, iż kobiety z wyższym wykształceniem są bardziej aktywne zawodowo, a kobiety z wykształceniem podstawowym, gimnazjalnym i zawodowym rzadziej podejmują pracę zarobkową. Poziom wskaźnika aktywności zawodowej kobiet w województwie mazowieckim w roku 2013 ze względu na wykształcenie przedstawiał się w następujący sposób: niepełne podstawowe - 17,9%; podstawowe - 17,9%;



Wykres 1. Poziom wykształcenia wśród kobiet pracujących i bezrobotnych w 2013 roku (dane wyrażone w %)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

gimnazjalne - 17,9%; zasadnicze zawodowe - 57,9%; średnie ogólnokształcące - 43,3%; średnie zawodowe - 62,4%; policealne - 70,30%; wyższe - 79,3 %. Dane te wskazują, że kobiety lepiej wykształcone są bardziej aktywne zawodowo i częściej podejmują pracę. (wykres nr.1)

W 2013 r. wśród kobiet pracujących tylko 4% posiadało wykształcenie podstawowe i gimnazjalne, 15% zasadnicze zawodowe, 38% średnie i 43% wyższe. Natomiast w grupie bezrobotnych wyraźnie wyższy udział zaznaczał się w grupie osób z wykształceniem podstawowym, gimnazjalnym i średnim. Oznacza to, że na współczesnym rynku pracy coraz ważniejsze staje się posiadanie niezbędnych kwalifikacji w postaci formalnego wykształcenia, aby podjąć i utrzymać zatrudnienie. Istotne są też aktywne formy wsparcia zatrudnienia kobiet poszukujących pracy. Wielce pomocne w tym są fundusze europejskie wspierające aktywne formy zwiększania rynku pracy. Osoby, które są bezrobotnymi korzystają także z pasywnych form stabilizacji rynku pracy, pozwalających przetrwać trudny okres po utracie pracy.

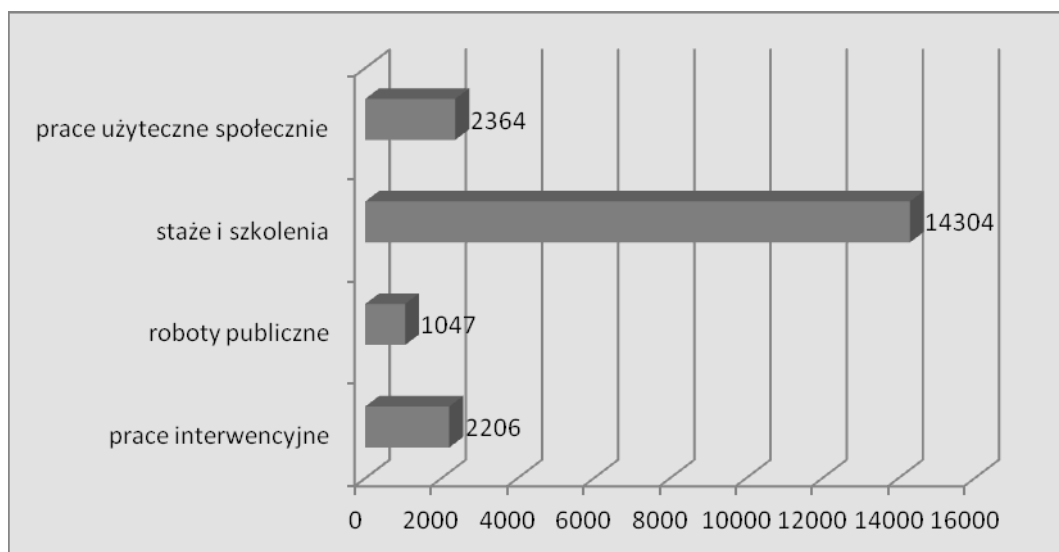
Aktywne programy wsparcia kobiet na rynku pracy finansowane są głównie z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Jest to program, który jest przeznaczony dla wielu beneficjentów takich jak firmy i instytucje oraz osób bezpośrednio zainteresowanych podnoszeniem swoich kwalifikacji. Jedną z podstawowych form efektywnego przeciwdziałania bezrobociu były staże oraz różne formy szkolenia zawodowego przygotowującego do podjęcia pracy oraz przysposobienie do podejmowania przez bezrobotnych działań na własny rachunek (wykres nr. 2).

Łącznie na te cele przeznaczono w woj. mazowieckim 35,6 mln zł w 2005 r., 65,9 mln zł w 2011

r., 124,5 mln w 2012 r., i aż 252,5 mln zł w roku 2010 r., (GUS). W programie szkoleń kładziono nacisk na wyrównywanie szans pomiędzy kobietami a mężczyznami, co przyniosło pozytywne rezultaty. Dzięki programom europejskim do pracy powróciło wiele kobiet po pięćdziesiątym roku życia.

Europejski Fundusz Pracy zajmuje się dostarczaniem informacji o nowoczesnych elastycznych formach zatrudnienia i promuje wprowadzenie w życie takich form jak telepraca, praca tymczasowa na zastępstwo i inne. W woj. mazowieckim powstało około 200 prywatnych agencji zajmujących się pośrednictwem pracy. Proponowana jest także forma pracy w niepełnym wymiarze czasu pracy, co może stanowić rozwiązanie dla matek, studentek, kobiet posiadających obowiązki opiekuńcze itp. Kobiętom posiadającym odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie proponuje się samozatrudnienie, czyli podejmowanie działalności na rachunek własny. W niewielkim stopniu rozpowszechniane są także formy pracy jak „flexitime”, czyli praca polegająca na ruchomym wymiarze czasu pracy, czy „jobsharing” czyli praca wykonywana przez dwie osoby dzielące się obowiązkami i inne.

Elastyczne formy zatrudnienia przyczyniły się do zwiększenia aktywności zawodowej kobiet. Szczególnie wpłynęły na jakość życia kobiet, które nie są w najlepszej sytuacji osobistej. Województwo mazowieckie przoduje, jeśli chodzi o wysokość zarobków osób pracujących w ramach tak zwanej pracy tymczasowej. Przeciętna stawka za godzinę osób pracujących za pośrednictwem Agencji Pracy Tymczasowej wynosiła około 17,26 zł brutto. Należy także wspomnieć, że z takiego zatrudnienia korzystało także wiele kobiet. Można zatem stwierdzić, że nowoczesne formy zatrudnienia przyczyniły się do poprawienia sytuacji ekonomicznej kobiet.



Wykres 2. Kobiety korzystające z aktywnych form zwalczania bezrobocia w roku 2012 w województwie mazowieckim
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Osoby będące na bezrobociu, które spełniają określone warunki uzyskują wsparcie socjalne oraz podejmują różnego rodzaju przedsięwzięcia, aby z powrotem powrócić na rynek pracy. Państwo za pomocą różnego rodzaju instrumentów stara się przeciwdziałać bezrobociu i łagodzić jego skutki. Stosuje się też pasywne programy socjalne oferowane przez wojewódzkie urzędy pracy. Nie stanowią one formy przeciwdziałania bezrobociu, lecz tylko łagodzą jego skutki. Głównym narzędziem są tutaj oczywiście zasiłki dla bezrobotnych, które zarówno w skali całego kraju jak też w województwie mazowieckim wypłacane są na tych samych zasadach. Wydatki z funduszu pracy na zasiłki wynosiły 326,8 mln zł. W 2005 roku i wzrosły do 425,5 mln zł. w roku 2012.

Osoby będące na bezrobociu podejmują różnego rodzaju przedsięwzięcia, aby z powrotem powrócić na rynek pracy. Państwo polskie za pomocą różnego rodzaju instrumentów stara się przeciwdziałać bezrobociu i łagodzić jego skutki. Nie da się ukryć, że bardzo pomocne okazują się programy unijne, dzięki którym wiele osób z powrotem znalazło miejsce zatrudnienia, jednak najważniejsze jest podejście osoby bezrobotnej i chęć, aby wytrwać w poszukiwaniach nowej pracy.

Pasywne programy oferowane przez wojewódzkie urzędy pracy nie stanowią w istocie form przeciwdziałania bezrobociu, lecz tylko łagodzą jego skutki. Głównym narzędziem są tutaj zasiłki dla bezrobotnych, które zarówno w skali całego kraju jak też w województwie mazowieckim wypłacane są na tych samych zasadach.

Zasiłek ten przysługuje osobie, która przepracowała w danym miejscu pracy co najmniej 12 miesięcy i to na podstawie umowy o pracę. Zasiłek dla bezrobotnych osób przysługuje osobom, które zarejestrowały się w urzędzie pracy i wypłacanie tego świadczenia trwa od 6 do 18 miesięcy (okres wypłacania go zależy od wielu czynników, w tym od stażu pracy). Nie jest to zbyt długi okres, a kwota tego zasiłku nie jest wysoka.

Jedną z form, które łagodzą skutki utraty pracy jest wypłacanie jednorazowego odszkodowania i zdarza się, że niektóre firmy stosują taką praktykę. Kolejnym rozwiązaniem uważanym za pasywne jest także przechodzenie na wcześniejszą emeryturę. W ten sposób rezygnuje z pracy zawodowej wiele osób, które chcą zakończyć już swoją pracę zawodową, a mogą sobie na to pozwolić, gdyż na przykład małżonek pracuje i zarabia więcej. Kobiety często przechodzą na wcześniejszą emeryturę. Wiele osób, które utraciły pracę i są w ciężkiej sytuacji materialnej korzysta także z pomocy ośrodków pomocy społecznej.

Programy socjalne mają na celu łagodzenie negatywnych skutków bezrobocia, jakimi są przede wszystkim brak pieniędzy i związany z tym brak możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb. Główną formą pasywnych metod walki z bezrobociem są w województwie mazowieckim zasiłki

dla osób bezrobotnych, lecz nie każdy prawo. Do zasiłku. W roku 2013 bezrobotnych posiadających prawo do zasiłku było na terenie województwa mazowieckiego około 50000 osób, co stanowiło ponad 17% wszystkich bezrobotnych. Najmniej osób, które mogą korzystać z takich świadczeń znajduje się w powiatach: przasnyskim, kozienickim, łosickim, lipskim. Największa liczba osób posiadających prawo do takich świadczeń odnotowano w powiecie grodziskim.

Zarówno aktywne jak i pasywne formy walki z bezrobociem są bardzo ważne dla osób nieposiadających stałego zatrudnienia. Formy pasywne nie wpływają na znalezienie pracy, lecz niwelują skutki jej braku, co jest szczególnie istotne w pierwszych miesiącach pozostawania bez zatrudnienia. Dzięki zasiłkom można realizować podstawowe potrzeby, lecz zasiłek dla bezrobotnych jest przyznawany tylko i wyłącznie na określony czas, dlatego tak ważne jest, aby jak najszybciej zacząć aktywnie poszukiwać pracy. Obecnie dzięki programom unijnym oraz kursom i szkoleniom oferowanym przez urzędy pracy jest to dużo łatwiejsze.

Samoocena sytuacji zawodowej kobiet na mazowieckim rynku pracy na podstawie przeprowadzonych badań

W pracy podjęto próbę weryfikacji skutków aktywnych i pasywnych form walki z bezrobociem kobiet w województwie poprzez przeprowadzenie badań ankietowych na wybranej losowo 100 osobowej grupie kobiet zamieszkujących województwo mazowieckie. Badanie ma na celu zebranie opinii kobiet na temat zatrudnienia, wynagrodzenia jak również krążących stereotypów i problemu dyskryminacji kobiet na rynku pracy. Ankieta zawierała 31 pytań, część została skierowana do kobiet posiadających zatrudnienie, pozostała część do kobiet deklarujących się jako bezrobotne. Ankieta zawierała również pytania skierowane do wszystkich kobiet odnośnie ich opinii na temat mazowieckiego rynku pracy oraz równych szans kobiet i mężczyzn na tymże rynku. Ankieta została przeprowadzona w ciągu trzech tygodni na przełomie kwietnia i maja 2014 roku.

Kobiety, które brały udział w badaniu zostały wybrane losowo i wszystkie pochodziły z województwa mazowieckiego. Pochodziły w 42% ze stolicy, a pozostała część z mniejszych miast i obszarów wiejskich, 17 powiatów województwa, najczęściej z powiatu legionowskiego (13%), nowodworskiego (8%), ciechanowskiego (7%), grodziskiego (6%). W badaniu wzięły udział kobiety w wieku 18-65 lat.

Zbiorowości kobiet, które wzięły udział w badaniu różniły się w takich kwestiach jak miejsce zamieszkania, wykształcenie, wiek, stan cywilny. W próbie znalazły się: panny – 36, mężatki – 52, rozwiedzione – 10, wdowy – 2. W grupie znalazło się 25 mieszkanek wsi, 13 mieszkanek miast o wielkości do 100 tys., 20 mieszkanek miast dużych do 500

tyś. i 42 kobiety były mieszkankami Warszawy. Pod względem wykształcenia próba zawierała 25 osób z wykształceniem magisterskim, 20 osób posiadało dyplomy licencjackie, 18 ukończyło szkoły ogólnokształcące i 3 szkoły zawodowe. W strukturze pod względem wieku 24 osoby były w wieku 18-25 lat; 26 osób w wieku 25-35 lat; 22 osoby w wieku 35-45 lat; 15 w wieku 45-55 lat i 12 osób w wieku 55-65 lat.

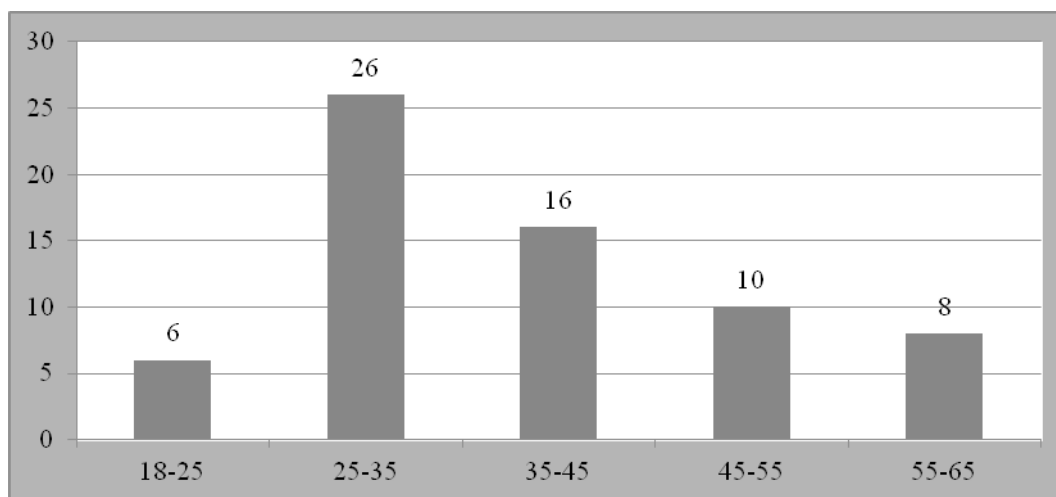
Na 100 badanych, 68 kobiet zadeklarowała, że pracuje, a 32 że ma status osoby bezrobotnej. Wśród osób posiadających zatrudnienie największy odsetek posiada grupa z wykształceniem zasadniczym zawodowym (85%), z wyższym magisterskim (72%), średnim zawodowym i policealnym (68%). Tylko połowa badanych z wykształceniem gimnazjalnym, 56% z wykształceniem średnim ogólnym i 59% posiadających dyplomy licencjackie wykazało, że posiada zatrudnienie. Ponad 38% pracujących kobiet znalazło się w grupie wiekowej 25-35 lat i wszystkie te osoby posiadały pracę. Najmniej liczne to skrajne pod względem wieku grupy; - najmłodsza 18-25 lat,

w której tylko 25% posiadało zatrudnienie i najstarsza 55-65 lat, w której 67% posiadało pracę. Z pozostałych grup zatrudnienie posiadało 45% z grupy 35-45 lat i tylko 40% z grupy 45-55 lat.

Ponad 38% pracujących (26 osób) znajdowało się w grupie 25-35 lat. Wszystkie te osoby posiadały pracę. Najmniej kobiet pracuje w najmłodszej i najstarszej grupie wiekowej, odpowiednio 9% i 12%.

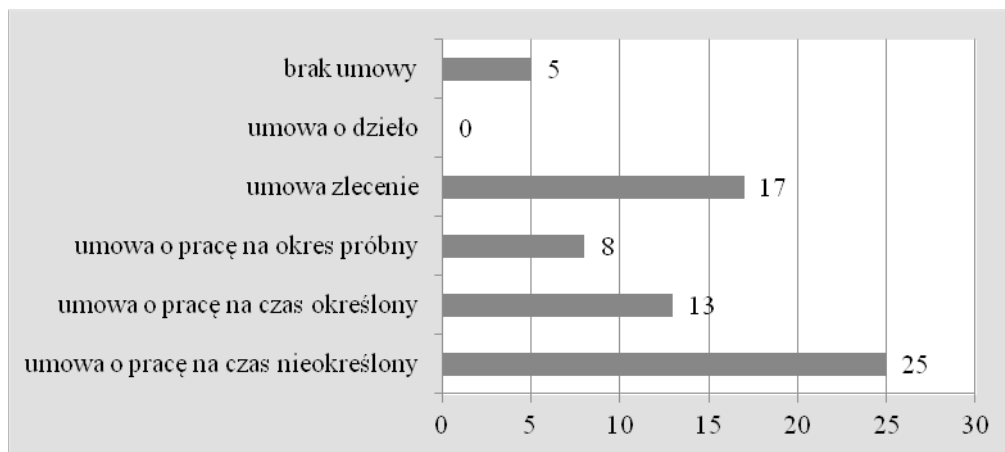
Większość badanych kobiet, bo aż 37%, odpowiedziała, że są osobami zatrudnionymi na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, zaś 34% pracowało na podstawie umowy na czas określony lub okres próbny, około 7% pracowało bez żadnej umowy. Najwięcej respondentek bo 32 z 68 tj. 47% pracujących określiło swój zawód jako pracownik umysłowy. Zaś 35% pracowało w usługach, a 10% w rolnictwie. Tylko jedna z kobiet zadeklarowała prowadzenie własnej działalności gospodarczej.

Na pytanie dotyczące zadowolenia z wykonywanej pracy większość badanych posiadających pracę kobiet odpowiedziała negatywnie. Takich odpowie-



Wykres 3. Struktura zatrudnienia kobiet ze względu na wiek (N=68)

Źródło: Badania własne.



Wykres 4. Status prawny zatrudnienia kobiet (N=68)

Źródło: Badania własne.

dzi udzieliło 45%, zaś odpowiedzi pozytywnych było 43%, 12% pracujących nie miało zdecydowanego zdania dotyczącego zadowolenia. Spośród badanych kobiet aktywnych zawodowo 55% stwierdziło, że praca jaką wykonują nie jest, natomiast 45% odpowiedziało, że ich praca jest związana z posiadanym wykształceniem.

Na 100 badanych kobiet 32 stwierdziło, że są osobami bezrobotnymi. Jest to całkiem spora liczba i pokazuje udział bezrobotnych kobiet na mazowieckim rynku pracy, zwłaszcza poza terenem Warszawy. Na pytanie: „Czy są zarejestrowane w urzędzie pracy?” 25 badanych bezrobotnych odpowiedziało pozytywnie zaś 7, iż nie zostały zarejestrowane.

Na pytanie: „Jak długo pozostają bez zatrudnienia?” ankietowane odpowiedziały następująco: do 3 miesięcy – 3; 3-6 miesięcy – 12; 6-12 miesięcy – 4; powyżej 12 miesięcy – 13.

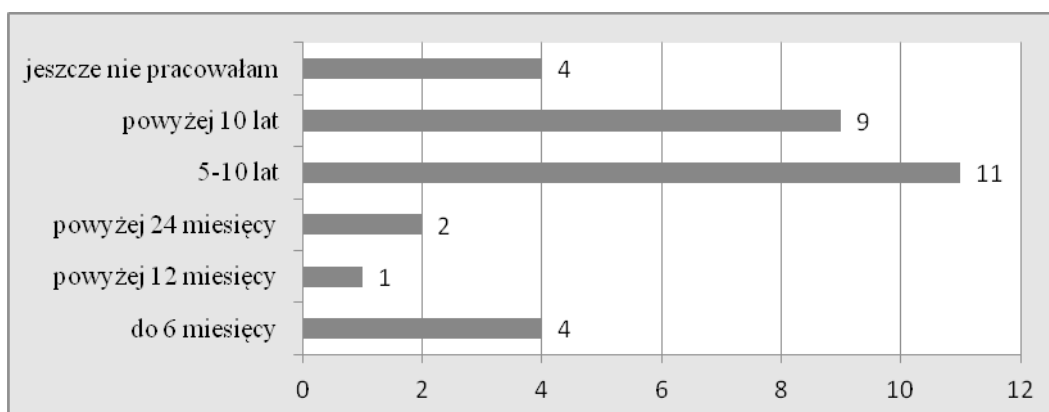
Niestety aż 13 ankietowanych kobiet, czyli 40% pośród bezrobotnych pozostaje bez pracy powyżej 12 miesięcy, co potwierdza fakt, że bardzo duża liczba kobiet dotknięta jest bezrobociem długoterminowym. Sytuacja na rynku pracy jest dynamicz-

na. Prawie 48% bezrobotnych kobiet pozostaje na bezrobociu poniżej 6 miesięcy, a więc dotknięte są bezrobociem krótkoterminowym, czyli najmniej obciążonym poważnymi skutkami.

Na 32 bezrobotne zasiłek pobiera 10, tj. 31%. To oznacza, że pracowały one dłużej niż 12 miesięcy w jednym miejscu pracy i posiadały umowę o pracę. Natomiast 7 badanych kobiet w ogóle się nie zarejestrowało w urzędzie pracy. Pozostałe 18 kobiet tj. 56% utraciło prawo do zasiłku lub zarejestrowało się bez prawa do zasiłku.

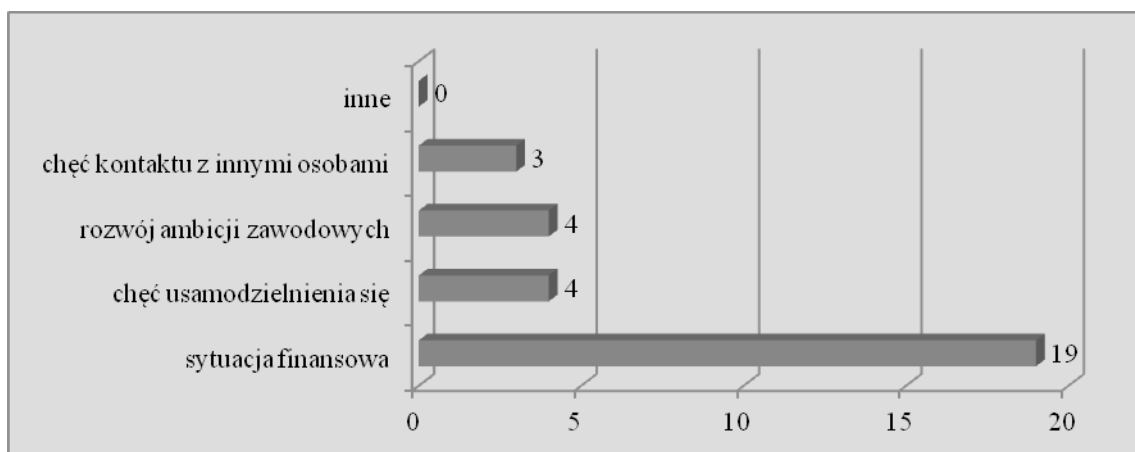
Na pytanie o czas zatrudnienia w poprzednim miejscu pracy, przed wejściem w stan bezrobocia jedna trzecia kobiet, czyli 11 odpowiedziało, że były zatrudnione w okresie 5-10 lat. Spora liczba badanych, a konkretnie 9 pracowało w poprzednim miejscu pracy powyżej 10 lat. Czwarta część kobiet aktualnie pracujących wcześniej nie pracowała lub pracowała do 6 miesięcy, zaś niespełna 10 pracowało uprzednio przez okres 1-2 lat. (Wykres nr 9)

Największa liczba badanych bezrobotnych kobiet (prawie 60%) stwierdziła, że poszukuje pracy ze względów finansowych. Na drugim miejscu zna-



Wykres 5. Okres zatrudnienia w poprzednim miejscu pracy (N=32)

Źródło: Badania własne



Wykres 6. Przyczyny poszukiwania pracy przez kobiety bezrobotne (N=32)

Źródło: Badania własne

laża się chęć usamodzielnienia się i rozwój ambicji zawodowych (po 4 badane osoby). Trzy badane postanowiły szukać pracy ze względu na chęć kontaktu z innymi osobami.

Zdecydowanie najwięcej z poszukujących pracy kobiet korzystało z pomocy powiatowych i wojewódzkich urzędów pracy. Niewielka ich liczba korzystała z pośrednictwa Agencji Pracy Tymczasowej i Ochotniczych Hufców Pracy oraz prywatnych biur pośrednictwa pracy. Większość badanych kobiet w stanie bezrobocia korzystała z aktywnych form wsparcia rynku pracy.

Szkolenia i kursy znalazły się na pierwszym miejscu (37%) spośród aktywności, jakie podejmowały kobiety, aby zwiększyć swoje kwalifikacje. Czwarta część kobiet korzystała ze staży i praktyk, łącznie z robotami publicznymi. Niestety, ponad 37% (12 osób) kobiet, nie podejmowało specjalnych form aktywności aby zdobyć nową pracę. Nie oznacza to, że pozostawały całkowicie bierne wobec sytuacji w jakiej się znalazły.

Większość kobiet bezrobotnych przeglądało

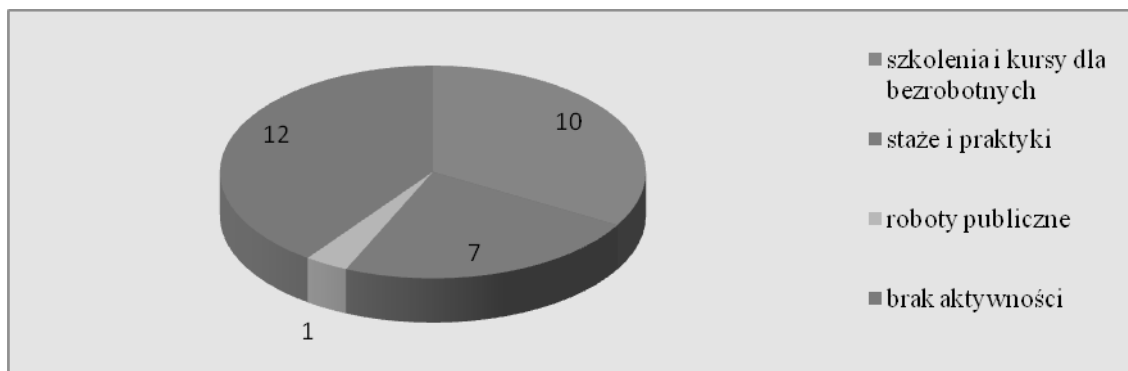
ogłoszenia o ofertach pracy, odwiedzało urzędy pracy i zamieszczało własne ogłoszenia o gotowości do pracy (wykres 8).

Aby znaleźć pracę zdecydowana większość kobiet jest skłonna zwiększyć swoje kwalifikacje oraz podjąć pracę za granicą. Najmniejsza liczba badanych kobiet jest skłonna zmienić miejsce zamieszkania. (Wykres 9)

Ocena warunków pracy przez kobiety oraz opinie na temat braku równouprawnienia

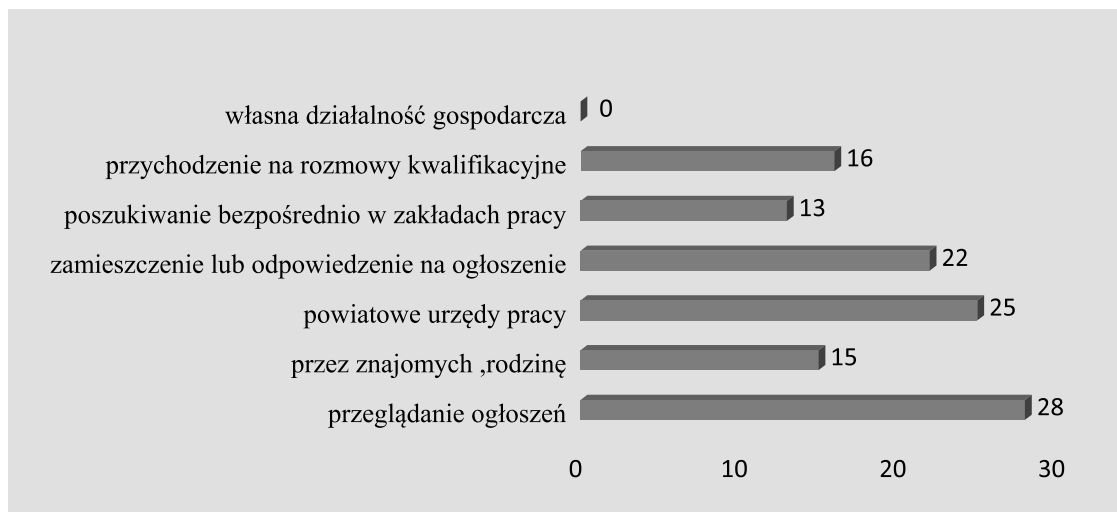
Problem dyskryminacji na rynku pracy jest bardzo poważny, badania potwierdziły, że kobiety czują się gorzej traktowane od mężczyzn będąc na tych samych stanowiskach. Potwierdzonym faktem jest, iż kobiety zarabiają zdecydowanie mniej i przez to czują się nierówno traktowane. Zadowolonych z wynagrodzenia za pracę wykazało 25% respondentek, zaś brak zadowolenia aż 69% badanych. Tylko 6% nie miało zdecydowanego stanowiska w tej sprawie.

Spośród badanych 100 kobiet zdecydowana



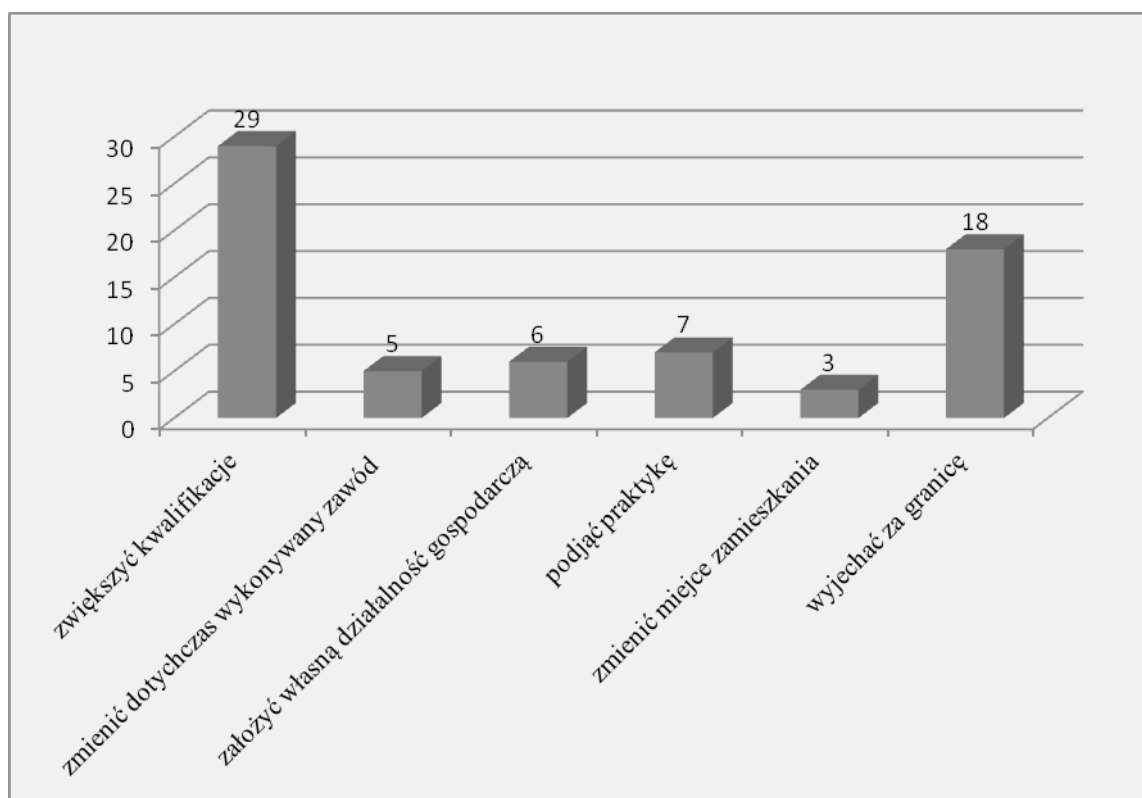
Wykres 7. Aktywności zawodowe z których korzystały kobiety bezrobotne (N=32)

Źródło: Badania własne



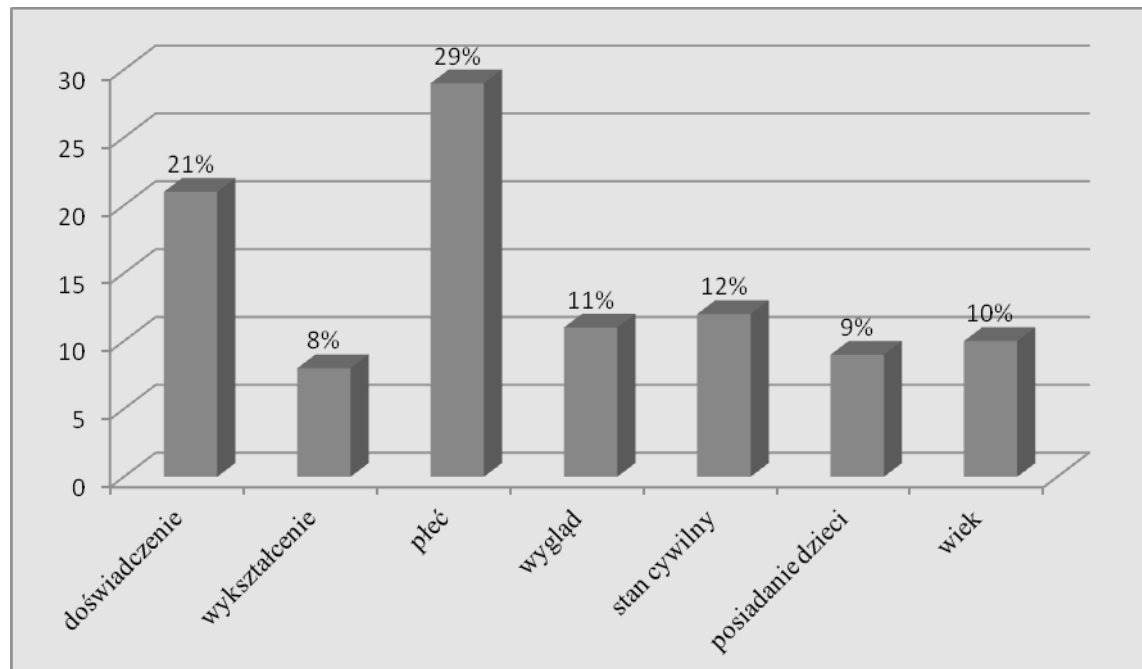
Wykres 8. Rodzaje podejmowanych działań w okresie bycia bezrobotną aby znaleźć pracę (N=32)

Źródło: Badania własne



Wykres 9. Rodzaje podejmowanych działań prowadzących do znalezienia pracy

Źródło: Badania własne



Wykres 10. Cechy, na które pracodawca najbardziej zwraca uwagę podczas rekrutacji (N=100)

Źródło: Badania własne

większość, bo aż 65% uważa, że kobiety są bardziej narażone na bezrobocie. Tylko 25% stwierdziło, że bardziej narażeni są mężczyźni, a 10% nie miało zdania. Prawie 60 kobiet uważa, że stan cywilny i posiadanie dzieci wpływa na to, czy kobieta zosta-

nie przyjęta do pracy, zaś 40% uważa, że nie ma to znaczenia. Badania wykazały, że płeć jest najważniejszą cechą, na którą zwracają uwagę pracodawcy przy rekrutacji pracowników. Ta cecha jest nawet ważniejsza od doświadczenia (wykres 10)

Jak można było przypuszczać zdecydowana większość, bo aż 85% badanych kobiet, uważa, że kobiety zamieszkujące obszary wiejskie województwa mazowieckiego mają mniejsze szanse na znalezienie pracy. Respondentki uważają, że bezrobocie grozi przede wszystkim kobietom w wieku powyżej 50 lat (45%), w wieku do 35 lat na bezrobocie narażonych jest około 20% kobiet, zaś w wieku 30-35 lat zagrożonych bezrobociem jest 14%.

Wnioski

Przeprowadzona analiza oraz badania własne upoważniają do sformułowania następujących wniosków:

Bezrobocie, w tym także bezrobocie kobiet należy do podstawowych, trudnych problemów ekonomiczno-społecznych, których znaczenie i negatywne skutki ujawniają się zwłaszcza w okresach spowolnienia rozwoju i kryzysów gospodarczych.

Kobiety pomimo dobrego wykształcenia i programów wsparcia na rynku pracy napotykają często trudności w znalezieniu pracy i jej utrzymaniu, czego powodem są naturalne cechy związane z funkcjami społecznymi jakie pełnią kobiety, ale także subiektywne uprzedzenia i stereotypy pokutujące w społeczeństwie.

Rynek pracy województwa mazowieckiego, powiązany z Warszawą, jest wielce zróżnicowany przestrzennie i strukturalnie. Ze względu na funkcjonowanie wielkomiejskie i status Warszawy stwarza on większe niż w innych regionach możliwości pracy dla kobiet, co ogranicza występujące na terenie tego województwa bezrobocie. Aktualnie średnie wskaźniki bezrobocia kobiet i mężczyzn są w regionie wyrównane, lecz są znacznie większe w małych i średnich miastach i na terenach wiejskich, niż w Warszawie i okolicy.

Ważną rolę w zapobieganiu zjawiskom bezrobocia, w tym bezrobocia kobiet spełniają różne formy aktywizacji rynku pracy przy wykorzystaniu funduszy unijnych. Istotną funkcję socjalną spełniają zasiłki dla bezrobotnych i inne bierne formy interwencji na rynku pracy.

Badania własne przeprowadzone na 100 osobowej zbiorowości kobiet województwa mazowieckiego potwierdziły zakładane w pracy hipotezy i wskazały na potrzebę dalszego rozwoju aktywnych form polityki rynku pracy. Wykazały również potrzebę kontynuowania edukacji społecznej zmierzającej do zwalczania stereotypów dotyczących nieuzasadnionego postrzegania kobiet jako pracowników mniej zdolnych do pełnienia funkcji kierowniczych oraz do ugruntowania praktyki równego traktowania i wynagradzania kobiet i mężczyzn za jednakową pracę.

Literatura:

1. *Bezrobocie w województwie mazowieckim* (2001), Zespół ds. Statystyki Rynku Pracy Wydział Regionalnej Polityki Rynku Pracy.
2. Claire P. (2012), *Przemoc w szkole, w domu, w miejscu pracy*. Wydawnictwo PWN.
3. Francik A. (2009), *Wybrane problemy zatrudnienia i rynku pracy*. Wyd. IPISS.
4. Frist-Lesznak G. (2012), *Wykształcenie kobiet a ich kwalifikacje na rynku pracy*. Wyd. ASPRA.
5. Gawrycka E. (2008), *Szklany sufit i ruchome schody – kobiety na rynku pracy*. Wydawnictwo CeDeWu.
6. *Główny Urząd Statystyczny* (2014), Warszawa.
7. Góral Z. (2013), *Bezrobocie i polityka zatrudnienia*. Wydawnictwo LEX Grupa Wolters Kluwer.
8. Grabowska M., Badora B., Feliksiak M. (2004), *Kobiety na mazowieckim rynku pracy*. 2013 WN.
9. Jacukowicz Z. (2008), *Systemy wynagrodzeń*. Poltext Warszawa.
10. Janicka K. (2005), *Sytuacja na rynku pracy, a struktura społeczna*. Wydawnictwo JFIS.
11. Jończyk J. (2013), *Prawo zabezpieczenia społecznego*. Wydawnictwo Zamykacze 2001 Alters Kluwer.
12. Kabaj M. (2009), *Strategie i programy przeciwdziałania bezrobociu*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
13. Kabaj M., (2011), *Badanie bezrobocia długookresowego*. IPISS, Warszawa.
14. Kaleta A. (2011), *Wielozawodowość na obszarach wiejskich*, W: Wilkin J. (red.) *Perspektywa globalizacji w Polsce. Polska wieś - wizja rozwoju*. Warszawa.
15. Kalinowska-Nawrotek B. (2002), *Dyskryminacja kobiet na rynku pracy*. Wydawnictwo Uniwersytetu w Poznaniu.
16. Keynes John M. (2004), *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*. Wydawnictwo PWN.
17. Kowalak T. (2008), *Polityka społeczna wybrane zagadnienia*. Uniwersytet Ekonomiczny w Białymstoku.
18. Kozłowska Z. (2013), *Rocznik statystyczny województwa mazowieckiego*.
19. Kwiatkowski E. (2009), *Bezrobocie. Podstawy teoretyczne*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
20. Młonek K. (2001), *Bezrobocie w Polsce w XX wieku w świetle badań*. Wyd. PWN.
21. Młonek K. (2012), *Bezrobocie w Polsce w świetle badań*. Krajowy Urząd Pracy.
22. Noga M. (2003), *Rynek pracy w Polsce w dobie integracji europejskiej i globalizacji*. Wydawnictwo PWN.
23. Orlik J. (2012), *Rynek pracy i wykorzystywanie zasobów pracy w Polsce*. PWN. Poltext, Warszawa.
24. Rajkiewicz A. (2002), *Zatrudnienie i rynek pracy*. Wydawnictwo IPIS.
25. Sajkiewicz A. (2002), *Zasoby ludzkie w firmie. Organizacja, kierowanie, ekonomika*.

26. Sawicka J. (2013), *Rynek pracy na obszarach wiejskich Mazowsza - perspektywa gender*. Wydawnictwo SGGW.
27. Skoczny M. (1999), *Społeczne skutki bezrobocia na lokalnych rynkach pracy*. Wyd. PWN.
28. Smyczek S. (2012), *Kobieta na rynku pracy*. PWN.
29. Socha, M., Sztanderska U. (2011), *Strukturalne podstawy bezrobocia w Polsce*. PWN, Warszawa.
30. *Strategia rozwoju województwa mazowieckiego do roku 2020*.
31. Sztanderska U. (1993), *Rynek pracy w Polsce w latach 1990-1991*. Wydawnictwo Naukowe PWN.

NAUCZYCIELE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO O EDUKACJI FIZYCZNEJ DZIEWCZĄT

PHYSICAL EDUCATION TEACHERS ABOUT PHYSICAL EDUCATION OF FEMALE PUPILS

Rozprawy Społeczne, nr 1 (IX), 2015

Barbara Bergier¹, Agata Flisiak², Magdalena Flisiak¹Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej²Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie

Bergier B., Flisiak A., Flisiak M. (2015), *Nauczyciele wychowania fizycznego o edukacji fizycznej dziewcząt*. Rozprawy Społeczne, 1 (IX), s. 50-56

Streszczenie: Celem pracy było poznanie opinii nauczycieli wychowania fizycznego na temat realizacji procesu edukacji fizycznej dziewcząt oraz wprowadzonych reform programowych (1999, 2009). W badaniach uczestniczyło 51 nauczycieli białskich szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego, a narzędziem badawczym był kwestionariusz wywiadu. Większość nauczycieli systematycznie przygotowywała się do lekcji i motywowała uczennice do ich współtworzenia. Realizację działu „Rytm-Muzyka-Taniec” najczęściej deklarowali nauczyciele szkół gimnazjalnych. Niechęć do ich prowadzenia wynikała z niedostatecznej wiedzy i braku umiejętności niektórych nauczycieli. Większość nauczycieli preferowała pracę zgodnie z założeniami reformy z 1999 roku. Pozytywnie odnieśli się też do zmian z 2009 roku, dotyczących podziału treści programowych na obligatoryjne oraz do wyboru.

Słowa kluczowe: edukacja fizyczna dziewcząt, nauczyciele wychowania fizycznego

Summary: The aim of this study was to investigate the views of teachers of physical education on the realization of the process of physical education for girls and the program of reforms (1999, 2009). The study involved 51 teachers from the Bialskie primary schools, secondary and post-secondary schools. Diagnostic survey method was used while the applied research tool was a questionnaire. Most teachers systematically prepare for lessons and motivate pupils to co-create them. Implementation of the department “Rhythm-Music-Dance” was frequently declared by junior high school teachers. Reluctance to their conduct resulted from insufficient knowledge and lack of skills of some teachers. Most teachers prefer to work in line with the reform of 1999. Teachers also reacted positively to the changes in 2009, on the division of content into the obligatory and optional ones.

Keywords: girls' physical education, physical education teachers

Wstęp

Szkolne wychowanie fizyczne to przedmiot nauczania, który w najbardziej efektywny sposób kształtuje w młodym pokoleniu postawę całościowej dbałości o ciało i zdrowie (Grabowski 1997, Osiński 2011, Maszczak 2007, Frołowicz 2010, Kosiba, Szalewski 2010). Na stosunek dziewcząt do kultury fizycznej wywiera wpływ wiele czynników, takich jak przyjazna, miła atmosfera dająca poczucie radości i zadowolenia, stwarzająca możliwość aktywnego wypoczynku i rozwoju zainteresowań sportowo-rekreacyjnych, relacje w grupie rówieśniczej, rywalizacja na różnych płaszczyznach (również sportowej), stosunek emocjonalny, relacje nauczyciel-uczeń, warunki bazowo-sprzętowe, system oceniania (Szeklicki, Biernacki 2000, Pławińska 2004, Lech 1998, Bergier i in. 2012). Wprowadzenie w ramach reformy programowej (2009r.) zajęć do wyboru powinno przede wszystkim mo-

tywować uczniów do ćwiczeń, rozbudzać potrzebę aktywności, kształtować niezbędne umiejętności oraz wskazywać jak się usprawniać, żyć zdrowo i jak uczestniczyć w kulturze fizycznej przez całe dorosłe życie (Tumiłowicz-Lesiuk, Napierała 2013). Według Zuchory żadne reformy i zmiany w programach szkolnych nie zabarwią szarej rzeczywistości szkolnej, dopóki nie zmieni się główny realizator lekcji. To nauczyciel poprzez nabyte kompetencje kreuje nową rzeczywistość edukacyjną (Zuchora 2009). O wpływie czynności nauczyciela na kształtowanie osobowości dorastających dziewcząt poprzez wprowadzanie elementów tańca w lekcjach wychowania fizycznego pisał Sajda (2001). Udo- wodnił, że taniec to doskonała forma aktywności ruchowej będąca zarówno integralnym elementem lekcji wychowania fizycznego, jak i lubianą propozycją spędzania czasu wolnego. Uczennice przyznały, że lekcje tańca dzięki dynamice oraz przyjemnej atmosferze pobudzały i rozluźniały całe ciało. Pozwalały też wykazać się dziewczętom samodzielnością i kreatywnością oraz czerpać radość i satysfakcję z zajęć. Taniec to również możliwość doznań estetycznych. Urok tańca polega na tym, że stwarza on niewyczerpane możliwości różnorodnych spo-

Adres do korespondencji: Barbara Bergier, Państwowa Szkoła Wyższa im. Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, ul. Sidorska 95/97, 21-500 Biała Podlaska, tel.: 83 344 69 15, e-mail: b.bergier@dydaktyka.pswbp.pl

sobów poruszania się, które mogą zaspokoić oczekiwania wszystkich (Siwka i in. 2013). To również doskonała rozrywka wprowadzająca dobry nastrój, pozwalająca odreagować stresy i zapomnieć o problemach. To sposób wyrażania uczuć i emocji dający poczucie swobody i wolności, podwyższający samoocenę i uzewnętrzniający duszę człowieka (Bergier, Kapusta 2010).

Celem prezentowanej pracy było poznanie opinii nauczycieli wychowania fizycznego pracujących z dziewczętami bialskich szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych na temat realizowanego przez nich procesu edukacji fizycznej dziewcząt. Zwrócono też uwagę na stosunek nauczycieli do wprowadzonych reform programowych (1999,2009) i ich realizacji. Problemy szczególnie dotyczyły:

1. Realizacji procesu edukacji fizycznej dziewcząt w tym: stosunku do wykonywanego zawodu, przygotowania lekcji, stylów prowadzenia zajęć, zachęcania uczniów do współtworzenia lekcji, realizacji działu „Rytm-Muzyka-Taniec”, korzystania z koleżeńskie pomocy innych nauczycieli w prowadzeniu lekcji, wykorzystywanych metod, form, środków i elementów nowatorskich, korzyści wynikających ze świadomego i aktywnego uczestnictwa w kulturze fizycznej oraz kryteriów oceny z wychowania fizycznego.
2. Stanowiska nauczycieli wobec przemian w szkolnym wychowaniu fizycznym w zakresie najbardziej atrakcyjnych rozwiązań wynikających z reform edukacyjnych, przygotowywania programów autorskich, realizacji ścieżek edukacyjnych i nowej podstawy programowej z wychowania fizycznego (2009r.)

Materiał i metoda

Badania przeprowadzono wśród 51 nauczycieli wychowania fizycznego pracujących z dziewczętami w bialskich szkołach podstawowych (SP) (n=15), gimnazjalnych (G) (n=15) i ponadgimnazjalnych (PG) (n=21), w tym 31 kobiet (60,8%) i 20 mężczyzn (39,2%). Wśród badanych było 6 (11,8%) nauczycieli kontraktowych, 12 (23,5%) mianowanych i 33 (64,7%) dyplomowanych. Wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego i technikę wywiadu.

Wyniki badań

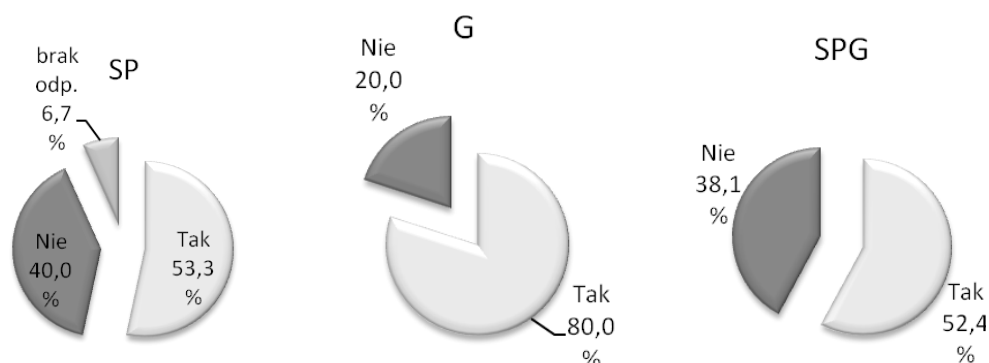
Realizacja procesu edukacji fizycznej dziewcząt

Analiza zgromadzonego materiału wykazała, że 100% respondentów lubi swoją pracę. Określając osobisty stosunek do pełnionego zawodu przyznali, że jest on dla nich przede wszystkim źródłem utrzymania (SP 26,7%, G 30,0%, SPG 29,0%) i codziennym obowiązkiem (SP 24,7%, G 24,0%, SPG 26,2%). Dla nieco mniejszej grupy to praca rozwijająca pasję (SP 24,7%, G 23,3%, SPG 19,5%) i umożliwiającą samorealizację (SP 24,0%, G 22,7%, SPG 25,2%).

Większość nauczycieli stwierdziła, że systematycznie przygotowuje się do prowadzonych lekcji wychowania fizycznego mimo, że nie zawsze jest to szczególnie rozpisanie scenariusza zajęć a zdarzyło im się również prowadzić lekcje spontanicznie. Wśród nauczycieli z większym stażem pracy, przygotowanie lekcji często miało charakter ułożonego schematu myślowego. Brak przygotowania do lekcji wynikał m.in. z nieoczekiwanych sytuacji np. związanych z warunkami atmosferycznymi lub bazowymi szkoły, organizacji imprez lub uroczystości szkolnych, chęci odpowiedzi na oczekiwania i prośby dziewcząt, walki z monotonią, bądź z rodzających się w głowie nowych pomysłów.

Niemal wszyscy nauczyciele stwierdzili, że najczęściej wykorzystują mieszany styl prowadzenia lekcji (SP 93,3%, G 100,0%, SPG 85,7%) (demokratyczny, autokratyczny, liberalny), w zależności od zaistniałej sytuacji dydaktyczno-wychowawczej. Potwierdzili też swoją aktywność w motywowaniu uczniów do współtworzenia lekcji wychowania fizycznego. Tylko niewielki odsetek badanych (G 6,7%) sceptycznie odniósł się do tego pomysłu, argumentując swoje zachowanie brakiem zaufania do kompetencji i umiejętności uczniów. Pojedyncze osoby proponowały uczniom napisanie referatu, przeprowadzenie rozgrzewki lub podjęcie próby prowadzenia zajęć tanecznych.

Postawy nauczycieli dotyczące realizacji w lekcjach wychowania fizycznego działu „Rytm-Muzyka-Taniec” oraz stosunek uczniów do zajęć muzyczno-ruchowych (w opinii badanych nauczycieli), w zależności od etapu kształcenia były zróżnicowane (Ryc. 1).



Rycina 1. Chęć realizacji zajęć tanecznych i ćwiczeń muzyczno-ruchowych przez nauczycieli

Większość nauczycieli wychowania fizycznego deklarowała chęć prowadzenia zajęć tanecznych i ćwiczeń muzyczno-ruchowych (SP 53,3%, G 80,0%, SPG 52,4%). Nauczyciele, którzy udzielili negatywnej odpowiedzi, argumentowali ją najczęściej brakiem zainteresowania i motywacji dzieci do uczestnictwa w tego typu aktywności. Niektórzy stwierdzili, że prowadzą w większości grupy męskie i brak im dostatecznych umiejętności.

Realizując dział „Rytm-Muzyka-Taniec” nauczyciele wychowania fizycznego oferowali uczniom różnorodne formy ruchu przy muzyce. W gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych najczęściej osób prowadziło aerobic (G 86,7%, SPG 81,0%) i ćwiczenia gimnastyczno-taneczne (G 80,0%, SPG 66,7%), mniej tańce towarzyskie (G 60,0%, SPG 47,6%), ćwiczenia wyrabiające poczucie rytmu, metrum, tempa i dynamiki (G 60,0%, SPG 38,1%) oraz tańce nowoczesne (G 33,3%, SPG 28,6%). W szkołach podstawowych najczęściej osób kształtowało poczucie rytmu, metrum, tempa, dynamiki (SP 40,0%), nieco mniej prowadziło aerobic (SP 33,3%), a co czwarty nauczyciel realizował tańce ludowe (SP 26,7%), zabawy rytmiczne (SP 26,7%), oraz ćwiczenia gimnastyczno-taneczne (SP 26,7%).

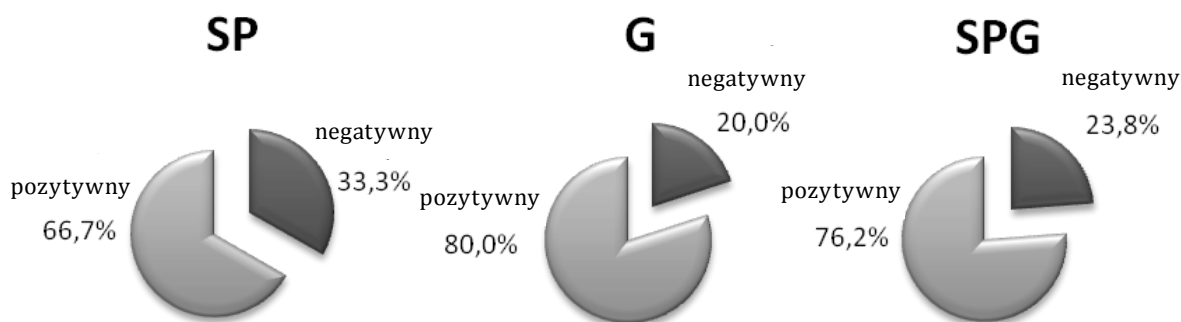
Pedagodzy ze szkół podstawowych i gimnazjów, elementy działu „Rytm-Muzyka-Taniec” wprowadzali najczęściej we wstępnej części zajęć (SP 60,0%, G 80,0%). W szkołach ponadgimnazjalnych 61,9% nauczycieli na realizację lekcji o tematyce muzyczno-ruchowej przeznaczało całą jednostkę lekcyjną, 57,1% często wykorzystywało ją w części głównej a 52,4% w części wstępnej.

Zajęcia ruchowe przy muzyce, na różnych etapach kształcenia realizowano z różną częstotliwością. W szkołach gimnazjalnych, aż 40,0% nauczycieli zadeklarowało prowadzenie ćwiczeń przy muzyce raz na dwa tygodnie, 26,7% kilka razy w semestrze, zaś 13,3% nawet raz w tygodniu. W szkołach podstawowych 26,7% nauczycieli prowadziło tego typu zajęcia raz w miesiącu oraz kilka razy w semestrze, zaś 6,7% kilka razy w roku. W szkołach ponadgimnazjalnych 23,8% nauczycieli stwierdziło, że prowadzi kilka lekcji muzyczno-ruchowych w ciągu semestru, 19,0% w ciągu roku. Raz w miesiącu i raz w tygodniu prowadzi je po 14,3% wuefistów a raz na dwa tygodnie 9,5%. Połowa na-

uczycieli szkół podstawowych i ponadgimnazjalnych (SP 53,3%, SPG 52,4%) oraz 80,0% nauczycieli szkół gimnazjalnych pozytywnie odniosło się do lekcji muzyczno-ruchowych, pozostali stwierdzili, że raczej niechętnie podejmują się prowadzenia tego rodzaju zajęć.

Mimo, że sami nauczyciele niechętnie podejmowali się realizacji zajęć ruchowych przy muzyce, to aktywność i zainteresowanie nimi uczniów ocenili stosunkowo wysoko (Ryc. 2).

Większość nauczycieli, realizując proces wychowania fizycznego korzysta z koleżeńskiej pomocy innych nauczycieli w przeprowadzaniu lekcji. Zabiegają o to zarówno wuefiści uczący w szkołach ponadgimnazjalnych (85,7%) jak też nauczyciele szkół podstawowych (80,0%) i gimnazjalnych (73,3%). Badani ze szkół podstawowych najchętniej korzystali z pomocy koleżeńskiej w realizacji zajęć z gier zespołowych. Głównym problemem mężczyzn uczących wychowania fizycznego na wszystkich szczeblach kształcenia były formy muzyczno-ruchowe oraz w mniejszym stopniu gimnastyka. W odróżnieniu od szkół podstawowych etap gimnazjalny zdominował problem tańców oraz innych form muzyczno-ruchowych. Wśród innych dyscyplin nauczyciele wymieniali, m.in.: gimnastykę, piłkę nożną, zajęcia rekreacyjne. Nauczyciele, którzy zaprzeczyli korzystaniu z jakichkolwiek form pomocy, w większości twierdzili, że nabyte przez nich umiejętności i doświadczenia były wystarczające, aby samodzielnie poprowadzić zajęcia lekcyjne a dodatkowo w szkołach ponadgimnazjalnych wprowadzili: nordic walking, zajęcia na ścianie wspinaczkowej i pływalni, a także w ramach umowy nauczycieli, lekcje koleżeńskie oparte na połączeniu tematyki dwóch przedmiotów (na przykład matematyki i wychowania fizycznego). Wśród zalet wynikających z korzystania z pomocy koleżeńskiej, nauczyciele ze wszystkich szkół wskazywali zwłaszcza na: rady, wskazówki, konsultacje ustne, wymianę doświadczeń, podglądanie ćwiczeń w lekcjach prowadzonych przez innych nauczycieli, wzajemne zwracanie sobie uwagi na popełniane błędy, koleżeńskie zastępstwa, lekcje pokazowe dla kolegów, wspólne prowadzenie zajęć lub nawet wymianę klas, na przykład w przypadku konieczności poprowadzenia lekcji tańca. Większość responden-



Rycina 2. Stosunek uczennic do uczestnictwa w zajęciach tanecznych i ćwiczeniach muzyczno-ruchowych w opinii nauczycieli

tów nie zdecydowała się zaprosić na zajęcia osób z zewnątrz (SP 73,3%, G 66,7%, SPG 66,7%). Badani uzasadniali ten fakt brakiem potrzeby podejmowania takich działań.

Do realizacji tematów lekcji nauczyciele wykorzystywali głównie metody odtwórcze, rzadziej twórcze i usamodzielniające uczniów, choć deklarowali także korzystanie z nowatorstwa pedagogicznego, wyrażanego głównie poprzez zastosowanie w lekcji nietuzinkowych form organizacyjnych, ciekawych łączy dyscyplin (na przykład lekcja piłki siatkowej przy muzyce), niestandardowych metod pracy, czy nie zawsze ogólnodostępnych środków dydaktycznych takich jak: drabinki koordynacyjne, sprzęt audiowizualny (głównie odtwarzacz CD wraz z płytami, telewizor lub DVD z płytami tematycznymi, czasami także kamera lub niekonwencjonalny sprzęt ćwiczebny). Wśród metod najczęściej wymienianych przez nauczycieli szkół podstawowych były: metoda zabawowa-klasyczna, pokaz i objaśnienie, metoda naśladowcza-ściśła oraz zadaniowa-ściśła, rzadziej metody twórcze i problemowe. Nauczanie na drugim szczeblu kształcenia poza wcześniej wymienionymi metodami zabawowymi, opierało się głównie na metodach ściśłych oraz w zależności od złożoności treści tematycznych metodach syntetycznych, bądź analitycznych. Na etapie gimnazjalnym wuefisci częściej doceniali zalety metod twórczych, chociaż i tak znaczna ich część przedkładała metody odtwórcze nad rozwiązania usamodzielniające i nowatorskie. Poza tym nauczyciele wskazali dotychczas niewymieniane metody: bezpośredniej celowości ruchu i programowanego uczenia się. Również na tym etapie wykorzystywano elementy nowatorstwa. Podejmowane działania dotyczyły zwłaszcza środków dydaktycznych. Wśród zrealizowanych pomysłów wyszczególniono: stosowanie nowych rozwiązań metodycznych w nauczaniu ćwiczeń, wykorzystywanie w lekcjach niestandardowego sprzętu sportowego (na przykład rolki, łyżwy), odrzucenie schematycznych form organizacyjnych, organizacja wyjść na imprezy i widowiska sportowe oraz stosowanie w lekcjach sprzętu multimedialnego, wzbogaconego o laptop i odrębną, w pełni wyposażoną salę multimedialną (tablice, zasób płyt CD oraz płyt tematycznych, dotyczących między innymi tańca, historii sportu oraz poszczególnych dyscyplin). Na szczeblu ponadgimnazjalnym, zauważono większy spadek zainteresowania metodami twórczymi oraz mniejszy stopień wykorzystania nowatorstwa w lekcji. Nauczyciele nie kryli przywiązania do odtwórczych i raczej „klasycznych metod, form oraz środków” stosowanych w trakcie zajęć. Twórczy charakter zadań przemycano zwłaszcza w tematach dotyczących tańca. Również wykorzystanie sprzętu multimedialnego występowało sporadycznie w lekcjach prowadzonych przez wuefistów szkół ponadgimnazjalnych. Na pytanie dotyczące częstości stosowania w lekcji środków multimedialnych, pomysłów twórczego angażowania uczniów w przebieg zajęć, bądź czer-

pania z nowatorstwa pedagogicznego, większość badanych odpowiadała: „czasami”. W odniesieniu do środków dydaktycznych wymieniono tylko te, które służą do przekazu informacji. Stosowanie metod, form i środków dydaktycznych uzależniali nauczyciele od tematu lekcji, dyscypliny, klasy oraz warunków bazowo-lokalowych szkoły. Przyznali też, że najczęściej występujące w jednostce ćwiczenia grupowe, podczas nauczania poszczególnych treści lekcji z reguły ustępowały miejsca formom indywidualnym. Według nauczycieli najważniejsze treści dydaktyczno-wychowawcze, w które powinni zostać wyposażeni uczniowie w trakcie lekcji wychowania fizycznego to troska o ciało i zdrowie, rozwój sprawności fizycznej uczniów oraz odkrycie i poznanie możliwości swojego ciała.

W kwestii oceny uczniów z wychowania fizycznego nauczyciele jednogłośnie stwierdzili, że punktem wyjściowym do oceny z przedmiotu powinna być postawa ucznia, jego zaangażowanie oraz ocena poczynionych przez niego postępów (SP 47,8, G 48,9%, SPG 50,0%). Drugi składnik oceny to umiejętności ucznia (SP 31,1%, G 31,1%, SPG 29,0%) a trzeci - ocena sprawności fizycznej, która na każdym z etapów uzyskała wynik w granicach 20-21%.

Stanowiska nauczycieli wobec przemian w szkolnym wychowaniu fizycznym

Odnosząc się do możliwości, jakie stworzyła nauczycielom wprowadzona w 1999 roku reforma edukacji w zakresie programowania pracy, należy stwierdzić, że większość badanych w pełni je wykorzystywała. Liczna grupa przyznała, że w pracy dydaktyczno-wychowawczej uwzględniała przede wszystkim programy autorskie (przedmiotowe do wychowania fizycznego, bądź ukierunkowane pod kątem konkretnych dyscyplin), przeznaczone zarówno do lekcji, jak i zajęć pozalekcyjnych. Stworzone przez nauczycieli programy dotyczyły głównie gier zespołowych, w tym: piłki nożnej, piłki siatkowej, piłki ręcznej i koszykówki, bądź ukierunkowanej na gry zespołowe tematyki teoretycznej (dotyczącej zdrowego trybu życia). Poza wymienionymi, opracowano również programy do lekkoatletyki, tenisa stołowego, tańców, sportu i rekreacji, program wychowawczy, programy dostosowane do założeń nowej reformy, bądź dla poszczególnych kierunków kształcenia, na przykład program wychowania fizycznego do technikum uzupełniającego czy dwuletniego szkolenia zawodowego. Nauczyciele wychowania fizycznego z badanych placówek najczęściej bazowali na jednym, wspólnie skonstruowanym przedmiotowym programie nauczania. Powstałe programy dostosowywano do potrzeb i warunków bazowych konkretnej szkoły oraz poddawano systematycznej aktualizacji.

Niemal wszyscy nauczyciele (96,1%) za najbardziej trafne rozwiązanie wynikające z reform uznali możliwość wyboru (opracowania) programu (Tab. 1). Większość przychyliła się również do pro-

pozycji czterech, do pięciu godzin wychowania fizycznego tygodniowo (62,7%) oraz realizacji części zajęć w szkole i możliwości kumulowania jednostek lekcyjnych (58,8%). Niemal połowa badanych opowiedziała się za wdrażaniem do samooceny i samokontroli rozwoju fizycznego i sprawności fizycznej (49,0%) oraz realizacji treści ścieżek edukacyjnych (47,0%).

Większość badanych realizowała ścieżki edukacyjne. W zależności od szczebla kształcenia oraz programu nauczania uwzględniającego obligatoryjną realizację wiedzy z zakresu poszczególnych ścieżek edukacyjnych, działania te były zaplanowane i przemyślane a czasami przybierały formę przypadkową. Na każdym z badanych etapów realizowano treści ścieżki prozdrowotnej. W ramach

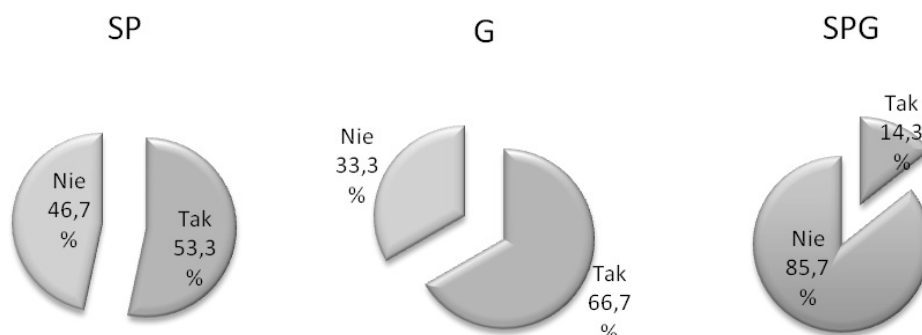
ścieżki regionalnej – dziedzictwa kulturowego, przygotowywano taneczny repertuar apeli szkolnych (głównie z zakresu tańców ludowych i narodowych). Poprzez odpowiedni dobór tematyki apelów szkolnych nawiązywano jednocześnie do założeń wychowania patriotycznego i obywatelskiego. W mniejszym zakresie realizowano ścieżkę ekologiczną i wychowanie do życia w rodzinie

Opinie nauczycieli dotyczące realizacji podstawy programowej z 2009 roku były podzielone (Ryc. 3).

Większość badanych z etapu podstawowego oraz gimnazjalnego potwierdziła, że pracuje już z programem uwzględniającym założenia nowej podstawy programowej (SP 53,3%, G 66,7%). Negatywnej odpowiedzi udzieliła niespełna połowa wuefistów ze szkół podstawowych (SP 46,7%), co trzeci badany

Tabela 1. Najbardziej atrakcyjne rozwiązania wynikające z reform edukacyjnych w opinii nauczycieli

ROZWIĄZANIA PROGRAMOWE	SP		G		SPG		OGÓŁEM	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Od czterech do pięciu godzin wychowania fizycznego tygodniowo	13	86,7	8	53,3	11	52,4	32	62,7
Realizacji części godzin według programu (w szkole) natomiast pozostałych współorganizowanych z uczniami (możliwość kumulowania tych jednostek)	5	33,3	8	53,3	17	81,0	30	58,8
Realizacji wychowania fizycznego we wszystkie dni tygodnia włącznie z sobotą	4	26,7	0	0,0	4	19,0	8	15,7
Zapewnianego przez szkołę „bonu (karnetu) sportowego” umożliwiającego korzystanie z oferty klubów sportowych	5	33,3	5	33,3	8	38,1	18	35,3
Własnej propozycji, jakiej?	1	6,7	2	13,3	2	9,5	5	9,8
Realizacji ścieżek edukacyjnych	6	40,0	8	53,3	10	47,6	24	47,0
Wyboru przez nauczyciela programu wychowania fizycznego przeznaczonego do realizacji, po uprzednim uwzględnieniu potrzeb i zainteresowań uczniów	14	93,3	14	93,3	21	100,0	49	96,1
Samooceny i samokontroli rozwoju fizycznego i sprawności fizycznej.	7	46,7	7	46,7	11	52,4	25	49,0
Nauki zgodnie z profilami określonymi przez reformę: sportowy, rekreacyjny, taneczny, turystyczny, moduł zdrowotny	5	33,3	10	66,7	4	19,0	19	37,2



Rycina 3. Realizacja podstawy programowej z wychowania fizycznego z 2009 roku

(33,3%) z etapu gimnazjalnego oraz 85,7% nauczycieli ze szkół ponadgimnazjalnych. Realizowali oni założenia programowe reformy z 1999 roku. Jedynie 14,3% nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych w pracy z młodzieżą uwzględniło wytyczne nowej podstawy programowej. Respondenci, którzy udzielili negatywnej odpowiedzi, najczęściej motywowali swój wybór brakiem przyjęcia założeń nowej reformy przez dyrekcję szkoły, wynikającym z możliwości wyboru realizacji podstawy programowej lub trudnościami organizacyjnymi (np. dojeżdżający uczniowie). Nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych nie ukrywali preferencji oraz przyzwyczajenia do podstawy programowej z 1999 roku.

Respondenci ze wszystkich sześciu kształcenia przyznali, że w szkołach odbywały się zajęcia sportowe prowadzone poza systemem klasowo-lekcyjnym. Najczęściej jednostki te przybierały formę nieodpłatnych zajęć prowadzonych w ramach Szkolnego Klubu Sportowego, wynikających z Karty Nauczyciela tak zwanych godzin karcianych (częściowo posiadających formę zajęć wyrównawczych dla słabszych uczniów), bądź „charytatywnego” poświęcenia czasu wolnego nauczyciela, zwłaszcza w okresie zawodów i rozgrywek reprezentacji szkolnych. W ofercie proponowanych przez placówki dyscyplin, prym wiodły typowe dla szkolnego wychowania fizycznego sporty, jak: prowadzone z uwzględnieniem kalendarza imprez sportowych gry zespołowe (piłka ręczna, piłka siatkowa, piłka nożna, koszykówka), lekkoatletyka (zwłaszcza w sezonie i okresie przedstartowym), tenis stołowy, wybierane głównie przez dziewczęta różne formy taneczne (na przykład rytmika, cheerleaders) i aerobic, zajęcia rekreacyjno-sportowe, w nielicznych przypadkach gimnastyka, występująca głównie na etapie podstawowym, pływanie – szczególnie w szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, siłownia, wyjazdy na mecze lub imprezy sportowe, z jednoczesnym współuczestnictwem oraz nauką kibicowania. W nielicznych przypadkach wprowadzano mniej powszechne rozwiązania, jak: wyjścia do kina, obozy sportowe, sporty zimowe, na przykład narciarstwo, dyscypliny letnie, jak kajakarstwo, kolarstwo, żeglarstwo i inne. Na etapie szkoły podstawowej dodatkowo prowadzono profilaktykę otyłości.

Podsumowanie

Mimo różnorodności środowiska badawczego wynikającej z pracy na różnych szczeblach kształcenia oraz niejednorodnych profili szkół, opinie badanych nauczycieli na temat edukacji fizycznej dziewcząt były zbliżone. Oczywiście w odniesieniu do konkretnych bloków tematycznych widoczne były różnice zdań, jednak w większości przypadków nauczyciele nie wykazywali skrajnie różnych punktów widzenia.

Badania wykazały, że nauczyciele wychowania fizycznego w niedostatecznym stopniu dostosowy-

wali realizowane treści nauczania do aktualnych potrzeb dziewcząt, wynikających z ich rozwoju psychofizycznego i zainteresowań. Świadczą o tym postawy wuefistów wobec realizacji działu programowego „Rytm-Muzyka-Taniec” (zwłaszcza w odniesieniu do częstości prowadzenia tego typu zajęć oraz osobistego stosunku badanych do realizacji tematów z tego działu). Białscy nauczyciele nie zawsze też wychodzili naprzeciw oczekiwaniom uczennic, pozwalając by stawały się one współtwórczyniami lekcji wychowania fizycznego. Istotna w działaniach motywacyjnych kreatywna postawa nauczycieli szukających ciągle nowych rozwiązań rzadko miała swoje odbicie w wypowiedziach dotyczących doboru metod, form oraz środków dydaktycznych wykorzystywanych w procesie edukacji fizycznej z dziewczętami. Przeprowadzone badania pozwoliły też poznać opinie białskich nauczycieli wychowania fizycznego na temat zmian dokonujących się w systemie oświaty, jak też ich opinie na temat postrzegania lekcji wychowania fizycznego przez dziewczęta.

Wnioski

1. Wszyscy nauczyciele wychowania fizycznego pracujący z dziewczętami z białskich szkół zadeklarowali, że lubią swoją pracę, jednak dla znacznej większości pozostawała ona głównie źródłem utrzymania i codziennym obowiązkiem.
2. Większość nauczycieli systematycznie przygotowywała się do zajęć, choć nie zawsze było to pisemne rozpisanie scenariusza lekcji. Zdarzało im się również spontaniczne prowadzenie lekcji.
3. Najczęściej nauczyciele wykorzystują mieszany styl prowadzenia lekcji - w zależności od sytuacji dydaktyczno-wychowawczej. Potwierdzili też swoją aktywność w motywowaniu uczennic do współtworzenia lekcji wychowania fizycznego.
4. Realizację zajęć z działu programowego „Rytm-Muzyka-Taniec” najczęściej deklarowali nauczyciele szkół gimnazjalnych, rzadziej ponadgimnazjalnych i podstawowych. Niechęć do prowadzenia tego typu zajęć wynikała głównie z niedostatecznej wiedzy i braku kwalifikacji niektórych nauczycieli oraz jak sami stwierdzili, z braku zainteresowań i otwartości uczniów. W ramach zajęć ruchowych przy muzyce najczęściej realizowano ćwiczenia kształtujące poczucie rytmu, metrum, tempa, dynamiki, aerobic, tańce narodowe oraz formy tańca nowoczesnego.
5. Mimo, że sami nauczyciele niezbyt chętnie podejmowali się realizacji zajęć ruchowych przy muzyce, to aktywność i zainteresowanie nimi uczniów ocenili wysoko.
6. Większość nauczycieli realizując proces wychowania fizycznego korzysta z koleżeńskiej

pomocy innych nauczycieli w prowadzeniu lekcji. Głównym problemem większości mężczyzn uczących na wszystkich szczeblach edukacji są formy muzyczno-ruchowe.

7. W lekcjach wychowania fizycznego dominowały metody odtwórcze, raczej klasyczne, nierzadko schematyczne formy i środki dydaktyczne, w mniejszym zaś stopniu metody twórcze i elementy nowatorstwa pedagogicznego.
8. Wśród korzyści wynikających ze świadomego i aktywnego uczestnictwa w kulturze fizycznej, nauczyciele dostrzegali przede wszystkim aspekt prozdrowotny i działania skupione wokół dbałości o ciało i zdrowie. Duże znaczenie w opinii respondentów ma również rozwój osobistej sprawności fizycznej oraz odkrycie i poznanie możliwości swojego ciała.
9. Według nauczycieli podstawowym kryterium oceny z wychowania fizycznego powinna być postawa ucznia, drugim umiejętności, trzecim sprawność fizyczna.
10. Mimo, że znaczna część respondentów popierała niektóre założenia nowej reformy programowej, większość nauczycieli preferowała pracę zgodnie z założeniami reformy z 1999 roku.
11. Większość nauczycieli szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz tylko 14,3% ze szkół ponadgimnazjalnych pracuje zgodnie z programem uwzględniającym założenia nowej podstawy programowej z 2009 roku. Bardzo pozytywnie odnieśli się wuefiści do podziału treści programowych na obowiązkowe oraz do wyboru, przyznając, że umożliwi on uczniom wybór ulubionej dyscypliny, a przez to korzystnie wpłynie na proces kształcenia i wychowania fizycznego.
4. Grabowski H. (1997), *Teoria fizycznej edukacji*. WSiP (wyd.1), Warszawa.
5. Kosiba G., Szalewski J. (2010), *Intelektualizacja procesu wychowania fizycznego-elementy przygotowania uczniów do uczestnictwa w kulturze fizycznej*. W: B. Zawadzka (red.), *Uczestnictwo w kulturze fizycznej wyzwaniem naszych czasów*. Wszechnica Świętokrzyska, Kielce, s. 277-283.
6. Lech P. (1998), *Żal czwartej godziny*. *Lider* 3, 19.
7. Maszczak T. (2007), *Edukacja fizyczna w nowej szkole*. Wydawnictwo AWF, Warszawa.
8. Osiński W. (2011), *Teoria wychowania fizycznego*. AWF, Poznań.
9. Pławińska L. (2004), *Przyczyny niechęci do uczestnictwa w lekcji wychowania fizycznego w opinii uczennic Zespołu Szkół Ogrodniczych w Szczecinie*. W: W. Siwiński, R.D. Tauber, E. Mucha-Szajek (red.), *Hotelarstwo, gastronomia, turystyka i rekreacja w procesie integracji europejskiej*. Wyższa Szkoła Hotelarstwa i Gastronomii. Poznań, s. 197-208.
10. Sajda Z. (2001), *Wpływ czynności nauczyciela na kształtowanie osobowości dziewcząt w wieku dorastania poprzez taniec na lekcjach wychowania fizycznego*. *Lider* 3, s. 22-26.
11. Siwka K., Napierała M., Muszkieta R. (2013), *Taniec jako jedna z form realizacji nowej podstawy programowej z wychowania fizycznego w Zespole Szkół Gastronomicznych w Bydgoszczy*. W: R. Muszkieta, M. Cieślicka, M. Napierała, W. Żukow (red.), *Physical education in new system education. Wychowanie fizyczne w nowoczesnym systemie edukacji*. PTNKF, Bydgoszcz-Poznań, s. 214-258.
12. Szeklicki R., Biernacki J. (2000), *Stosunek do lekcji wychowania fizycznego a aktywność fizyczna w czasie wolnym u dzieci i młodzieży w Polsce*. W: W. Osiński, R. Muszkieta (red.), *Wychowanie fizyczne i sport w badaniach naukowych*. AWF Poznań, s. 325-33.
13. Tumiłowicz-Lesiuk D., Napierała M. (2013), *Zajęcia fakultatywne w wychowaniu fizycznym wprowadzone w ramach reformy programowej w 2009 roku w ocenie uczniów i nauczycieli wybranych gimnazjów*. W: R. Muszkieta, M. Cieślicka, M. Napierała, W. Żukow (red.), *Physical education in new system education Wychowanie fizyczne w nowoczesnym systemie edukacji*. PTNKF, Bydgoszcz-Poznań, s. 148-179.
14. Zuchora K. (2009), *Nauczyciel i wartości z filozofii kultury fizycznej i pedagogiki sportu*. AWF Józefa Piłsudskiego, Spółka Wydawnicza Heliodor, Warszawa.

Literatura:

1. Bergier B., Flisiak A., Flisiak M. (2012), *Lekcje wychowania fizycznego z dziewczętami bialskich szkół*. Polish Journal of Sport and Tourism Sport i Turystyka. Vol. 19 No.2, 141-150.
2. Bergier B., Kapusta K. (2010), *Dancing as a form of recreation and health promotion of high school students*. W: B. Bergier (red.), *Physical activity in disease prevention and health promotion*. Pope John II University in Biała Podlaska Institute of Health, Biała Podlaska s. 45-59.
3. Frołowicz T. (2010), *Reforma wychowania fizycznego i zdrowotnego-szanse i zagrożenia*. W: T. Lisicki (red.), *Zdrowie-Kultura Zdrowotna-Edukacja Perspektywa społeczna i humanistyczna*. AWF i S, Gdańsk, s. 89-93.

AUTOPORTRET WSPÓŁCZESNEGO NASTOLATKA JAKO KIERUNKOWSKAZ DLA DZIAŁAŃ WYCHOWAWCZYCH

SELF-PORTRAIT OF MODERN TEENAGER AS A DIRECTION INDICATOR FOR EDUCATIONAL ACTIVITIES

Rozprawy Społeczne, nr 1 (IX), 2015

Izabela Gątarek

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Gątarek I. (2015), *Autoportret współczesnego nastolatka jako kierunkowskaz dla działań wychowawczych*. Rozprawy Społeczne, 1 (IX), s. 57-63

Streszczenie: Punktem wyjścia projektowanych analiz było przekonanie i wychodzące z niego założenie, że zdroworozsądkowa wiedza badanej młodzieży dotycząca postrzegania siebie i identyfikowania zagadnień związanych z zagadnieniem tego jakim pragną stać się człowiekiem ma charakter funkcjonalny, bezsprzecznie związany z płaszczyzną, na której młody człowiek opiera proces budowania własnej tożsamości. Kanwą prezentowanego procesu badawczego stanowiła swobodna wypowiedź pisemna o charakterze informacyjno-refleksyjnym. Badani rozwijali temat i wyjaśniali go przedstawiając swoje poglądy. Zamierzeniem było pokazanie sposobu, w jaki młody człowiek postrzega własną przyszłość, a tym samym ukazanie perspektywy jednego z aspektów jego tożsamości.

Słowa kluczowe: przyszłość, młodzież, samowychowanie, tożsamość

Summary: The starting point of the designed analysis was the conviction and an assumption stemming from it that common-sense knowledge of the tested youth concerning self-perception and identifying the issues related to the idea of what kind of persons they wish to become is of functional nature, undoubtedly related to the surface on which a young person's bases the process of building his or her own identity. The basis of the presented research process was a free written answer of information-reflection nature. The research participants developed the topic and explained it by presenting their own views. The intention was to reveal the way in which a young person perceives his or her own future and thus, to show the perspectives of one of the aspects of their identity.

Keywords: future, the youth, self-education, identity

Wstęp

Świat współczesny jest przestrzenią, w której młode pokolenie wyrasta w atmosferze powszechnego ranienia ludzkiej godności (najnowsza historia jest źródłem tak tragicznych wydarzeń jakie miały miejsce w Rwandzie, Bośni, Chinach, Korei itp.), lekceważenia człowieka i odzierania go z godności (Bagrowicz 2005). Z drugiej strony stwarza on nowe, nieznane do tej pory możliwości rozwojowe. Dzieci i młodzież żyją bowiem w innej rzeczywistości niż ich rówieśnicy w poprzednich pokoleniach. Stają się świadkami przemian społecznych, ekonomicznych, doświadczają skutków rodzimej transformacji systemowej, przeżywają różne wydarzenia i zjawiska występujące także w skali globalnej świata. Przemiany kulturowe doprowadziły do powstania współczesnej cywilizacji postprzemysłowej określonej przez A. Tofflera mianem „trzeciej fali” (Toffler 1998). Postęp naukowo-techniczny, którego konse-

kwencją jest niezwykle dynamiczny rozwój nowych elektronicznych mediów i multimediów, zmienia w sposób wyraźny sytuację życiową nie tylko ludzi dorosłych. Tej zmianie ulega cała sytuacja społeczna, edukacyjna, wychowawcza, kulturalna, a tym samym obraz dzieciństwa i wczesnej młodości. Jak refleksyjnie zauważa N. Postman każda technologia jest zarazem ciężarem i błogosławieństwem, „nie albo – albo, lecz tym i tym jednocześnie” (Postman 1995, s.12-13). Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci teorie dotyczące relacji dziecka z otaczającym je światem wskazują, że współczesne obszary wychowania mieszczą się pomiędzy tym co stałe i tym co zmienne (Danilewicz 2008). Żyjemy w świecie, w którym ważne są zjawiska, sytuacje i sposób postrzegania rzeczywistości. Dynamicznie dokonującym się zmianom towarzyszy lęk, brak wiary i brak lub niejednoznaczność odpowiedzi na zadawane przez człowieka pytania. Wiek XX zniewolił dziecko, ale również je dowartościował. Jak pisze B. Łaciak: „wiek XX odkrył dziecko (...) na nowo określił jego status społeczny. Nadał mu prawa społeczne i społeczne obywatelstwo. Dziecko stało się centralną postacią w życiu rodziny, narodu i społeczeństwa” (Łaciak 1998 s.5-6). Dzieciństwo zaś okresem waż-

Adres do korespondencji: Izabela Gątarek, 05-816 Michałowice, ul. Spacerowa 35, tel.: 660-351-630, e-mail: izagatarek@wp.pl

nym i traktowanym z powagą, z uwagi na jego specyfikę i doświadczenia, będące fundamentami dalszego rozwoju. Ważnym i istotnym również dlatego, że stanowi bazę budulcową dla sposobu, w jaki młodzi ludzie określają siebie. To kim są i jacy chcą być, do czego, jakiego wizerunku siebie dążą w procesie codziennej autokreacji.

Metodologia podjętych badań

Uzasadnienie podjęcia tematu badań

Podjmując zagadnienie tożsamości podjęłam się swoistego badania kategorii pojęciowej, która różnie jest rozumiana i opisywana w licznych kontekstach przez przedstawicieli rozmaitych dyscyplin naukowych. Stanowi przedmiot zainteresowań pedagogów, psychologów, filozofów i socjologów (Grzybowski 2001). Jak już wspomniałam jest to pojęcie odznaczające się dużą różnorodnością znaczeń jakie są mu przypisywane. Jak zaznacza Z. Bokszański: „o fakcie tym świadczą między innymi materiały, które pochodzą z interdyscyplinarnych konferencji poświęconych problematyce tożsamości, a odbywające się szczególnie często w latach osiemdziesiątych” (Bokszański 2006, s.31). Myśląc o tożsamości myślimy o tym, co główne, istotne, co odróżnia od otoczenia (Nikitorowicz 2005). Jest to złożony fenomen oparty na procesie identyfikowania się z pewnymi konfiguracjami wartości, faktów historycznych i wzorów kulturowych. W tym ujęciu tożsamość jest formą wiedzy, która wskazuje miejsce człowieka na tle otaczającego go świata (Bielska 2001). T. de Chardin widzi tożsamość, jako negocjowany społecznie projekt świadomości indywidualnej. Takie ujęcie kładzie nacisk na to, że odpowiedzialnym za kształtowanie tożsamości jest nie tylko sam człowiek, ale w równej mierze otoczenie społeczne wokół niego. W tradycyjnym ujęciu, jak zaznacza J. Nikitorowicz, termin **tożsamość** oznacza niepodlegającą zmianom jednakowość, której podłożem jest głównie kod genetyczny. Termin ten często bywa stosowany zamiennie z takimi pojęciami jak *identyfikacja* czy *samookreślenie*. Współcześnie jest on używany w celu podkreślenia niepowtarzalności jednostki lub grupy (Nikitorowicz 2005). W Nowym Słowniku Języka Polskiego znajdujemy, definicję **tożsamości** w odniesieniu do osoby, jako świadomość własnych cech i własnej odrębności, jako fakt, że ktoś jest „TA” osobą. W odniesieniu do grupy - jako wewnętrzną spójność i poczucie jedności. Proces poszukiwania tożsamości, innymi słowy określenie tego kim i jaki jestem, zaczyna się już w wieku dziesięciu lat (Ilg i in. 1998) i początkowo przebiega bezboleśnie. Jednak z czasem staje się coraz trudniejszy do zrozumienia dla dziecka i nawet młodzież będąca w wieku studenckim ma problemy z odnalezieniem siebie i nieustannie stara się znaleźć swoje miejsce w świecie. Jak zauważa A. Folkierska zdobywanie tożsamości indywidualnej jest wciąż ponawialnym i konstytuującym się

wysiłkiem rozumienia samego siebie (Folkierska 1998). I właśnie o ów sposób rozumienia i spojrzenia na siebie samego przez młodych ludzi pytałam w zrealizowanym procesie badawczym. Kim chcą być młodzi ludzie? Jacy chcą być? Jakie widzą perspektywy, możliwości, a jakie potencjalne problemy w realizacji owego obrazu siebie?

Punktem wyjścia projektowanych analiz było przekonanie i wychodzące z niego założenie, że zdroworozsądkowa wiedza badanej młodzieży dotycząca postrzegania siebie i identyfikowania zagadnień związanych z zagadnieniem tego jakim pragną stać się człowiekiem ma charakter funkcjonalny, bezsprzecznie związany z płaszczyzną, na której młody człowiek opiera proces budowania własnej tożsamości.

Charakterystyka badanej próby

Przygotowane narzędzia badawcze posłużyły do badania opinii młodzieży szkół gimnazjalnych - uczniów klas trzecich wieku 15-16 lat. Zastosowano losowy wybór placówek i losowy wybór dzieci do badań. Były to placówki działające na terenie województwa mazowieckiego (2 szkoły) oraz lubuskiego (3 szkoły):

- Publicznego Gimnazjum nr 3 w Modlinie Starym (3 klasy – 71 osób)
- Publicznego Gimnazjum nr 4 w Nowym Dworze Mazowieckim im.płk. Edwarda Malewicza (2 klasy – 49 osób).
- Publicznego Gimnazjum nr 1 w Nowej Soli (2 klasy – 54 osoby)
- Publicznego Gimnazjum nr 2 w Nowej Soli (2 klasy – 53 osoby)
- Publicznego Gimnazjum nr 3 w Nowej Soli (2 klasy – 52 osoby)

Organizacja badań

Zrealizowane badanie było badaniem grupowym. Przeprowadzał je wychowawca klasy (po wcześniejszym zapoznaniu się z treścią narzędzi badawczych). Arkusze zawierające zestaw narzędzi badawczych zostały rozdane uczniom (obecnym w dniu badania w szkole), którzy poproszeni zostali o rzetelne odpowiedzi. Badania przeprowadzane były na lekcjach wychowawczych z możliwością przedłużenia czasu na okres przerwy międzylekcyjnej. Najdłuższy czas wypełniania arkusza nie przekroczył 50 minut. Po otrzymaniu narzędzi uczniowie zostali poinformowani, iż po zapoznaniu się z ich treścią mają prawo, bez podawania przyczyny, zrezygnować z udziału w badaniu. Nie odnotowano jednak żadnego takiego przypadku. Wszyscy obecni uczniowie wyrazili zgodę na wypełnienie arkusza. W trakcie badania w sali obecny był pedagog szkolny. Analiza danych z badań prowadzona była bez uwzględnienia informacji identyfikacyjnych.

Metody analizy badań

W pracy zastosowałam dwa modele badań: ilościowy i jakościowy. W modelu badań ilościowych wykorzystano (metody statystyczne) test Kruskala-Wallisa, który jest nieparametrycznym odpowiednikiem jednoczynnikowej analizy wariancji. Hipoteza zerowa H_0 , zakłada, że mediany w każdej z grup są jednakowe. W pracy odrzucano hipotezę H_0 na poziomie istotności 95% ($p < 0,05$) na rzecz hipotezy alternatywnej H_1 , istnieją różnice pomiędzy medianami. Do oceny i interpretacji danych zawartych w tablicach wielopolowych, zastosowano test zgodności χ^2 . W modelu badań jakościowych podstawą dokonanych przeze mnie analiz było wykorzystanie uzyskanego materiału badawczego na dwóch płaszczyznach: jako zdroworozsądkową wiedzę badanej młodzieży związaną z szerokorozumianym profilem określenia tego kim chciałby być i jego znaczeniem w procesie budowania własnej tożsamości.

Analiza otrzymanych wypowiedzi

Prezentowany proces badawczy polegał na sformułowaniu pisemnej wypowiedzi rysującej obraz siebie, do jakiego zdążają młodzi ludzie. Proces formowania się poczucia tożsamości młodego człowieka stanowi swoiste kontinuum. Jest stale dokonującym się budowaniem, wypełnianiem i nadawaniem kształtu samoświadomości. Okres dorastania plasujący się wg. Obuchowskiej między 11 a 19 rokiem życia (Obuchowska 1996) jest czasem bardzo trudnym dla młodego człowieka. Dzieje się tak ze względu na liczne istotne i ważne przemiany bio-psycho-fizycznych, które wynikają z poszukiwania własnego miejsca na świecie. Zdaniem M. Bardziejewskiej, od stopnia w jakim zaspokajane są wówczas potrzeby dziecka, jak również od jakości udzielanego młodemu człowiekowi wsparcia zależy efekt dokonującego się kształtowania młodej tożsamości. Analizowany proces badawczy oparty został o swobodną wypowiedź pisemną badanych o charakterze informacyjno-refleksyjnym. Ogólne pytanie postawione uczniom brzmiało: „Jakim człowiekiem chciałbyś być?”. Piszący rozwijał temat i wyjaśniał go przedstawiając swoje poglądy. Odnosiły się one do sposobu, w jaki młody człowiek postrzega własną przyszłość. Celem bardziej precyzyjnego określenia stawianego problemu, zaprezentowano młodzieży pięć pytań pomocniczych. Odpowiedzi na nie miały w założeniu badania, tworzyć zbiorczy obraz ucznia, jakim chciałby on być w przyszłości. Wspomniane pytania miały następujące brzmienie: W czym widzisz wartość swojego życia? Co chciałbyś w sobie zmienić? Kim chciałbyś być? Co Twoim zdaniem musisz uczynić aby zrealizować własne plany? Jakie cechy własnej osoby uważasz za najbardziej pomocne przy realizacji własnych planów? Analizę poszczególnych kategorii zagadnieniowych przedstawiają poniższe rozważania.

Dostrzegana wartość naszego życia

Pytanie postawione na początku analizy całości kształtu zagadnienia okazało się jedynym, na które większość młodzieży nie udzieliła odpowiedzi. Aż 198 (71% ogólnej populacji biorącej udział w badaniu) osób nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi w ogóle. Pozostali uczestnicy badania (81 uczniów – 29%) dokonywali prób odpowiedzi, lecz były to raczej pojedyncze stwierdzenia, lakoniczne uwagi. Przykłady tych wypowiedzi brzmiały następująco:

„w mojej rodzinie”

„w tym, że w ogóle żyję”

„wartością mojego życia są moje osiągnięcia”

„w byciu dobrym człowiekiem”

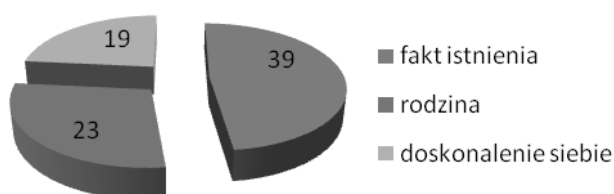
„w dążeniu do tego aby być coraz lepszym”

„w tym, że jestem, że czuję się kochana i mam wokół siebie wspaniałych ludzi..., w mojej rodzinie”.

Wszystkie uzyskane odpowiedzi wtapiały się w trzy zasadnicze, wyraźnie rozłączne kategorie i zdaje się, są wyrazem głębokiej refleksji natury egzystencjalnej:

- Postrzeganie wartości swojego życia w samym fakcie własnego istnienia,
- Postrzeganie wartości swojego życia w rodzinie, której młody człowiek jest częścią,
- Postrzeganie wartości swojego życia w dążeniu do doskonalenia siebie.

Kategoria trzecia jest niestety mało precyzyjna. Można zadać pytanie: Jakiego rodzaju doskonalenie rozpatrujemy? Czy mówimy tutaj o podnoszeniu wiedzy szkolnej, ogólnorozwojowej o doskonaleniu umiejętności praktycznych, czy dotykamy zagadnienia kształtowania i doskonalenia siebie jako osoby, dążenia do wartości, kształtowania swojej moralności, postaw życiowych. Odpowiedzi, uzyskane na drodze prowadzonego procesu badawczego, nie pozwalają jednoznacznie stwierdzić o jakim typie rozwoju badani wypowiadali się. Zaproponowałam te dwa sposoby rozumienia ująć w jedną kategorię. Będzie to o tyle uzasadnione, że mówiąc o samodoskonaleniu, bo należy przypuszczać, że zdroworozsądkowe rozumienie pojęcia rozwoju kładzie nacisk na te jego atrybuty, dotyczyć możemy różnych płaszczyzn życia. W niektórych przypadkach dwie lub trzy kategorie wymieniane były przez tę samą osobę. Obrazując wyłonione kategorie na wykresie, zestawiałam je z udzielonymi odpowiedziami w sposób zbiorczy.



Rysunek 1. „W czym widzisz wartość swojego życia?”

Można śmiało powiedzieć, że dominującą cechą świata, w którym żyjemy jest zmienność. Ujawnia się ona i odbija swe piętno we wszystkich aspektach życia społecznego (Frączek 2006). Symbolem wchodzenia w nowoczesny styl życia jest często odrzucanie tradycyjnego systemu wartości panującego w rodzinie. W to miejsce pojawia się nastawienie na przyjemność i korzystanie z dóbr materialnych (Jaworski 2000, s.36-39). Analizowane badania pokazują jednak dosyć wyraźnie, że młodzież świadoma jest odpowiedzialności, jaka wynika z samego faktu życia, odpowiedzialności przejawiającej się w poszanowaniu własnego życia, faktu swego istnienia, wyrażającej się w dążeniu do stawiania się coraz lepszym (w różnych sferach i na rozmaitych płaszczyznach własnego „bycia”), i w końcu upatrywaniu wartości w osobach, miejscu, więziach, które ich życiu dały początek, w których wzrastają, uczą się świata, ludzi, życia - w rodzinie. Tożsamość człowieka, kształtowana jest i istnieje przede wszystkim w świecie jego wyborów moralnych (Dolata 2002). Odpowiedź na pytanie, kim stanie się młody człowiek zostanie określona przez niego samego. To on musi podjąć wysiłek nadania sensu własnemu indywidualnemu światu.

Kierunek dążenia do zmian

Obserwujemy świat i innych ludzi, częściej lub rzadziej pojawiających się w naszym życiu, ingerujących w nie lub mimowolnie przepływających gdzieś obok nas. Obserwujemy ich czasem bardziej uważnie niż samych siebie. Kiedy ktoś zapyta nas jacy jesteśmy, bywa, że z zadumą stwierdzamy jak mało o sobie samych wiemy. Młodzież, która wzięła udział w prowadzonych badaniach miała postawione pytanie właśnie o siebie samych. Odnosiło się ono do perspektywy „siebie” w przyszłości. Nie zawsze jest tak, że wszystko w sobie cenimy, akceptujemy. Nie jest też tak, że pragniemy zmienić w sobie każdą cechę, tendencję. Najczęściej bywa chyba tak, że pewne nasze właściwości, predyspozycje uważamy za pożądane, korzystne, pozytywne i wówczas dążymy do ich podtrzymywania, inne zaś oceniamy negatywnie i albo pozostajemy bierni wobec własnych spostrzeżeń, albo aktywnie dążymy do wyeliminowania bądź zminimalizowania częstości występowania owej niepożądananej cechy, zachowania itp. Wychodząc z powyższych rozważań postanowiłam zbadać co młodzi ludzie pragną zmienić w sobie, jakie elementy swojego charakteru, osobowości, wydają się im na tyle niepożądane, że chcieliby dokonać ich zmiany?

Odpowiedzi uzyskane w drodze analizy wyników badania pozwoliły utworzyć adekwatne kategorie. Łącznie na postawione pytanie odpowiedzi udzieliło 186 osób (67% ogółu badanej populacji). Przyjrzyjmy się dokładnie otrzymanym wynikom:

Tabela 1. „Co chciałbyś w sobie zmienić?”

	N	%
Cechy społeczne	58	32
Złe nawyki	101	54
kompleksy	27	14

Najczęściej młodzi ludzie chcą zmienić swoje złe nawyki. Być może doświadczają konsekwencji, które one za sobą pociągają, być może uświadamiają sobie korzyści, jakie mogą wynikać z ich eliminacji? Badania pokazują, że wśród trzech zbiorczych kategorii, ta wskazywana była najczęściej. Przykłady wypowiedzi odnoszących się do kategorii „złe nawyki” brzmiały następująco:

„chciałabym być bardziej punktualna”,

„wiem, że lenistwo to zła cecha, ale jakoś do tej pory nie udało mi się jej pozbyć, może kiedyś...”

„chyba chciałabym być bardziej obowiązkowy, bardziej przykładać się do tego co i tak wiem, że muszę zrobić, jak się wszystko tylko od niechcenia robi to efekty też są średnie, chciałabym wypracować w sobie sumienność w codziennych zajęciach, szkolnych i innych, żeby potem nie żałować, że coś przegapiłem”,

„zawsze wszystko odkładam na później, chyba chciałabym umieć bardziej siebie mobilizować...”

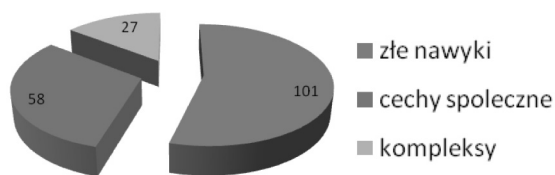
Analizując powyższe wypowiedzi, a wszystkie zakwalifikowane do tej kategorii, miały podobny wydźwięk, zauważa się wyraźne dostrzeganie swoich słabszych stron i chęć pracy nad nimi. Otrzymane w toku badania deklaracje nie gwarantują aktywnej postawy młodych ludzi na tym polu. Stanowią jednak przesłankę do zastanowienia się nad tym, że młodzież nie jest bierna wobec tej być może najprostszej do skorygowania kwestii jaką są złe nawyki. Nieco więcej trudu kosztuje bowiem korekta cech osobowościowych, a ta kategoria znalazła się na drugim miejscu pod względem ilości uzyskanych wskazań. Uczniowie wypowiadali się w następujący sposób:

„Jestem zbyt nerwowa, to nie służy nikomu, ani mi ani osobom, z którymi ciągle przez to wchodzę w konflikty, to chciałabym w sobie zmienić”

„wiem, że nie zawsze mam rację, ale najczęściej wyklócam się, że ja mam, nie lubię jak mnie ktoś poucza i mówi co mam robić i z jednej strony chciałabym mniej się kłócić o to z rodzicami a z drugiej jeśli czuję, że mam rację to nie chcę udawać, że jest inaczej”

„chyba zawsze jest tak, że muszę mieć ostatnie zdanie i o to często są w domu kłótnie, powinnam być bardziej ustępliwa i wyrozumiała, ale to trudne”

Na trzecim miejscu znalazła się kategoria „kompleksy”, uczniowie udzielając odpowiedzi zaznaczała, że chciałaby stać się bardziej „śmiały, wyszczupleć, nosić soczewki zamiast okularów, mieć więcej śmiałości, nauczyć się akceptować swój wygląd, nie mieć poczucia bycia gorszym z powodu sytuacji finansowej rodziny itp.”

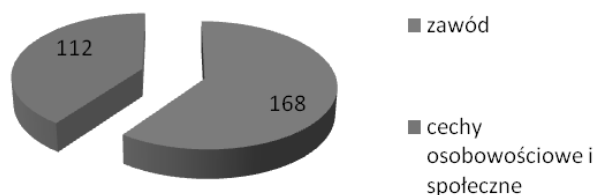


Rysunek 2. „Co chciałbyś w sobie zmienić?”

Spektrum odpowiedzi uzyskanych na postawione pytanie było dosyć szerokie, pogrupowanie ich w trzy dominujące kategorie miało pozwolić na bardziej klarowną i przejrzystą analizę. Myślę, że cel ten został zrealizowany, a otwartość młodzieży na zmiany swoich słabszych stron a przede wszystkim dostrzeganie takiej potrzeby świadczyć może o umiejętności autorefleksji nad samym sobą, ale jednocześnie budzi niepokój co do percepcji własnej osoby.

Perspektywa dążeń osobowych

Spojrzenie na siebie w czasie obecnym jest nieodłącznym elementem naszego życia. Człowiek ma świadomość tego co robi, jak postępuje, co lubi, czego zaś nie. To stanowi o nas w czasie obecnym. Ale pewne kwestie dziś aktualne jutro mogą ulec zmianie. Można śmiało powiedzieć, że takie projektowanie, planowanie zmian jest kształtowaniem obrazu człowieka jakim chcielibyśmy się stać. Jak podkreśla H. Filipczuk (Filipczuk 1987), to właśnie dzięki samowiedzy i samoocenie w wieku dorastania kształtuje się u młodych ludzi struktura samoświadomości, na którą składa się „ja” realne czyli mniej lub bardziej adekwatny obraz samego siebie oraz „ja” idealne będące upragnionym modelem własnej osoby. Kolejne pytanie postawione młodym ludziom brzmiało dokładnie tak: „Kim chciałbyś być?”. Świadomym zabiegiem było nie precyzowanie zapytanie, nie uściślanie kontekstu, w jakim ma być zawarta odpowiedź. Pierwszym wrażeniem młodzieży było zobaczenie siebie i osadzenie w roli społecznej będącej rolą zawodową. Ponad połowa badanych (168 osób – 60% ogólnej liczby badanej populacji) udzielając odpowiedzi wskazała konkretny zawód, który chciałaby wykonywać. Część rozszerzyła wypowiedź wskazując na cechy osobowościowe, społeczne człowieka, jakim pragnęłaby się stać. 31 (11% wszystkich badanych) osób nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi w ogóle, natomiast 112 uczniów (40% badanej grupy) wskazało wspomniane wcześniej cechy osobowościowo-społeczne, jakie chcieliby posiadać.



Rycina 3. „Kim chciałbyś być?”

Wśród odpowiedzi akcentujących chęć posiadania, prezentowania określonych cech na plan pierwszy wysuwały się te, które sprzyjają osiągnięciu życiowego sukcesu (tak często argumentowali je badani), mówię tutaj o takich właściwościach jak:

- bycie przebojowym,
- odważnym,
- dążącym do celu,
- nie poddającym się,
- podnoszącym sobie poprzeczkę,
- nie spoczywającym na laurach,
- stale doskonalącym swoją wiedzę,
- wiedzącym, czego się chce i do czego dąży.

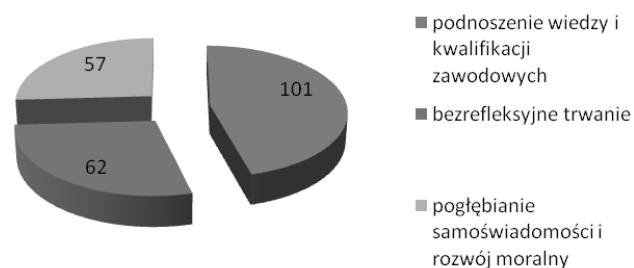
Współczesna młodzież bardziej nastawiona jest na rywalizację, sukces, przedsiębiorczość, rozwój własny w sferze dokonań weryfikujących ich wartość w świecie wolnego rynku i konkurencji. Wśród pozostałych odpowiedzi wskazywano na cechy odnoszące się do wartości etycznych, moralności (ale czy te wypowiedzi nie są w zasadzie odpowiedzią na pierwsze postawione pytanie – o wartość swojego życia?):

- być dobrym człowiekiem,
- być kimś kto nie wstydzi się tego kim jest,
- być osobą wierną wyznawanym wartościom,
- być porządnym człowiekiem,
- być wiernym sobie i swoim przekonaniom.

Samozaangażowanie a samorealizacja

„Co Twoim zdaniem musisz uczynić, aby zrealizować własne plany?” Odpowiedzi na to pytanie pozostawały w wyraźnej spójności z wypowiedziami wcześniejszymi. Wyłoniłam trzy zasadnicze kategorie odpowiedzi:

- działania zmierzające do ponoszenia wiedzy i kwalifikacji zawodowych,
- działania rozwijające samowiedzę i doskonalące samoświadomość i moralność człowieka,
- bezrefleksyjne przyjmowanie kolejnych doświadczeń.



Rycina 4. „Co Twoim zdaniem musisz uczynić aby zrealizować własne plany?”

Jak pokazuje wykres aż 62 osoby (22%) udzieliły odpowiedzi, które zakwalifikowałam do kategorii „bezrefleksyjne trwanie, przyjmowanie zdarzeń”. O jakich konkretnie wypowiedziach tutaj mówimy? Przykładowe z nich brzmiały następująco: „Po prostu żyć”, „Robić wszystko to co do tej pory”, „Nic”, „Nie przejmować się”, „To co wszyscy”.

Być może nie do końca zakładają one bierne trwanie, nie mniej jednak sposób wypowiedzi sugeruje albo brak refleksji w obszarze omawianego zagadnienia, bądź właśnie postawę, zakładającą podejmowanie działania na bieżąco w zależności od tego co przyniesie bieżąca chwila. Zdecydowana większość badanych wypowiedziała się jednak zupełnie inaczej. Dążenie do doskonalenia „zawodowego” z podnoszeniem świadomości życia, dążenie ku wartościom, wzbogacaniem życia duchowego, estetycznego zdominowały odpowiedzi znaczącej liczby badanych. 57 uczniów (20% wszystkich badanych) wskazało jedynie na działania związane z pogłębianiem samoświadomości i dbałością o życie rozpatrywane z perspektywy moralnej i estetycznej. Przykładowe wypowiedzi młodzieży brzmiały następująco: „Żyć w zgodzie ze sobą i swoimi wartościami”, „Kochać Boga, szanować siebie i innych ludzi”, „Postępować zgodnie z uznawanymi społecznie zasadami i być osobą odpowiedzialną za siebie i swoje decyzje, czyny”.

Największa liczba badanych udzieliła odpowiedzi odnoszących się wyłącznie do rozwoju ścieżki edukacyjnej, a później zawodowej, grupę tę stanowiło 101 osób (36 %) całej badanej populacji. Młodzi ludzie zawierali swoje wypowiedzi w następujących słowach: „Trzeba stale się uczyć i nie wolno myśleć, że ktoś coś Ci da za darmo”, „Muszę teraz uczyć się myśleć o tym co będzie potem, do jakiego pójść liceum, na jakie studia, trzeba dobrze wybrać i mieć dobre wyniki”, „Uczyć się języków, dziś podstawa to dwa a najlepiej trzy, dlatego ja już chodzę i wiem, że tak trzeba”, „Muszę stale powtarzać sobie, że wszystko zależy ode mnie i walczyć o dobrą pozycję, jak teraz będę na końcu to potem też”, „Szkola i nauka to droga do zrealizowania planów, a jak one będą zrealizowane to dopiero można pomyśleć o innych sprawach”.

Podsumowanie i wnioski

Dokonana analiza pokazała wyraźnie zarysowaną perspektywę, w jakiej młodzi rozpatrują własną przyszłość. Wydaje się, że bardzo odpowiedzialnie i świadomie upatrują w nauce drogi do rozwoju i budowania swojego dorosłego życia. Miałam jednak wrażenie, że parcie na sukces i odnoszenie kolejnych małych zwycięstw jest nieco przerysowane. Rodzi się we mnie pytanie, czy faktycznie taka potrzeba w młodych ludziach jest, czy „produkują” ją łakomi sukcesu swych dzieci – rodzice? Może otoczenie? A może obserwując coraz bardziej wymagający rynek pracy, przysłuchując się pełnym przygnębienia analizom bezrobocia, problemom ze znalezieniem pracy przez absolwentów uczelni wyższych – już teraz czują załazek przyszłej niepewności? Niestety nie jestem w stanie odpowiedzieć na te pytanie w tych badaniach, chociaż z pewnością byłaby to ciekawa i bogata dyskusja. Nie ulega wątpliwości jednak, że młodzież bardziej i częściej wskazywała na rozwój tej sfery życia niż na boga-

cenie siebie jako człowieka. Potwierdza ten wniosek także analiza odpowiedzi na pytanie wcześniej analizowane: Kim chciałbyś być? Ciekawym tematem rozważań wydaje mi się tutaj zagadnienie jakie podnosi I. Wojnar, pytając o to co właściwie oznacza dzisiaj „bycie człowiekiem wykształconym”? Podkreśla ona, że niezmiennie istotne jest nie tylko to, jakie wiadomości z różnych dziedzin posiadamy, ale przede wszystkim ważne jest przekucie tych wiadomości na „wewnętrzne bogactwo człowieka, jego wiedzę, kulturę, wrażliwość, zdolność współżycia z ludźmi, umiejętność działania” (Wojnar, Suchodolski 2000 s.118). Ale, czy to właśnie miała na myśli młodzież dążąca do egoistycznie pojmowanego sukcesu osobistego? Odpowiedzi na pytanie: „jakie cechy uważasz za najbardziej pomocne przy realizacji własnych planów?” zawierały się właściwie w kilku cechach, które na ogół wymieniane były jako zalety, mogące pomóc w realizacji własnych planów i zamierzeń. Wszystkie zagadnienia poruszone w niniejszym opracowaniu skupiają się wokół postrzegania siebie, postępowania, planów, zamierzeń, przez badaną młodzież. Całokształt rozważań tworzy spójny obraz, ten zaś przywodzi mi na myśl pojęcie samowychowania będącego aktywnością człowieka, który zmierza do kształtowania siebie jako osoby (Jusiak 2008). Obejmuje to również regulowanie własnego postępowania tak, aby osiągnąć stawiane przed sobą cele. Wypowiedzi młodzieży, które poddałam analizie, jej sposób postrzegania własnych planów i dążeń, cechy i aktywność mogące pomagać w ich realizacji, wszystko to można zespolić w przebiegający równolegle z procesem wychowania dokonywanym przez i w rodzinie – działaniem samowychowującym, które w zależności od postawy rodziców może przybierać różne kierunki. Na uwagę zasługuje również fakt, że te tworzące się we wczesnym dzieciństwie zręby obrazu siebie uczulają niejako człowieka w późniejszych okresach jego życia na pewne sytuacje, znieczulają zaś na inne, determinują strategię, jakimi dziecko przystosowuje się do życia. Dlatego właśnie uważa się, że jakość dziecięcych doświadczeń i ich pamięć decydują w istotny sposób o tym, do jakich „jakości” będzie dążyło jako dorosły człowiek. Zaburzenie procesu określania siebie, na różnych etapach życia dziecka, może być źródłem późniejszych zaburzeń psychicznych. Z chwilą kiedy dziecko przychodzi na świat zaczyna podlegać wpływom otaczającej rzeczywistości. Początkowo rodzina a następnie inni uczą dziecko języka, kultury, w której żyje i pokazują, uczą jak rozumieć świat. „Ja” człowieka jest nieustannie kształtowane a w jego granicach formułowana jest tożsamość człowieka. Człowiek buduje swoją tożsamość osobistą porównując się do innych osób (Cialdini i in. 2006). Tożsamość osobista pozwala opisać konkretnego człowieka jako tego samego, nawet wówczas, gdy nastąpi zmiana jego zachowania spowodowana silnymi emocjami, splotem niecodziennych sytuacji czy silnymi potrzebami. Człowiek buduje zatem swoją tożsamość osobistą porównując się do

innych osób. Jak podaje A. Brzezińska poczucie tak rozumianej tożsamości związane jest z procesem wzmacniania własnej odrębności, indywidualności, budowania poczucia sprawstwa, uniezależniania się od innych i wreszcie nabywania coraz bardziej złożonych narzędzi zaspokajania swoich potrzeb (www.psychologia.amu.edu.pl). J. Nikitorowicz wskazuje, że jest ona powiązana z takimi pojęciami, jak przynależność, autentyczność, integralność, sens istnienia, zakorzenienia, autonomii, poszanowania samego siebie (Nikitorowicz 2005). I chociaż mówimy tu o tożsamości osobistej to dotyczy ona człowieka żyjącego w społeczeństwie. Jej kształtowanie możliwe jest dzięki charakterystycznej dla człowieka potrzebie szukania i kreowania sensu życia. Poszukiwanie a w następstwie określanie tożsamości osobistej jest równoznaczne z wyborem własnych celów, potrzeb, zainteresowań, przekonań i wartości, które młody człowiek prezentuje otaczającemu go społeczeństwu jako jego własne, i które w pewnym obszarze pokazały zrealizowane badania. Jak podkreśla M. Bardziejewska, odnalezienie odpowiedzi na zasadnicze pytanie: Kim jestem? - powoduje, że młody człowiek mimo zmieniających się sytuacji, warunków, okoliczności, prezentuje względnie spójny wzorzec zachowania, który pozostaje stały, niezmienny, podobnie jak utrzymane zostaje poczucie własnej wartości nawet w obliczu trudności i nieprzychylnych zdarzeń stających na drodze danej osoby (Bardziejewska 2005 s. 347). Zrealizowany projekt miał na celu pokazanie perspektywy spojrzenia na siebie przez grupę młodych ludzi. Określenia tego kim i jacy chcą być? Jest to w pewnym sensie spojrzenie na określony obszar swojej tożsamości, którego dokonać mieli badani. Spojrzenie i analiza będąca niezbędną nie tylko dla budowania swojej przyszłości, ale również dla nieustającego procesu kształtowania obrazu samych siebie.

Literatura:

1. Bagrowicz J. (2005), *Godność osoby fundamentem wychowania*, W: Adamski F. (red.), *Wychowanie personalistyczne. Wybór tekstów*. Wydawnictwo WAM, Kraków.
2. Bardziejewska M. (2005), *Okres dorastania. Jak rozpoznawać potencjał nastolatków*, W: Brzezińska A. (red.), *Psychologiczne portrety człowieka*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
3. Bielska E. (2001), *Konteksty społeczeństwa globalnego a perspektywy tożsamości, Tożsamość osobowa a tożsamości społeczne*. Trans Humana, Białystok.
4. Bokszański Z. (2006), *Tożsamości zbiorowe*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
5. Brzezińska A. (2004), *Tożsamość jako podstawowy obszar i cel rozwoju*, www.psychologia.amu.edu.pl, data dostępu: 23.06.2005.
6. Cialdini R.B., Kenrick D.T., Neuberg S.L. (2006), *Psychologia społeczna*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
7. Danilewicz W. (2008), *Przestrzenie życia współczesnego dziecka*, W: Muchacka B. Kraszewski K. (red.), *Dziecko w świecie współczesnym*. Oficyna Wydawnicza „IMPULS”, Kraków.
8. Dolata E.M. (2002), *Wychowanie ku wartościom w dobie kryzysu kultury*, w: Kojs W. (red.), *Wartości-Edukacja-Globalizacja*, Uniwersytet Śląski Filia w Cieszynie, Cieszyn.
9. Filipczuk H. (1987), *Rodzice i dzieci dorastające*. Nasza Księgarnia, Warszawa.
10. Folkierska A. (1998), *Wychowanie i pedagogika w perspektywie hermeneutycznej*, W: Wołoszyn S. (red.), *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*. T III, ks. II, Dom Wydawniczy STRZELC, Kielce.
11. Frączek Z. (2006), *Inwestować w człowieka – w poszukiwaniu wartościowej edukacji*, W: Frączek Z., Szluz B. (red.), *Koncepcje pomocy człowiekowi w teorii i praktyce*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
12. Grzybowski P. (2001), *Tożsamość globalna*, W: Bajkowski T. (red.), *Tożsamość osobowa a tożsamości społeczne*, Trans Humana, Białystok.
13. Ilg F.L., Betes-Ames L., Baker S.M. (1998), *Rozwój psychiczny dziecka*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
14. Jaworski R. (2000), *Problemy człowieka w świetle psychologii*. Wydawnictwo Naukowe Novum, Płock.
15. Jusiak J. (2008), *Samowychowanie w kulturze chrześcijańskiej*, W: Wawro F.W. (red.), *Młodzież a kultura życia w kontekstach społecznych*. Wydawnictwo KUL, Lublin.
16. Kupisiewicz C. (2000) (red.), *Myśliciele – o wychowaniu*. Oficyna Wydawnicza Graf Punkt, Warszawa.
17. Łaciak B. (1998), *Świat społeczny dziecka*. Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
18. Nikitorowicz J. (2005), *Kreowanie tożsamości dziecka*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
19. Nikitorowicz J. (2005), *Mikroświat dziecka w ustawicznym procesie kreowania tożsamości*. Problemy Wczesnej Edukacji, 2005, Nr 2 (2), s. 8-9.
20. Nowy Słownik Języka Polskiego (2003), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
21. Toffler A. (1998), *Szok przyszłości*. Wydawnictwo Zys i S-ka, Poznań.
22. Obuchowska I. (1996), *Drogi dorastania. Psychologia rozwojowa okresu dorastania dla rodziców i wychowawców*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
23. Postman N. (1995), *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, PIW, Warszawa.

DESERT ISLAND: THE INTER-GENERATIONAL EXPERIENCE THROUGH THE EYES OF YOUNG PEOPLE

BEZLUDNA WYSPA: WSPÓLNE MIĘDZYPOKOLENIOWE PRZEŻYCIE OCZAMI MŁODYCH DOROSŁYCH

Rozprawy Społeczne, nr 1 (IX), 2015

Ewa Witczyńska

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach

Witczyńska E. (2015), *Desert Island: the inter-generational experience through the eyes of young people*. Rozprawy Społeczne, 1 (IX), s. 64-69

Summary: Since the 1960s the popular culture discourse has set firm boundaries between age groups in the society. The domination of youth, disseminated by the mass media, has taken root in the western culture and the elderly have found themselves marginalised. As a result, the communication between the young and the old has been limited and the mutual perception of each other has become more and more negatively stereotypical, according to many researchers.

This paper attempts to find out to what extent the aforementioned attitudes impinge on the consciousness of Polish young adults and in what terms they describe their relations with the elderly. In order to answer these questions, a writing task, describing an imaginary situation involving both the young and the old, was performed by a group of college students in Sandomierz aged 20-23. The compositions were analysed in search of age stereotypes, social role perceptions and communication modes between generations.

Keywords: young, old, stereotype, relation, communication

Streszczenie: Od lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku kultura popularna stawia wyraźne granice pomiędzy grupami wiekowymi w społeczeństwie. Dominacja młodości, rozpowszechniana przez środki masowego przekazu, na dobre zagnieździła się w zachodniej kulturze, częstokroć marginalizując osoby w podeszłym wieku. W rezultacie, w opinii wielu badaczy, porozumienie między młodymi a starymi ulega ograniczeniu i przybiera coraz bardziej negatywnie nacechowane formy.

Niniejszy artykuł próbuje stwierdzić, do jakiego stopnia wspomniane wyżej zjawiska odciskają się na świadomości polskich młodych dorosłych, oraz w jaki sposób opisują oni relacje z pokoleniem swych dziadków. Aby spróbować odpowiedzieć na te pytania, grupa słuchaczy Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Sandomierzu, w wieku 20 – 23 lata, została poproszona o napisanie wypracowania w języku angielskim, opisującego wyobrażoną sytuację, w której uczestniczyli młodzi i starzy ludzie. Wypracowania zostały przeanalizowane pod kątem obecności stereotypów związanych z wiekiem, przedstawienia ról społecznych oraz sposobów porozumiewania się pomiędzy pokoleniami.

Słowa kluczowe: młody, stary, stereotyp, relacja, porozumienie

Introduction

As Western societies age, their elderly become not only more and more numerous but also healthier, better educated and more affluent. This trend starts being noticed mainly by marketing specialists (Hartman 2012), (Calasanti et al. 2012), but the popular culture is still focused on the young as it has been since the 1960's. In words of Todd Nelson (Nelson 2011):

Anyone who has been exposed to Western culture quickly learns that there is a culture

bias in favour of youth. Movies, television, magazines and advertisers who support those media, all cater for the young.

Such attitude gives rise to different forms of ageism, which, according to reports (Power 1987), (Ray, Robinson 2011), is experienced by more than one third of the elderly. They are discriminated against at the workplace (employers do not want to employ people over 50, older employees are believed to be unable to cope with new technologies, etc.), suffer unfair treatment in encounters with officialdom, medical and social services as well as with the members of the public and their own families. They are underrepresented and negatively portrayed in the media, particularly television, film and the Internet. Flourishing of anti-ageing and plastic surgery industries reflects the desperate attempts undertaken by people from all walks of

Adres do korespondencji: Ewa Witczyńska, ul. Czerwonych Maków 13, 37-400 Nisko, tel. 606 731 911, e-mail: witczynska@gmail.com

life to stop the stigmatizing visible symptoms of the ageing process (Calasanti et al. 2012), (Hurd Clarke 2011).

Ageism is fed by stereotypes and stereotypes seem to be convenient shortcuts willingly taken by both creators and consumers of contemporary popular culture through its flood of information. Stereotypes can be positive or negative and the stereotype of the old tends to be negative in the popular discourse. The features the most commonly attributed to the elderly are: inactive, useless, needy, weak, sickly, forgetful, exceedingly religious, not able to learn new things, set in their ways, grumpy and complaining (Walker 2013).

It is the young people who are the most influenced by the stereotypes due to their lack of experience and considerable exposure to the media and advertising. It is also the young who hold the most radical and critical views on the older generations. It seems therefore interesting to know what the attitudes of Polish young people are in this respect.

Aim of the study

The aim of this study is to find out how the Polish young adults (aged 20-23) relate to the elderly and how far the popular stereotypes of old age influence their perception of the old.

Materials and methods

The study was conducted in the last week of May 2013 on a group of 41 students of the Foreign Language Teacher training College in Sandomierz, (30 girls and 11 boys). The students, training to be teachers of English were between 20 and 23 years old. In their writing class they were given the following writing task (in English): "Imagine you are shipwrecked on a desert island – just you and your grandparents or some other elderly couple over 60. Write an account of your stay there in 250-500 words." They had 60 minutes to complete the task. The intention was to invent a situation where the young people had to imagine themselves cooperating closely with the elderly and where they would concentrate on the task rather than on ready made answers, so that their genuine attitude towards the elderly was revealed, in a way, as a 'by-product'. Majority of the participants wrote their accounts in the form of a diary. The content of the accounts was coded into three main categories:

1. Reactions to the situation,
2. Activities on the desert island,
3. The interaction between the young person and the elderly couple.

Results

1. Reaction to the situation.

The most frequent reaction to the situation was being shocked/scared then crying/complaining followed by anxious and angry, but also calm, reassuring or even optimistic and happy. Different reactions were attributed to the young person and the elderly people. Table 1 illustrates the distribution of the reactions.

Table 1. Reactions to the situation

reaction	old man	old woman	young person
shocked/scared/panicky	22%	37.5%	59.5%
anxious/worried	2.5%	12%	12%
crying/complaining	7.5%	30%	15%
angry	2.5%	5%	12%
depressed	2.5%	7.5%	2.5%
calm/controlling emotions	25%	25%	7.5%
reassuring/consoling others	25%	30%	12%
optimistic	10%	2.5%	2.5%
happy	10%	7.5%	7.5%
active	10%	5%	0%

Most of the young people described their own reaction as shocked or scared (59.5%) compared with 22% of old men and 37% of old women. Still, it was mainly old women (30%) who reacted with crying and complaining to the shipwreck, they were also more prone to being depressed (7.5%) than old men and young people (both 2.5%). Only 2.5% of old men and 5% of old women reacted with anger, while 12% of the young felt the emotion. Many more old people of both sexes (25%) stayed calm or controlled emotions in the face of the misfortune, compared to 7.5% of the young. It was mainly the elderly who tried to reassure and comfort the others (25% of old men and 30% of old women). Only 12% of the young people tried to support the seniors, in particular the elderly woman. Old people, especially the men (10%), took an active attitude in the plight, while none of the young people got involved in an immediate search for a way out of the predicament. Similarly, mostly old men (10%) retained an optimistic outlook compared with old women and young people (both 2.5%). Some old men were slightly more happy (10%) than the old women and young people (both 7.5%) because of the situation.

2. Activities on the desert island

Table 2 presents the activities which the students imagined their characters to perform on the desert island.

Table 2. Activities on the desert island

activity	old man	old woman	young person
constructing a shelter/ boat/tools	57%	22.5%	37%
picking fruit/other kinds of food	42.5%	35%	52.5%
making a fire	27.5%	10%	5%
fishing	20%	5%	12%
fetching firewood	17.5%	7.5%	25%
exploring the island	17.5%	5%	17.5%
hunting	12%	0	10%
cooking	10%	32.5%	5%
being ill/not feeling well	5%	12%	7.5%

The most often mentioned activities were building a shelter and making a fire. It was mainly the old men that were imagined as making a fire (27.5%), compared with 10% of old women and 5% of the young people. Construction jobs like making a shelter, building a boat or raft, making tools were attributed mostly to old men (57%), but young people (37%) and old women (22.5%) also participated in the task. It was often described as a joint effort. Hunting was not frequently mentioned and it was performed by old men (12%) and young people (10%). Fishing seemed a more obvious activity, again, the most often done by old men (20%) or young people (12%) rather than old women (5%). Picking fruit and gathering food appeared the most popular activity with all categories and it was the activity that majority of the young characters were involved into (52.5% of the young people, 42.5% of the old men, 35% of the old women). The young people were good at fetching firewood (25%), which was also common with old men (17.5%) and less so with old women (7.5%). The same number of old men and young people explored the island (17.5%) contrasted with only 5% of old women. Cooking and preparing food was assigned mainly to the old women (32.5%) but more old men (10%) than young people (5%) performed the task. Being ill, injured or not feeling well was associated mostly, although not frequently, with old women (12%) and more often with young people (7.5%) than old men (5%).

3. Interaction between the old and the young

Vast majority of the participants (92.5) described the relationship between the elderly

couple and the young person in positive terms. Only 2.5% of the young characters revealed a negative, even hostile, attitude to the elderly, 2.5% described mutual inability to communicate, with 2.5% it was the elderly who showed hostility towards the young person. 15% of the young characters showed initial uneasiness about the elderly people and the prospect of spending time with them.

The students' accounts yielded the following categories of interaction between the elderly couple and the young person: cooperation, lack of cooperation, negotiating/taking decisions together, taking charge, having fun together, improvement of the relationship with grandparents/old people in general. Table 3 illustrates the distribution of the categories.

Table 3. Interaction between the old and the young

interaction	old man	old woman	young person
cooperation	95%	95%	95%
lack of cooperation	5%	5%	5%
negotiating/taking decisions together	12%	12%	12%
taking charge	25%	10%	5%
improvement of the relationship between the old and the young			37%
having fun together	20%	20%	20%

Most students (95%) described the relations of the three people as friendly and cooperative. It refers to the attitude of the elderly towards the young person and vice versa although a considerable number of the young characters (15%) feels initial uneasiness about the elderly people. In all accounts the elderly couple stick together and often their relationship is described as loving and caring. In some papers there is a conflict between the spouses, usually initiated or caused by the women. Still, this does not prevent some kind of cooperation. Only 2 of the stories present a totally negative relationship between the young person and the old couple. In one of them the young person is friendly and helpful while the elderly are demanding, lazy and ungrateful towards the young one. In the other, the young person shows hostility and cruelty to the elderly companions.

In 25% of the stories the old man is given the role of the leader. He organizes activities and tells others what to do. It is connected with his knowledge, experience and skills. In 10% of the cases it is the old woman who takes charge and has the necessary know-how. The young person becomes the leader or the main agent in 5% of the stories, majority of which describe the hostile relationship.

In 12% of the accounts the activities are talked over and decisions are taken jointly by the three

protagonists. In the remaining cases the question of leadership is not clearly stated. Many students (37%) describe the relationship between the young and the old as evolving from the initial uneasiness or indifference to a much closer one, including lasting friendship and re-kindled family love.

In a number of stories the characters not only cooperate in order to survive, but also enjoy each other's company and have fun together, singing, dancing, playing instruments or talking.

The language the students put in the mouths of their alter egos referring to the elderly is on the whole positive and complimentary. The old people are described as brave (almost in all papers), wise, clever, brilliant, creative, tough and strong. They are also called polite, gentle, caring and helpful. Their experience and skills are appreciated: 'My grandma is the best chef ever', 'Who can fish better than your grandpa?' and so is their perseverance: 'They never give up'. The only paper revealing a hostile attitude to the elderly on the part of the young person uses aggressive and demeaning expressions. The elderly are called: 'imitations of humans', 'fat', 'slow', 'full of physical diseases'.

The image of the elderly

The image of the elderly emerging from the Desert Island task is, with two exceptions, very far from the popular stereotype of the old. The elderly men are presented almost like superheroes: 'my brave grandfather', 'My grandfather was a strong man', 'Granddad was a tough man.' or even: 'My grandfather killed a lion with his bare hands'. In the face of the catastrophe, they are calm and control their emotions, support emotionally their wives and the young person and comfort them: 'We'll cope somehow, we just have to cooperate.', 'Something told me that I can feel safe because they are with me.' The old men think positively and are ready to take some action immediately. In most cases it is them that take charge of the group showing decisiveness and considerable leadership skills: 'He did not allow me to go to the wreck', 'He ordered us not to split', 'He started giving orders'. They are practical and have a lot of useful skills: they can make a fire, find food, fish, hunt, build a shelter, a boat or a raft, repair a radio. They explore the island, think of ways to get rescued from the plight.

Old women worry more, but they also do not lose their heads. They think of others first comforting the young ones. Like their husbands, they are practical and resourceful. They find and pick fruit, cook food, make a fire and keep it burning, participate in building the shelter and other activities (catching fish with their hands). In some cases they become the leaders of the group. They are presented as caring and nurturing personalities. Still, they are more passive than the old men and in papers describing some conflict situations, it is more often the woman

that causes it. The women are also more frequently presented as having health problems.

The elderly can successfully deal with the physical survival on the island, usually taking care of the young person. They also stand for high moral values (with a few exceptions) and spirituality, which are admired by the young people. They disinterestedly share what they have with the young person, even if the young person is a stranger. Many of the elderly couples show deep affection for each other. One student writes: 'I hope that one day I'll meet someone who will love me for good and bad as Mr Brown loved his wife.' The elderly people value family life, they tell the young person the family history or talk about their children and grandchildren or about their past.

Contrary to the initial worries expressed by the young people, the elderly turn out to be fascinating companions for the young: they can talk about music, remember their wild young days, sing and joke together with the young person. The young find their company rewarding. The students make the following statements: 'We felt like a family.', 'I learn a lot from him (grandfather)', 'Thanks to them, we survived the hard time.', 'Luckily my grandpa was there.', 'They are my idols.', 'My grandparents are more creative than me.'

Only one student presented the elderly people as unfriendly, greedy and lazy. In this story it is the young person who successfully organizes his/her life on the island while the idle old ones steal his/her food and take advantage of his/her resourcefulness not even thanking him/her afterwards. Another exception is a story where the elderly people and the young person cooperate to survive but their communication fails: they do not understand each other's jokes, the elderly people are not familiar with the 'cultural references', as the author puts it, used by the young one, and generally they cannot accept each other's ways, both parties sticking to their deeply rooted prejudice.

There have been numerous surveys carried out in Europe, (Power 1987), (Ray, Robinson 2011), the USA and Australia which investigate the situation of the elderly. The intergenerational relations have also been researched. The most comprehensive one is the European Social Survey commissioned by Age UK conducted in 28 European Union countries. All of them show a great cleft between the old and the young. Not only have they very little in common – 80% of the people aged 15-24 have no friends over 70 – but also the social groups are perceived as separate within the same community. This perception, being present among all European nations is the strongest in Poland and Czech Republic (60% of the surveyed admitted this). The findings were confirmed by the surveys in Australia and the USA. The young and the elderly live separately and they know little about each other apart from individual encounters within the family. Both groups hold rather negative opinion

on the other. They fully realize their mutual distrust, (Ray, Robinson 2011).

The analysis of the Desert Island study only partly complies with the above findings. Just 15% of the students mention initial uneasiness and anxiety on the part of the young person. The young people are worried that they will be bored in the company of the seniors or they will not know what to talk about with them. 37% describe a great improvement in their relationship with the elderly and getting much closer to them resulting from the experience. They write: 'I will never allow myself to ignore my family again.', 'I realized how much I loved my grandparents', 'I understand how important my grandparents are in my life'. Some of the stories where the characters were not relatives end in establishing a lasting friendship between the elderly people and the young person. The Desert Island study clearly shows that the young adults are ready to accept the authority of the elders, especially of the elderly males. The young characters in the stories often (35%) carry out the orders of the elderly, accept them as leaders and ask them for instructions: 'I was very hungry, so I asked them what to do'. Polish researchers like Bożena Krupa point out that despite the overall negative perception of the elderly as such, Polish young people tend to see the seniors as 'providers'. She claims that due to the economic crisis, it is the old people who, thanks to their limited but stable income, provide their children and grandchildren with housing, financial support and baby sitting services as long as possible, (Krupa 2012). This characteristic is also evident in the results of the Desert Island. Most of the students described the elderly couple as providing support and services to the young ones, who, in some cases, actually expected them to do so, like in the following example: 'Day 4. Today my grandmother didn't bring me breakfast. I was very surprised, so I asked her what happened.' The same author reveals completely dependent attitude: 'I'm really scared. What will I do if they die?'

Stereotypes

As far as the influence of the stereotypes is concerned, it should be mentioned that there functions a variety of stereotypes, both scientifically described and popularly widespread in the media. Stereotypes are fixed, overgeneralized beliefs about a particular group or class of people. Stereotypes are usually negative and add to the discriminative practices. The less first hand experience, the stronger the stereotypes, and as the aforementioned European Social Survey shows, such experience is scarce between the generations (Ray, Robinson 2011).

According to Fiske's stereotype content model, social prestige is formed by the convergence of two factors: warmth and competence. People marked high on competence enjoy the highest social prestige, those marked low on both are not respected socially

(e.g. the homeless). Measured against the two characteristics, the stereotypical old people are placed high on warmth and low on competence, which results in being pitied rather than envied or evoking pride. The European Social Survey (Ray, Robinson 2011) uses four characteristics: friendliness, competence, having high moral standards, being viewed with respect. People aged over 70 are the least likely to be attributed competence, particularly in Poland, which is at the bottom of the list in this category. Here the findings of the Desert Island study go against the report's. With two exceptions, the elderly are seen as extremely competent at survival skills, both theoretical and practical. They are not only competent, but much more competent than the young adults in the situation. The elderly have both the knowledge and the skills. A student writes: 'I found a bird with a broken wing. I took it to my grandma and she killed it.'

In the European Survey the elderly win the admiration for scoring high on the friendliness and high moral values (Ray, Robinson 2011). The Desert Island study is in full agreement with the opinion. On the whole, the elderly characters are kind, supportive and helpful. With two exceptions they offer help to the young person, even when they are strangers. Their moral standards vary in the stories: some of them are quarrelsome or even violent, in one case the elderly are depicted as arrogant, dishonest and selfish, but on the whole they represent positive qualities like maintaining long lasting loving relationships, interest in their families as well as interest in history and religion.

Popular stereotypes of the elderly are much less favourable. The set of features usually attributed to the elderly in the popular discourse comprises the following: dependent, inactive, needy, weak, sickly, depressive, useless, exceedingly religious, not being able to learn new things, set in their ways, forgetful, (Walker 2010), (Chechelski 2007). This widespread and reinforced by the media stereotype echoes in the Desert Island task. 12% of the old women and 5% of the old men demonstrate poor health and need medication. A few stories describe old people (more often old women) as complaining, quarrelsome and initiating conflict in the group. Stereotypically, the young people imagine the old as predominantly interested in the past and willingly talking about it. The elderly are openly religious, many of the old women pray, and, in one case, the elderly couple spend time discussing religious topics, but the preoccupation with religion in Desert Island stories is far from excessive. In accord with the stereotype, the old people are, more than the young ones, happy to be away from civilization; only one old woman is presented missing her favourite TV soap operas, while the young characters often complain on being deprived of their electronic gadgets.

The stereotypes which are the easiest to notice in the Desert Island papers are the ones connected with the male and female social roles. In fact, the

image of the relationships in the students' stories is extremely patriarchal. The males are more active and more often take the lead, telling the others what to do and how to do it. The old males engage in activities stereotypically considered masculine: constructing and repairing things, fishing, hunting, exploration. The males control their emotions and provide support for the females. The women are mainly preoccupied with finding, preparing and serving food. They are often passive, they refuse to leave the camp and explore the island. They are motherly and caring, particularly towards the young people. The show physical weakness and are more emotional. In fact, the overall picture of the elderly in the study largely denies the negative stereotype of the elderly. However, one has to be careful to draw conclusions. The findings of Bożena Krupa, who researched the attitudes of Polish young people, indicate that there are two parallel views on the old widespread among the young: the popular negative stereotype and a positive one, called 'the caring grandparent': wise, warm, loving and caring, connected with the aforementioned view of the elderly as 'providers', (Krupa 2012). As the situation in the Desert Island study was difficult for the young people to handle, the young characters assumed the role of children and exploited the 'caring grandparent' stereotype.

Conclusion

It is impossible to venture a clear-cut interpretation of the Desert Island task, as it has some serious weaknesses. First of all, the number of participants was small. Secondly, the situation itself was favourable for the elderly: the older generation members were more likely to know how to make a fire, fish and do without electronic gadgets. Thirdly, it would have been useful to check the young people's opinions on the elderly by means of a questionnaire and then compare the findings. Finally, the findings might have been more objective if the young people were to imagine a confrontation with strangers, not their own grandparents. Still, the results seem quite interesting, as they have disproved my expectations that the young people see themselves as agents and leaders in the face of a challenge. In the study, they preferred to step back and pass the lead into the hands of the elders. I believed more students would feel inclined to take care of the frail old or at least reveal irritation at their weaknesses and indolence. I think the findings, although imperfect, seem interesting not only from the point of view of cultural studies. The imaginary situation as

described by the young people could be of interest for sociologists and psychologists as well.

The only generalization that can be made here, is that the young adults, on the threshold of independent lives still value the support and guidance of their elders, although subconsciously they agree with the popular culture stereotypes of the aged.

References:

1. Calasanti T., Sorensen A., King N. (2012), *Anti-ageing Advertisements and Perceptions of Ageing*, In: V. Ylanne ed., *Representing Ageing. Images and Identities* pp. 19-35, New York, Palgrave Macmillan.
2. Chechelski D. (2007), *Starość w niewoli stereotypu*, MEDI 3, www.wdps.pl, accessed 2.09.2013.
3. Giarrusso R., Silverstein M., Gans D., Bengtson V. L. (2005), *Ageing Parents and Adult Children: New Perspectives on Intergenerational Relationships*, In: M. L. Johnson, Ed., *Age and Ageing*, pp. 413-421, Cambridge, Cambridge University Press.
4. Harper S. (2005), *Grandparenthood*, In: M.L. Johnson, ed., *Age and Ageing*, pp. 422-428, Cambridge, Cambridge University Press.
5. Hartman J. (2012), *Rynek senioralny – kraina łagodności*. Marketing w Praktyce, 1:
6. Hurd Clarke Laura, (2011), *Facing Age*, Lanham, Boulder, New York, Toronto, Plymouth, UK, Rowman and Littlefield Publishers.
7. Krupa B. (2012), *Starość w percepcji młodzieży – perspektywa pedagogiczna*. Nowiny Lekarskie, 81:1, pp. 36-43.
8. Nelson T. (2011), *Ageism: The Strange Case of Prejudice Against the Older You*. In: R.L. Wiener, S.L. Willboard, (eds.), *Disability and Ageing Discrimination*. Springer Science and Business, Media, LLC.
9. Papiernik J. (2007), Wizerunek osób starszych w mediach – stereotypy niezgodne z rzeczywistością. www.senior.pl, accessed 6.09.2013.
10. Power B. (1987), *Attitudes of young people to ageing and the elderly*. National Council Of the Elderly, report no. 16, Dublin.
11. Ray S., Robinson N. (2011) eds., *Ageism in Europe. European Social Survey*, Age UK.
12. Schmidt F. (2011), *The Senior Citizen Times*. www.the-senior-citizen-times.com, accessed 15.09.2013.
13. Walker J. (2010), *Elder stereotypes in media and popular culture*. www.agingwatch.com, Aging Watch, accessed 6.09.2013.

BEZDZIETHOŚĆ Z WYBORU I JEJ ZWIĄZKI Z WYBRANYMI ZACHOWANIAMII KONSUMPCYJNEGO STYLU ŻYCIA MIESZKAŃCÓW WSI I MIAST

CHILDLESSNESS BY CHOICE AND ITS RELATIONSHIP WITH SELECTED BEHAVIORS OF THE CONSUMER LIFESTYLE AMONG RURAL AND URBAN RESIDENTS

Rozprawy Społeczne, nr 1 (IX), 2015

Emilia Komorowska, Ewelina Kukawska

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej
Terenowy Oddział PTH w Białej Podlaskiej

Komorowska E., Kukawska E. (2015), *Bezdziethość z wyboru i jej związki z wybranymi zachowaniami konsumpcyjnego stylu życia mieszkańców wsi i miast*. Rozprawy Społeczne, 1 (IX), s. 70-78

Streszczenie: Analiza badań CBOS z 2013 roku ukazuje, że szczęście rodzinne zajmuje pierwsze miejsce wśród wartości, jakimi Polacy kierują się w życiu. Deklaracje te jednak nie przekładają się na życie rodzinne. Celem pracy było ukazanie związków pomiędzy bezdziethością z wyboru, a zachowaniami konsumpcyjnego stylu życia wśród mieszkańców wsi i miast. Badania przeprowadzono wśród 120 studentów Budownictwa, Rolnictwa, Socjologii i Zdrowia Publicznego, wykorzystując metodę sondażu diagnostycznego w ramach której zastosowano autorski kwestionariusz ankiety. Wyniki autorek dotyczące aktualnie najważniejszej wartości w życiu respondentów są zbliżone do wyników badań wśród opinii społecznej. Zdecydowana większość ogółu respondentów widzi siebie w roli rodzica w wieku 26-30 lat, jednak znaczny odsetek studentów pojawienie się dziecka w ich życiu w obecnej chwili postrzega jako zagrożenie prokreacyjne. Opinia studentów pokrywa się z najczęstszą obecnie przyczyną bezdziethości z wyboru, czyli rodzicielstwem odraczanym.

Słowa kluczowe: bezdziethość, styl życia, konsumpcjonizm, studenci, wieś, miasto

Summary: The analysis of the CBOS (Public Opinion Research Centre) carried out in 2013 shows that family happiness ranks first among the values which the Poles consider as one guiding their lives. These declarations, however, do not translate into family life. The aim of this study was to show the relationships between the childlessness by choice and consumer lifestyle behaviors among residents of villages and cities. The study was conducted among 120 students of Civil Engineering, Agriculture, Sociology and Public Health, using the method of diagnostic survey in which the author of the study applied a questionnaire. The results obtained by the authors on the currently most important values in the respondents' lives are similar to the results of surveys of public opinion. The vast majority of the respondents see themselves in the role of a parent at the age of 26-30 years, but a significant proportion of students consider having a child in their life at the moment as a threat to fertility. The opinion of students coincides with the currently most common cause of childlessness by choice, or the so called delayed parenting.

Keywords: childlessness, lifestyle, consumptionism, students, village, city

Wstęp

Obszary wiejskie zajmują 93% powierzchni Polski, które zamieszkuje około dwóch piątych społeczeństwa. Polska wieś różni się od miasta, jednak od wielu lat podlega dynamicznym procesom zmieniającym jej tradycyjne oblicze. Zarówno w mieście jak i na wsi zmieniają się preferowane oraz realizowane modele życia rodzinnego (Hipsz 2013).

W literaturze rodzinnej i prokreacyjnej znajduje się stwierdzenia, że współczesna bezdziethość ma pod wieloma względami, zupełnie nowy charakter i warto zwrócić uwagę na to „dziwne zjawisko kulturowe” (Hymowitz 2008, s.569). Bezdziethość według definicji oznacza brak potomstwa, który

jest wynikiem podjęcia decyzji o bezdziethym stylu życia lub skutkiem zaburzeń zdrowia, które uniemożliwiają prokreację (Jarmołowska 2009). Wybór stylu życia przez kobietę lub małżonków bez dzieci bardzo często spowodowany jest możliwością realizowania się w życiu, w innych rolach niż rodzicielskie. Chęć inwestowania w siebie, w swoją edukację, karierę zawodową, oraz pomnażanie dóbr materialnych mogą równoważyć brak dziecka i wpływać na zadowolenie z małżeństwa (Skwarek 2006).

W wyniku ciągłego odczuwania nienasycenia dobrami materialnymi współczesny człowiek coraz bardziej zatapia się w kulturze konsumpcyjnej, która ukazuje wiele dróg i propozycji wyborów życiowych. Większość z nich wiedzie do całkowitego ugrzęźnięcia w „ruchomych piaskach” konsumpcjonizmu, część natomiast prowadzi do racjonalnego wykorzystania dóbr obecnie oferowanych (Trębicka 2010 s.69). Potrzebna jest jednak pewna doza krytycyzmu i podejścia z dystansem do zachowań

Adres do korespondencji: Emilia Komorowska, ul. Stacyjna 13/1, 21-500 Biała Podlaska, e-mail: komorowska.em@gmail.com, tel.: 514 004 811

konsumenckich, aby w podejmowanych wyborach przeważały racjonalne decyzje. We współczesnej rzeczywistości posiadanie dóbr wydaje się priorytetem i przeważa nad byciem, ale aby być należy także mieć, tego właśnie wymagają obecne czasy (Trębicka 2010). Jak stwierdziła Slany „dziecko jest bezużyteczne ekonomicznie, ale bezcenne emocjonalnie dla tych, którzy chcą je mieć” (Wacławik 2012, s.24).

Bezdziethość

Młodzi ludzie, zawierając związek małżeński, prawie zawsze myślą o tym, że zostaną rodzicami. Myślenie takie jest zgodne z jednym z celów małżeństwa, którym jest przekazanie życia dziecku (Skwarek 2006). Aktualnie pary zawierające związek małżeński coraz częściej rezygnują z powiększania rodziny i pozostają w parze małżeńskiej (Jarmołowska 2009). Takie rodziny charakteryzujące się brakiem dziecka w związku między kobietą a mężczyzną określane są jako bezdziethne (Jarmołowska 2009). Zamierzony brak dziecka, spowodowany świadomym wyborem lub wynikający z przyczyn niezamierzonych: medycznych lub pozamedycznych dotyczy około 30% rodzin w Polsce (Dąbrowska 2003). Coraz więcej par małżeńskich ma problemy z poczęciem dziecka, przez co nie mogą realizować się w roli rodziców. W początkowym etapie małżeństwa partnerzy, zajęci organizowaniem wspólnego życia nie przypuszczają nawet, że ich plany związane z posiadaniem dziecka mogą nie zostać zrealizowane. Kiedy więc mija rok, a potem kolejny i znów następne, małżonkowie osiągają w tym czasie stabilizację zawodową i materialną, a oczekiwanie na urodzenie dziecka okazuje się bezskuteczne, zaczynają rozpaczliwie szukać fachowej pomocy medycznej (Skwarek 2006). Wśród par małżeńskich, które nie miały własnych dzieci, ich brak może wynikać z przyczyn natury medycznej np. zmiany anatomiczne, zaburzenia fizjologiczne i hormonalne oraz uwarunkowań psychologicznych (Jarmołowska 2009). K. Slany zwraca uwagę na traumatyczne doświadczenia z dzieciństwa, jakimi mógłby być rozwód rodziców, ich nadopiekuńczość lub poświęcenie się karierze zawodowej, odpowiedzialność za rodzeństwo, lęk przed ciążą i porodem. Według S. Bram u kobiet bezdziethnych z wyboru dzieci budzą niepewność i lęk przed odpowiedzialnością oraz ograniczają osiągnięcia. Mężczyźni uważają, że posiadanie dziecka zwiększa odpowiedzialność, koszty finansowe oraz lęk o małżeństwo (Skwarek 2006). Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) kwalifikuje bezdziethność jako chorobę, a przez fakt jej dużego zasięgu chorobę społeczną, która nazywana jest problemem ludzkości XXI wieku (Kaye 2009). Liczbę rodzin, które mają problemy natury biologicznej (małżeństwa bezpłodne), szacuje się jako ponad 20%, a dokładnie 1.200.000, natomiast liczba związków bezdziethnych z własnego wyboru sięga 6% (Dąbrowska 2003). Obserwuje się także

narastanie świadomej bezdziethności, zwłaszcza wśród małżeństw najmłodszych, jednak pod względem badawczym nie jest ono jeszcze wystarczająco rozpoznane (Dąbrowska 2003). Bezdziethność z wyboru to częsty efekt świadomej decyzji obojga lub jednego ze współmałżonków świadczący o preferowaniu kariery zawodowej nad posiadaniem rodziny (Fetlińska, 2008). Zdaniem części mężczyzn, posiadanie dziecka zwiększa odpowiedzialność, koszty finansowe, niepewność co do posiadanych zdolności rodzicielskich, lęk o małżeństwo (Jarmołowska 2009). Według niektórych źródeł kobiety traktują dziecko jako negatywny czynnik, który wywiera wpływ na styl życia, związek małżeński, możliwość odniesienia sukcesu (Jarmołowska 2009). Innymi czynnikami są obawy kobiet o utratę pracy, a także przed obniżeniem materialnego poziomu życia i złymi warunkami mieszkaniowymi (Fetlińska 2008). Za aktualną przyczynę spadku dziethności w Polsce uważana jest także współczesna, niekonsekwentna i niezdecydowana polityka prorodzinna, która nie sprzyja prokreacji. Państwo wycofując się z wszelkich świadczeń na rzecz rodziny, całą odpowiedzialność za jej utrzymanie przerzuciło na młodych rodziców, dla których taka sytuacja znacznie wykracza poza ich możliwości finansowe (Jarmołowska 2009). W dużym stopniu postęp cywilizacji zwiększył wiedzę i świadomość ludzi na temat płodności. Wykorzystywanie tej wiedzy umożliwia człowiekowi decydowanie o konsekwencjach procesu prokreacji, przez korzystanie z dostępnych środków antykoncepcyjnych oraz kontrolę urodzeń (Jarmołowska 2009). Decyzjom świadomej rezygnacji z płodności sprzyja medialne kształtowanie postaw i kreowanie sylwetki człowieka młodego, samodzielnego, niezależnego, dyspozycyjnego i nieobciążonego wychowywaniem dzieci oraz transformacja w kierunku rodziny nuklearnej, ponowoczesnej (Fetlińska 2008).

Konsumpcyjny styl życia

Na konsumpcyjny styl życia składają się przede wszystkim przeżycia związane z poszukiwaniem, pożądaniem, pragnieniem i nabywaniem dóbr konsumpcyjnych, czyli zaspokajaniem potrzeb i pragnień (Lis 2008). Konsumpcyjny styl życia staje się integralną częścią współczesnego społeczeństwa (Trębicka 2010). W coraz większym stopniu zmianom ulega hierarchia wartości, na pierwszy plan wysuwają się wartości samorealizacyjne lub hedonistyczne. Obecnie promuje się spontaniczność, eksperymentację, nieskrępowanie, silne doznania i emocje, a także ważne staje się przeżycie wielkiej przygody (Więckiewicz 2010). Konsumpcja rozumiana współcześnie nie opiera się jedynie na sferze biologicznej, ale jest nią każdy wydatek pieniężny. Społeczeństwo XXI wieku określane jest jako konsumpcyjne czyli takie, w którym konsumpcja stała się zjawiskiem masowym, a nie tylko domeną bogatych, czy klasy średniej. Nienasylenie dobrami materialnymi

stało się powszechną normą, a „zjawisko tak rozumianej konsumpcji jest wszechobecne i bezlitośnie zalewa cały glob” (Trębicka 2010, s.65).

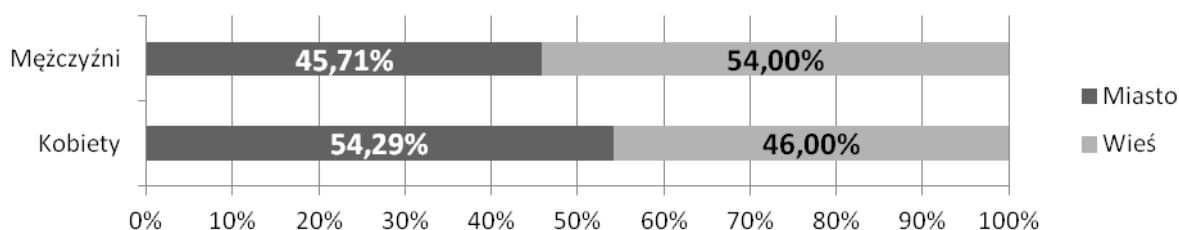
Wśród ludzi zauważa się wzrost rywalizacji o coraz większą liczbę posiadanych dóbr konsumpcyjnych. Niewystarczającym jest posiadanie samochodu, ale musi on być lepszy niż sąsiada, podobnie nie wystarczy wybudować dom, ale powinien on być bardziej okazały od innych. Urlop należy spędzać w miejscach bardziej atrakcyjnych, niż wybierane przez znajomych, należy także posiadać więcej droższych ubrań niż koledzy i koleżanki z pracy. Dostrzegany jest ciągły wzrost pomnażania posiadanych dóbr, czego konsekwencją staje się ciągłe nienasycenie wśród osób, które uważają je za priorytet (Więckiewicz 2010). Ze względu na obfitość dóbr konsumpcyjnych, które „kuszą” wzrasta społeczne nasilenie ich nabywania. Postawa konsumentka staje się współcześnie problematyczna ze względu na niepewną i nieprzewidywalną przyszłość oraz nielojalność i niedotrzymywanie zobowiązań przez ludzi. Można tę postawę zastąpić pojęciem pragnienia, a nawet pojęciem zachcianki, która nie jest niczym ograniczona. „W konsekwencji jednostki ludzkie mogą być kapryśne lub spontaniczne, najczęściej mające na celu przyjemność i błahostki” (Lis 2008, s.33).

„Współczesny człowiek określany jest jako *homo ludens*, czyli człowiek zabawy i rozrywki”, która łączona jest zazwyczaj z konsumpcjonizmem, polegającym

na czerpaniu korzyści z życia, wygodzie oraz przyjemnościach (Więckiewicz 2010, s.181). Efektem ubocznym konsumpcyjnego stylu życia jest infantylizacja, czyli dziecinnienie. „We współczesnym świecie konsumpcjonizmu wydaje się, że dzieciństwo może trwać całe życie, a świat jest wielkim wesołym miasteczkiem z ogromem coraz to nowszych atrakcji, które przeważnie wraz z biegiem czasu stają się płytkie, powierzchowne i wręcz działają w sposób regresywny na ludzką osobowość” (Trębicka 2010, s.67).

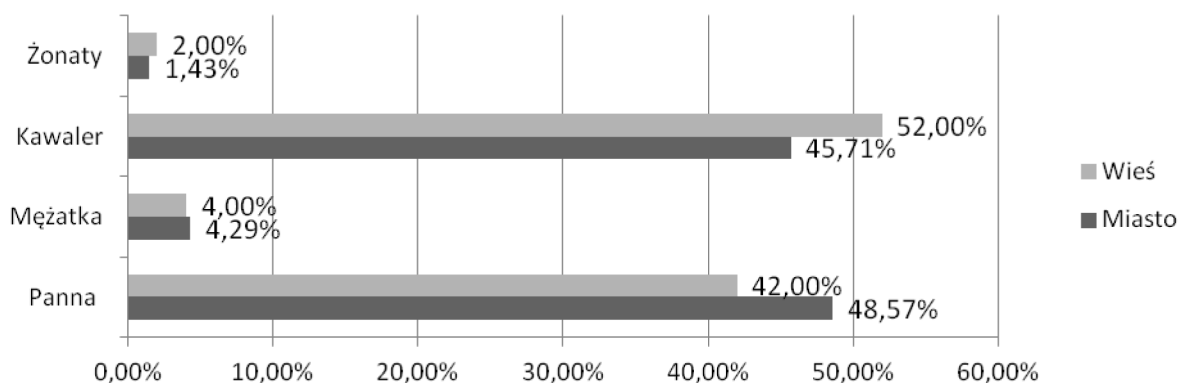
Głównym celem pracy jest ukazanie związków bezdzielnosć z wybranymi zachowaniami konsumpcyjnego stylu życia wśród mieszkańców wsi i miast. W ramach realizacji celu głównego postanowiono zrealizować następujące zadania badawcze:

1. Przedstawić przyczyny i rodzaje bezdzielnosć oraz zachowania charakteryzujące konsumpcyjny styl życia w literaturze.
2. Uwzględniając miejsce zamieszkania zaprezentować opinie badanych studentów na temat: chęci posiadania dzieci, roli jaką spełnia dziecko, zagrożeń prokreacyjnych i najbardziej korzystnego stanu cywilnego kobiety w ciąży.
3. Ukazać wartości, które studenci uważają jako aktualnie najważniejsze w życiu z uwzględnieniem podziału badanych na mieszkańców wsi i miast.



Rycina 1. Płeć i miejsce zamieszkania ankietowanych

Źródło: badania własne



Rycina 2. Stan cywilny respondentów

Źródło: badania własne

Materiał i metody

Badania metodą sondażu diagnostycznego przeprowadzono wśród studentów Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. Badaniami objęto 120 studentów studiów licencjackich kierunków Budownictwo (45 osób), Rolnictwo (19 osób), Socjologia (16 osób) oraz studiów magisterskich kierunku Zdrowie Publiczne (40 osób). Większość respondentów stanowili mieszkańcy miasta (58,33%). Badanych kobiet zamieszkujących miasto było 54,29%, natomiast zamieszkujących wieś 46,0 %. Mężczyźni w mieście stanowili 45,71%, a na wsi 54,00% (ryc. 1.). Wśród badanych studentów 4,17% kobiet było mężatkami, a 1,67% mężczyzn było żonatych. Badane osoby były w wieku od 22 do 39 lat (ryc. 2.)

W pracy posłużono się autorskim kwestionariuszem ankiety w celu uzyskania opinii na takie tematy jak: chęć posiadania dzieci, rola jaką spełnia dziecko, odczuwane zagrożenia prokreacyjne, najbardziej korzystny stan cywilny dla kobiety spodziewającej się dziecka oraz na temat wartości, które studenci uważają jako aktualnie najważniejsze w życiu. Autorki

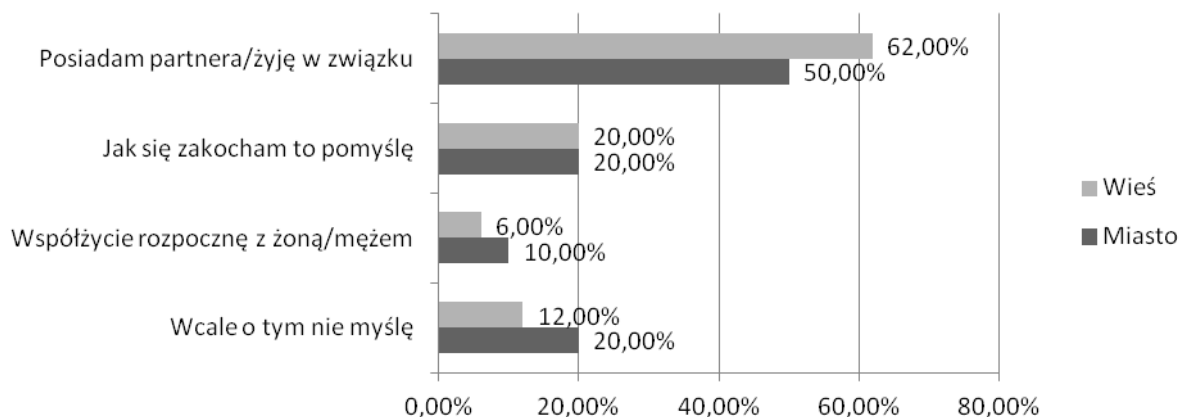
dokonały podziału badanych ze względu na miejsce zamieszkania w celu dokładnej analizy i weryfikacji różnicowania opinii respondentów.

Badania przeprowadzono osobiście w marcu 2014 roku. Uzyskany materiał badawczy poddano obliczeniom matematyczno-statystycznym, a na podstawie otrzymanych wartości procentowych sporządzono ryciny.

Wyniki badań

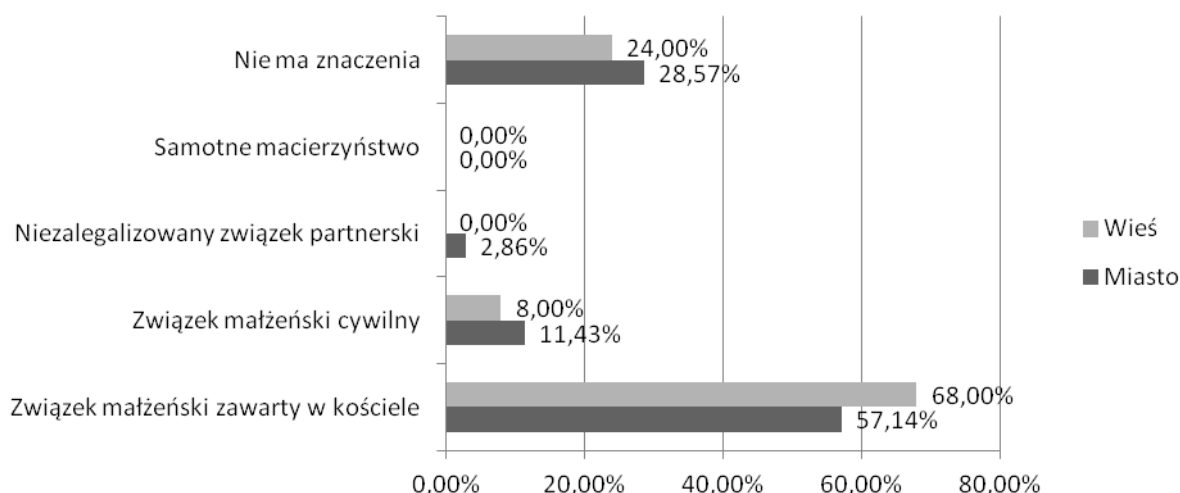
Analiza badań ukazuje, że większość badanych zarówno w mieście (50%) jak i na wsi (62%) posiada partnera lub żyje w związku (ryc. 3.).

Kolejne dane zaprezentowane na rycinie 4 ukazują przekonania studentów o najbardziej korzystnym stanie cywilnym dla kobiety w ciąży, będącym przejawem określonego stylu życia. Większość respondentów wsi (68,00%) i miast (57,14%) uznała, że najlepszą sytuacją dla kobiety w ciąży jest sakramentalny związek małżeński zawarty w Kościele. Do stanu cywilnego kobiety w ciąży, nie przywiązuje znaczenia 28,57% mieszkańców miasta i co czwarty mieszkaniec wsi (24,00%).



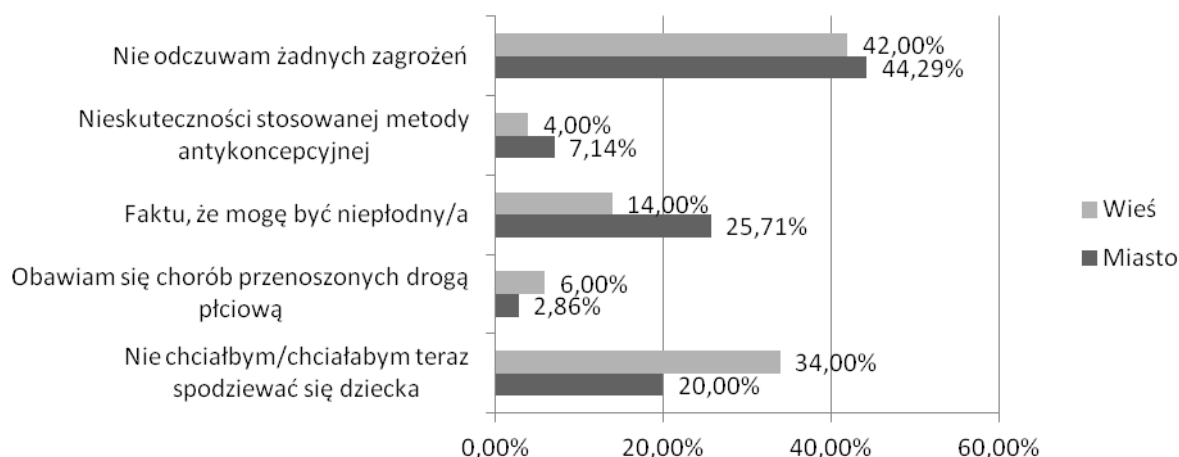
Rycina 3. Zdanie badanych na temat własnej inicjacji seksualnej

Źródło: badania własne

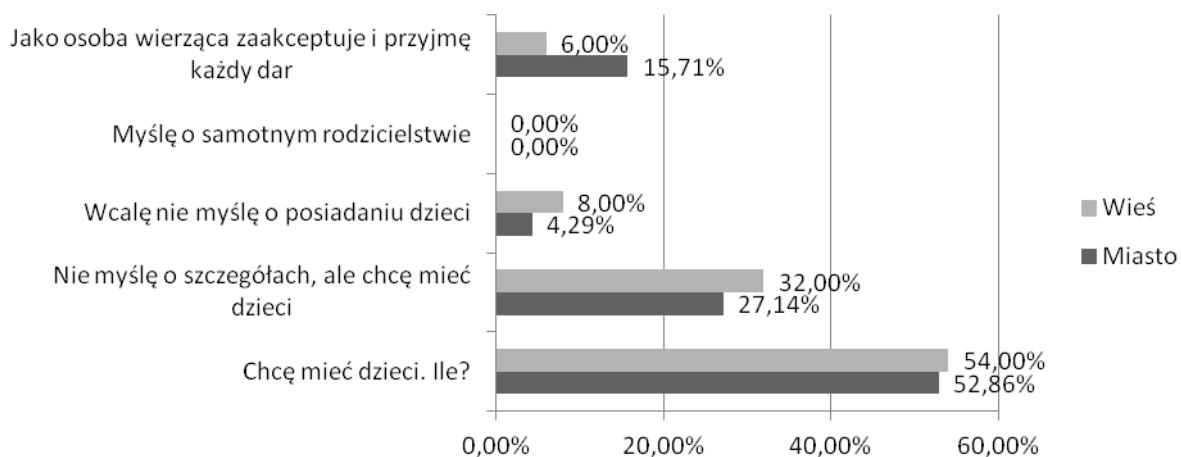


Rycina 4. Korzystny stan cywilny dla kobiety spodziewającej się dziecka w opinii respondentów

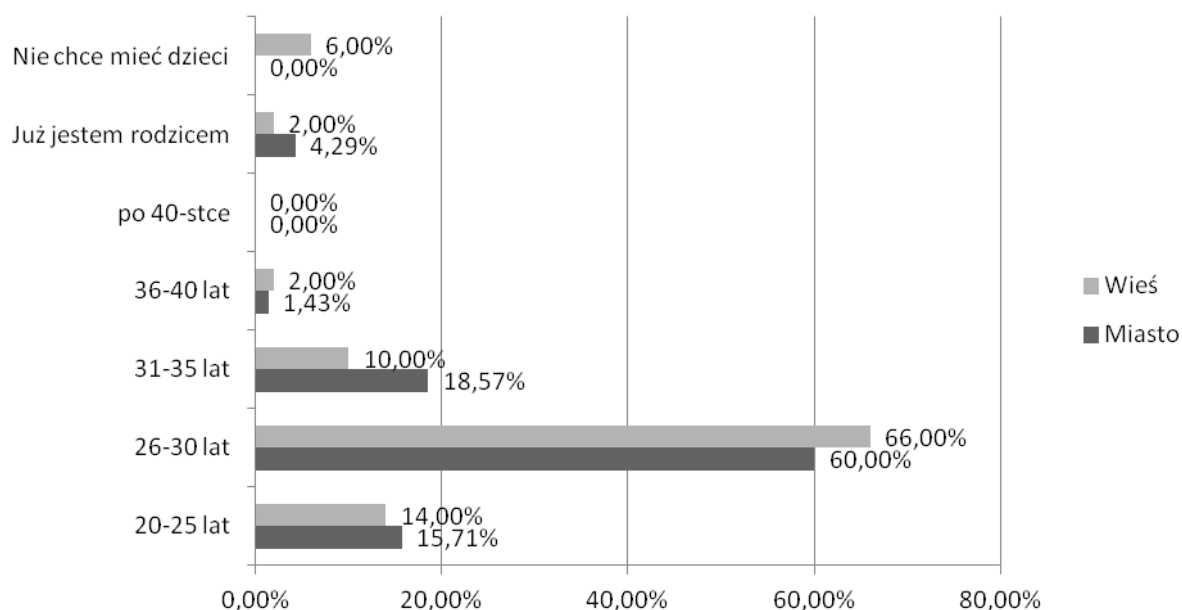
Źródło: badania własne



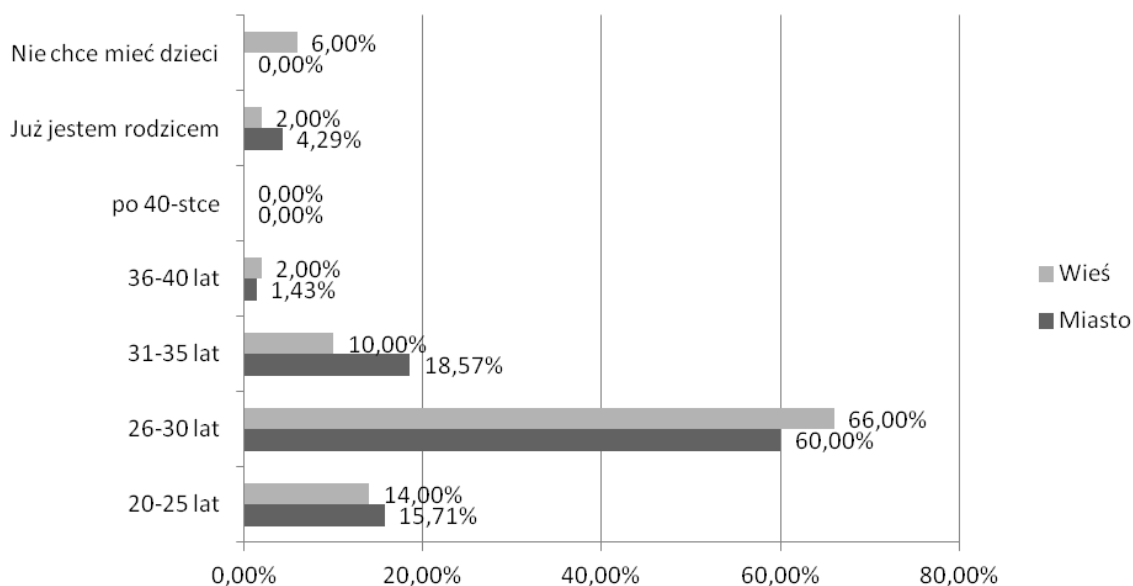
Rycina 5. Odczuwane zagrożenia w związku z własną płodnością
Źródło: badania własne



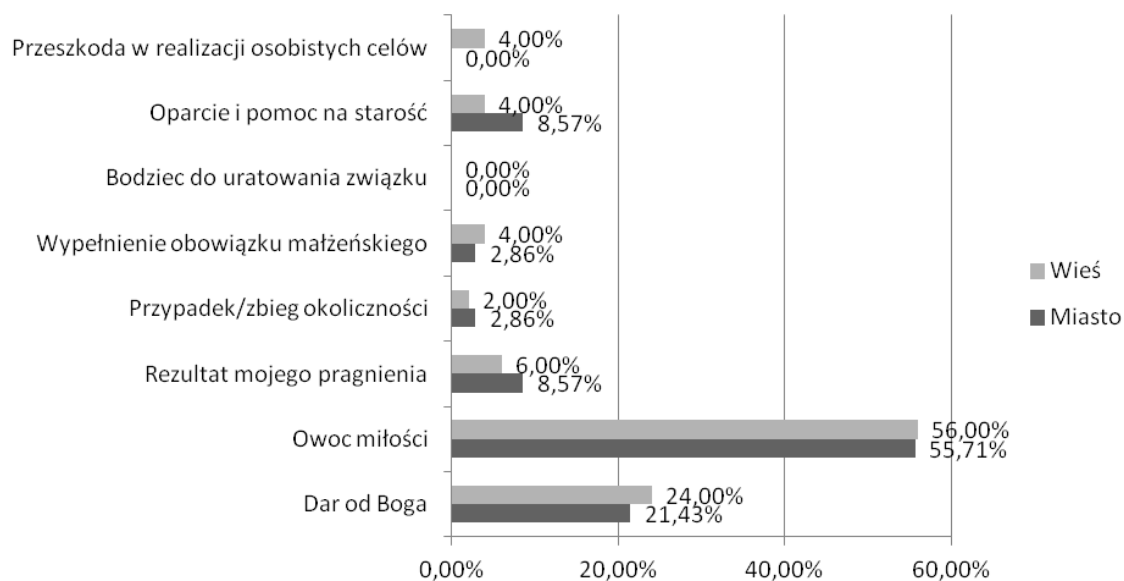
Rycina 6. Opinia badanych na temat posiadania własnych dzieci
Źródło: badania własne



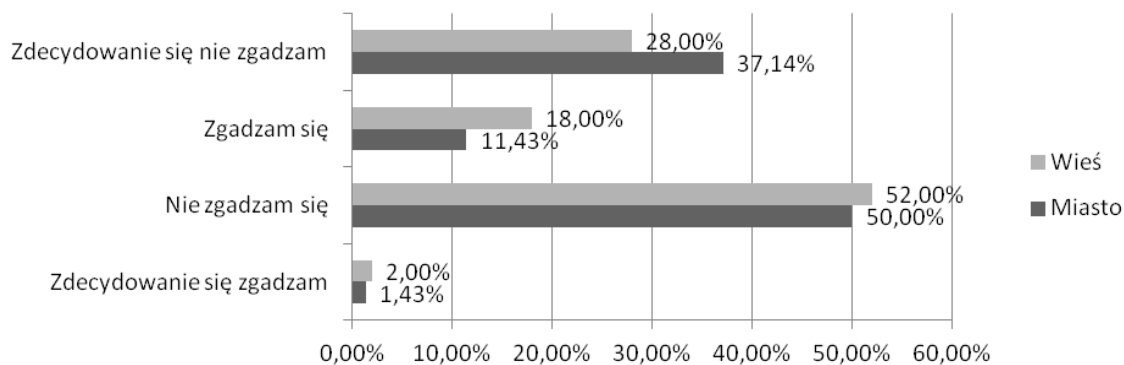
Rycina 7. Opinia badanych studentów na temat ilości/liczby posiadania własnych dzieci
Źródło: badania własne

**Rycina 8.** Preferowany czas na zostanie rodzicem w opinii badanych

Źródło: badania własne

**Rycina 9.** Opinia badanych studentów na temat roli dziecka w rodzinie

Źródło: badania własne

**Rycina 10.** Zdanie ankietowanych dotyczące stwierdzenia, że dzieci odbierają satysfakcję z życia lub są ograniczeniem

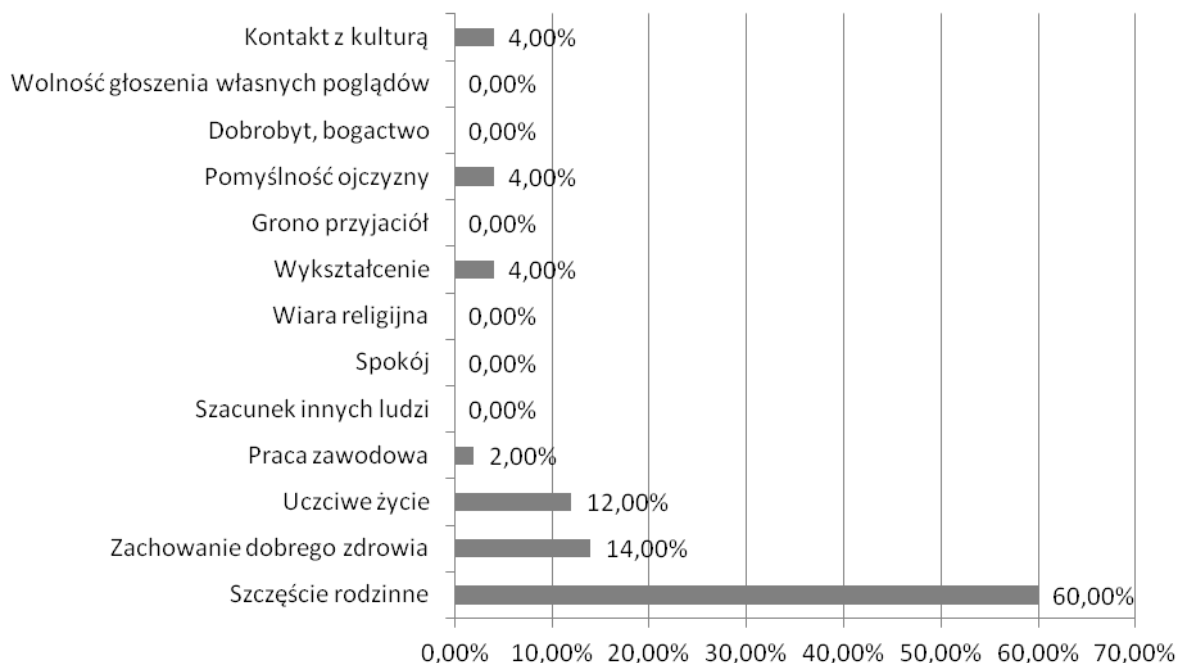
Źródło: badania własne

Na rycinie 5 ukazano opinię badanych dotyczącą własnej płodności. Większość badanych nie odczuwa żadnych zagrożeń w związku z własną płodnością, ale duży odsetek jako zagrożenie postrzega przyjście na świat dziecka w obecnej chwili ich życia (mieszkańcy wsi – 34,00%, mieszkańcy miasta – 20,00%). Inne zagrożenie to bycie niepełnym (mieszkańcy wsi – 14,00%, mieszkańcy miasta – 25,71%).

Uzyskane wyniki badań ukazują, że większość badanych wyraża chęć posiadania dzieci (ryc.6.) i najczęściej wskazywaną liczbą jest dwoje (ryc.7.).

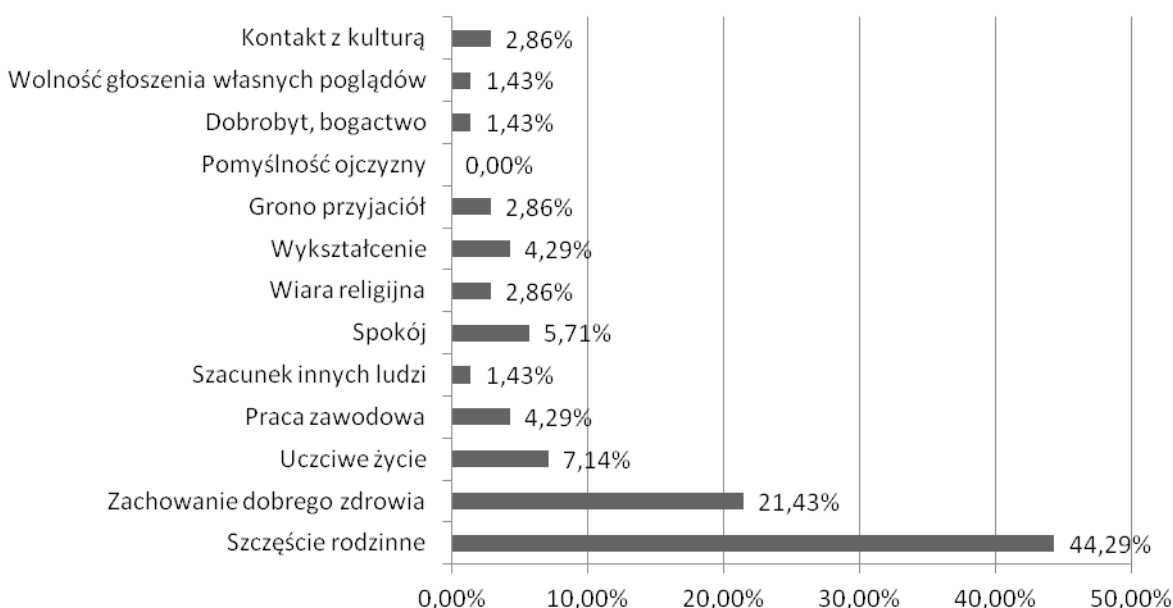
Najbardziej preferowanym czasem na zostanie rodzicem zdaniem badanych studentów to przedział wiekowy 26-30 lat (mieszkańcy wsi – 66,00%, mieszkańcy miasta – 60,00%) (ryc. 8.).

Największy odsetek respondentów uważa, że dziecko jest owocem miłości (mieszkańcy wsi –



Rycina 11. Najważniejsze w życiu wartości w opinii respondentów zamieszkujących wieś

Źródło: badania własne



Rycina 12. Najważniejsze w życiu wartości w opinii respondentów zamieszkujących wieś

Źródło: badania własne

56,00%, mieszkańcy miasta - 55,71 %) i darem od Boga (mieszkańcy wsi - 24,00%, mieszkańcy miasta - 21,43 %) (ryc. 9.).

Ze stwierdzeniem, że dzieci odbierają satysfakcję z życia lub są ograniczeniem nie zgadza się 52% badanych mieszkańców wsi i 50% mieszkańców miasta. (ryc. 10.).

Dla przeważającej części mieszkańców wsi najważniejszą wartością jest szczęście rodzinne (60%), zachowanie dobrego zdrowia (14%) i uczciwe życie (12%) (ryc. 11.).

Większy odsetek mieszkańców miasta podobnie jak mieszkańcy wsi za najważniejszą wartość uważa szczęście rodzinne (44,29%), zachowanie dobrego zdrowia (21,43%) i uczciwe życie (7,41%) (ryc. 12.).

Choć hierarchie wartości mieszkańców wsi i miast są zbliżone, na obszarach miejskich więcej osób ceni sobie spokój (5,71%), pracę zawodową (4,29%) i wykształcenie (4,29%), natomiast na obszarach wiejskich więcej osób ceni sobie takie wartości jak wykształcenie (4%), pomyślność ojczyzny (4%) i kontakt z kulturą (4%) (ryc. 11., ryc. 12.).

Dyskusja

Bezdzielnosc jako styl życia zdaniem Waćławik (2012) jest konsekwencją głębokich zmian społeczno-kulturowych prowadzących do powstania społeczeństwa ponowoczesnego. Według autorki badacze tego fenomenu (Alvin Toffler, Francis Fukuyama, Manuel Castells, Antony Giddens, Zygmunt Bauman) wskazują na następujące czynniki prowadzące do takiej przemiany: zmiana charakteru pracy w gospodarce opartej na wiedzy, kontrola urodzeń, silny nacisk na indywidualizację oraz akceptacja nowych modeli funkcjonowania rodziny. Utrzymującą się od wielu lat bezdzielnosc jako styl życia pozbawiony trudu, odpowiedzialności i prorodzinności oraz zjawisko odroczonego rodzicielstwa potwierdza wiele wyników badań. W Polsce i innych krajach Unii Europejskiej nieco wzrosły w porównaniu z rokiem 2004-wskaźniki płodności kobiet (w UE z 1,5 w 2004 r. do 1,59 w 2009 r., w Polsce z 1,23 do 1,4 w grupie kobiet powyżej 25 roku życia), co wskazuje na realizowanie odroczonego planu prokreacyjnego. Badani studenci będący w przedziale wieku 20-28 lat obecne pojawienie się dziecka w ich życiu postrzegają jako największe zagrożenie prokreacyjne. Wyniki raportów ukazują, że w latach 2004-2008 zaobserwowano stopniowy wzrost skłonności do zawierania małżeństw, jednak w roku 2009 współczynnik ten uległ obniżeniu (w Polsce od 2004 do 2008 r. wzrósł do wartości 6,8, w 2009 r. spadł do 6,6, w UE w tymże roku miał wartość 4,51, wyższy był tylko na Cyprze-7,91). Dane Eurostatu potwierdzają tendencję spadkową w zawieraniu małżeństw (Sytuacja Demograficzna Polski. Raport 2008-2009, 2010-2011. Rządowa Rada Ludnościowa), (Dane Eurostatu), (Rządowa Rada Ludnościowa (2013). Zdaniem badanych studentów sakramentalny związek małżeński to najlepsza sytuacja dla kobiety mającej

urodzić dziecko. Zjawisko odroczonego urodzenia występuje od wielu już lat w USA, Kanadzie, Australii, Wielkiej Brytanii i Niemczech, a konkubinaty jest coraz częściej alternatywą dla małżeństwa (Agrillo, Nelini 2008). Wśród badanych, tylko 7,1% zaleca kohabitację.

Według danych statystycznych Centrum Badań Opinii Społecznej (CBOS) ponad połowa ankietowanych (55%) za najodpowiedniejszy dla siebie model rodziny uznaje małżeństwo z dziećmi. Na pytanie dotyczące preferowanej i rzeczywistej liczby dzieci bezdzielnosc wybiera jedynie 3,0%. Największa grupa respondentów (49%) deklaruje, że chciałaby mieć dwoje dzieci, a jedna czwarta troje (26%). Zdecydowanie mniejsza grupa chciałaby mieć jedno dziecko (7%). Badani wyrażający chęć posiadania rodziny wielodzietnej, złożonej z czworga dzieci stanowią 6,0% lub jeszcze większej ich liczby 4,0%. Liczbę posiadanych dzieci pozostawiłoby losowi 3%, a 2% nie potrafi jednoznacznie określić swojego zdania (Boguszewski 2013). Wśród studentów z Białej Podlaskiej co trzeci (37,0%) chciałby mieć córkę i syna, obecnie o posiadaniu dzieci nie myśli zaledwie 8,0% respondentów. Preferowana liczba potomstwa w znacznym stopniu odbiega od faktycznie posiadanej. Z badań wynika, że ¼ dorosłych Polaków (27,0%) nie ma dzieci, jedna piąta (20,0%) ma jedno dziecko, prawie jedna trzecia dwoje (31,0%), a co ósmy troje (13,0%). Jedynie w przypadku rodzin wielodzietnych statystyki dotyczące preferencji odpowiadają rzeczywistości, czworo dzieci ma 6,0% ankietowanych, a pięcioro ponad 4,0% (Boguszewski 2013). Przytoczone wyniki popierają stwierdzenie Waćławik, że nastąpiło przejście od modelu rodziny „dziecko z rodzicami” na rzecz modelu „rodzice z dzieckiem” (Waćławik 2012, s.25).

Wnioski

Współczesna literatura ukazuje nowy rodzaj bezdzielnosci z wyboru, intencjonalnej, kulturowej, będącej stylem życia. Dotychczas znana była przede wszystkim bezdzielnosc kwalifikowana przez WHO jako choroba, wynikająca z przyczyn biomedycznych. W obliczu globalnego konsumpcjonizmu dzisiejsze modele rodziny są bardzo zróżnicowane. Obecnie człowiek szukając szczęścia i potwierdzenia własnej wartości inwestuje w dobra materialne, które powodują ciągłe nienasycenie, przez co odczuwany jest brak satysfakcji z życia. Wśród zachowań konsumpcyjnego stylu życia można wyróżnić: zmianę hierarchii wartości, której podstawą jest egoizm i indywidualizm, brak odpowiedzialności za innych, kierowanie się spontanicznością, czerpanie radości z ekscytacji, silnych doznań i emocji, wybór wygody i przyjemności, wzrost rywalizacji o ilość oraz jakość posiadanych dóbr, infantylizację oraz kult młodości, ciała i urody. Reasumując powyższe rozważania należy sformułować następujące wnioski końcowe:

Najważniejsze przyczyny bezdziethości wskazywane przez autorów w literaturze to grupa zachowań typowych dla konsumpcyjnego stylu życia, do których należą studiowanie kolejnych fakultetów, chęć kontynuowania edukacji, robienie kariery, pomnażania dóbr materialnych i wygodne życie. Szczególnym rodzajem bezdziethości jest bezdziethość z wyboru, nazywana w literaturze intencjonalną, kulturową będącą rezygnacją z rodzicielstwa zarówno przez samotne kobiety jak i małżonków.

Większość studentów zamieszkujących wieś (92%) i miasto (95,71%) widzi siebie w roli rodzica będąc w wieku 26-30 lat, natomiast 34% mieszkańców wsi i 20% mieszkańców miasta pojawienie się dziecka obecnie w ich życiu postrzega jako zagrożenie prokreacyjne.

Największy odsetek respondentów zarówno wsi jak i miasta uważa, że dziecko jest owocem miłości, a sakramentalny związek małżeński według większości badanych jest najkorzystniejszym stanem cywilnym dla kobiety w ciąży.

Hierarchie wartości mieszkańców wsi i miast są zbliżone, najważniejsze według nich to szczęście rodzinne, zachowanie dobrego zdrowia i uczciwe życie.

Literatura:

1. Agrillo C., Nelini C. (2008), *Childfree by Choice: A Review*, Academic journal article from *Journal of Cultural Geography*, Vol. 25, No. 3, <https://www.questia.com/library/journal/1G1-190939793/childfree-by-choice-a-review> (Dostęp: 20-08-2013).
2. Boguszewski R. (2013), *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*. W: Komunikat z Badań, BS/33/2013, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa, <http://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty.php> (Dostęp: 24-07-2013).
3. Castells M. (2008), *Społeczeństwo w sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
4. Dąbrowska Z. (2003), *Małżeństwo jako wartość*, *Małżeństwo i Rodzina*, nr 1(5) Rok II Styczeń-Luty-Marzec, <http://www.malzenstwoirodzina.republika.pl/mir5.html#studium> (Dostęp: 06-07-2013).
5. Fetlińska J. (2008), *Bezdziethość w Polsce*, W: T. Mazan i in. (red.), *Rodzina wiosną dla Europy i świata*, Fundacja „Pomoc rodzinie”, Łomianki, s. 565-567.
6. Giddens A. (2006), *Przemiany intymności: seksualność i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
7. Hipsz N. (2013), *Wieś polska – postawy, Styl życia* W: Komunikat z Badań, BS/117/2013, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa, <http://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty.php> (Dostęp: 24-07-2013).
8. Hymowitz K. (2008), *Bezdziethość nieplanowana i bezdziethość z wyboru*. W: T. Mazan i in. (red.), *Rodzina wiosną dla Europy i świata*, Fundacja „Pomoc rodzinie”, Łomianki, s. 568-578.
9. Jarołowska A. (2009), *Psychologiczna problematyka bezdziethości zamierzonej u żon i mężów*. W: T. Rostkowska (red.), *Psychologia rodziny, Małżeństwo wobec współczesnych wyzwań*. Wydawnictwo Dyfin SA, Warszawa, s. 183-194.
10. Kaye P. (2009), *Płodność, niepłodność, bezpłodność*. Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa.
11. Lis S. (2008), *Pojęcie konsumpcji w socjologii i ekonomii*, W: D. Markowski, P. Setlak (red.), *Społeczeństwo konsumpcyjne, uwarunkowania społeczne i kulturowe*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Tarnobrzeg, s. 27-34.
12. Rządowa Rada Ludnościowa (2013), *Założenia Polityki Ludnościowej Polski 2013*. Projekt. Warszawa, s.14-50.
13. Skwarek B. (2006), *Wpływ adopcji dziecka na jakość związku małżeńskiego*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s.32-40.
14. *Sytuacja Demograficzna Polski*. Raport 2008-2009, 2010-2011. Rządowa Rada Ludnościowa Warszawa.
15. Trębicka M. (2010), *Człowiek współczesny jako członek społeczeństwa konsumpcyjnego*, W: M. Nowak, B. Wołoskiuk (red.), *Skuteczność profilaktyki i resocjalizacja – utopie a rzeczywistość*, Wydawnictwo Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, Biała Podlaska, s. 65-69.
16. Waclawik S. (2012), *W stronę społeczeństwa bez dzieci – przyczyny celowej bezdziethości*, *PALIMPSEST Czasopismo Socjologiczne*, nr 2, s. 22-38.
17. Więckiewicz B. (2010), *Konsumpcjonizm jako nowy styl życia współczesnego społeczeństwa polskiego*. W: Daszykowska (red.), *Przemiany wartości i stylów życia w ponowoczesnych*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa, s.178-186.

Strony internetowe:

18. Dane statystyczne GUS
19. www.stat.gov.pl/gus/5840_13370_PLK_HTML.htm, (Dostęp: 18-06-2013)
20. Dane Eurostatu, Data Explorer
21. www.eurostat.europa.eu/nuie (Dostęp: 10-08-2013)

CZĘŚĆ III: RECENZJE**RECENZJA KSIĄŻKI:**

**GRZEGORZ RDZANEK, ROZWÓJ ZDOLNOŚCI OPERACYJNYCH
UNII ZACHODNIOEUROPEJSKIEJ OD MAASTRICHT DO AMSTERDAMU
Z UWZGLĘDNIENIEM ROLI CZŁONKA STOWARZYSZONEGO
NA PRZYKŁADZIE NORWEGII,
OFICyna WYDAWNICZA ARBORETUM, WROCŁAW 2013, SS. 289**

REVIEW OF THE BOOK:

**GRZEGORZ RDZANEK, ROZWÓJ ZDOLNOŚCI OPERACYJNYCH
UNII ZACHODNIOEUROPEJSKIEJ OD MAASTRICHT DO AMSTERDAMU
Z UWZGLĘDNIENIEM ROLI CZŁONKA STOWARZYSZONEGO
NA PRZYKŁADZIE NORWEGII,
PUBLISHING HOUSE ARBORETUM, WROCŁAW 2013, PP. 289**

Rozprawy Społeczne, nr 1 (IX), 2015

Tomasz Kośmider

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

Kośmider T. (2015), *Recenzja książki: Grzegorz Rdzanek, Rozwój zdolności operacyjnych Unii Zachodnioeuropejskiej od Maastricht do Amsterdamu z uwzględnieniem roli członka stowarzyszonego na przykładzie Norwegii*. Rozprawy Społeczne, 1 (IX), s. 79-80

Problem bezpieczeństwa, wobec nieprzewidywalności i globalizacji zagrożeń, stanowi poważne wyzwanie dla współczesnego świata. Ze względu na zaangażowanie Europy w działania podejmowane na rzecz rozwiązywania konfliktów i definiowanie standardów współdziałania w wymiarze polityczno-militarnym rola państw Starego Kontynentu w tym zakresie jest nie do przecenienia. Potwierdza to także rozgrywający się konflikt rosyjsko-ukraiński.

Istotne znaczenie w procesie projektowania przestrzeni bezpieczeństwa globalnego i regionalnego odegrała powstała w 1954 r. – z przekształcenia Unii Zachodniej – Unia Zachodnioeuropejska. Podjęte inicjatywy świadczą o dużej determinacji w kwestii osiągnięcia militarnej integracji Europy oraz umocnienia wzajemnych więzi łączących państwa sojusznice. Pierwsze trzy dekady funkcjonowania Unii Zachodnioeuropejskiej nie doprowadziły do wygenerowania własnego potencjału militarnego umożliwiającego planowanie wielonarodowych operacji wojskowych w sytuacji zagrożenia. Można zaryzykować twierdzenie, że analizowany sojusz polityczno-obronny państw europejskich funkcjonował w „uśpieniu”. Jakościowe zmiany wiązać należy z posiedzeniem Rady Ministrów Unii Zachodnioeuropejskiej, które miało miejsce w Rzymie

w październiku 1984 r. Zdecydowano wówczas o zintensyfikowaniu działań na rzecz włączenia aliansu w euroatlantycki system bezpieczeństwa oraz wyposażenia go w instrumenty pozwalające na realizację zadań o charakterze wojskowym. Trzy lata później w Hadze przyjęty został przez Radę Unii Zachodnioeuropejskiej dokument, opatrzonego tytułem: „Platforma europejskich interesów w dziedzinie bezpieczeństwa”. Stanowił on swoisty filar europejskiej koncepcji bezpieczeństwa i obrony wznoszonej w oparciu o strukturę Unii Zachodnioeuropejskiej w latach dziewięćdziesiątych dwudziestego stulecia. Zgodnie z Traktatem o Unii Europejskiej z Maastricht z 1992 r. UZE przypisano priorytetowe znaczenie w rozwoju Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (CFSP), stanowiącej II filar Unii Europejskiej. Nowy instrument do działania CFSP w postaci wspólnych strategii, których precyzowanie należy do Rady Europejskiej, wprowadził w 1997 r. Traktat Amsterdamski.

W 1992 r. Unię Zachodnioeuropejską tworzyły: Belgia, Francja, Hiszpania, Holandia, Luksemburg, Republika Federalna Niemiec, Wielka Brytania oraz Włochy. Wkrótce wspólnota państw powiązanych ze strukturami UZE powiększyła się o członków państw stowarzyszonych, obserwatorów oraz partnerów stowarzyszonych. Dla działalności aliansu szczególnie istotne pozostawało zbudowanie płaszczyzny kooperacji z członkami stowarzyszonymi, a więc państwami należącymi do Sojuszu Północnoatlantyckiego, pozo-

Adres do korespondencji: Tomasz Kośmider, Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, ul. Sidor-ska 95/97, 21-500 Biała Podlaska, e-mail: t.kosmider@aon.edu.pl, tel.(22) 68 13 150

stającymi jednocześnie poza strukturami Unii Europejskiej. Zresztą relacje te stanowiły niejednokrotnie pozytywny impuls na rzecz ewolucji ich doktryn bezpieczeństwa oraz narodowego podejścia do kwestii operacji stabilizacyjnych.

Na lata dziewięćdziesiąte dwudziestego stulecia przypada okres dużej aktywności Unii Zachodnioeuropejskiej w poszukiwaniu własnej roli, adekwatnej do aspiracji państw członkowskich oraz wyzwań i potrzeb międzynarodowego systemu bezpieczeństwa. Zamierzano przygotować grunt dla prowadzenia samodzielnych operacji wojskowych w ramach trzech rodzajów operacji petersberskich. Pewnym symbolem zachodzących zmian stała się koncepcja tworzenia Wielonarodowych Połączonych Sił Zadaniowych (CJTF). Traktat o Unii Europejskiej w Amsterdamie wzmocnił formalne oraz decyzyjne związki pomiędzy Unią Zachodnioeuropejską, a Unią Europejską. Na okres ten przypada też intensyfikacja wzajemnych relacji z NATO. Przeanalizowanie funkcjonującej wówczas UZE, czego podjął się Autor, stanowi warunek konieczny do zrozumienia procesów zachodzących na płaszczyźnie polityczno-strategicznej po upadku żelaznej kurtyny, tym bardziej, że Unia Zachodnioeuropejska – działająca w oparciu o Traktat Brukselski z 17 marca 1948 r. – wpłynęła znacząco na proces budowy autonomicznych europejskich zdolności operacyjnych, kładąc podwaliny pod Europejską Politykę Bezpieczeństwa i Obrony.

W historiografii polskiej brakuje opracowań w sposób wyczerpujący poruszających problematykę organizacji i funkcjonowania Unii Zachodnioeuropejskiej. Na wspomnienie zasługują przede wszystkim prace autorstwa Jarosława Gryza, *Unia Zachodnioeuropejska*, Toruń 1997 (1999) oraz Ryszarda Zięby, *Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony: koncepcja, struktura funkcjonowania*, Warszawa 2000. Podjęte badania przez doktora Grzegorza Rdzanek, pracownika naukowo-dydaktycznego Instytutu Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego uznać należy więc jako przymiślane i w pełni uzasadnione.

Monografia ma konstrukcję problemowo-chronologiczną, co pozwala na bardziej przejrzyste ukazanie procesów, zachodzących szczególnie w latach dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku, odnoszących się do działań podejmowanych przez „Unię Zachodnioeuropejską na rzecz zbudowania komponentu wojskowego podporządkowanego jej politycznie”. Składa się ze wstępu, dziesięciu rozdziałów oraz zakończenia. Prowadzone analizy dotyczące wymiaru normatywnego, koncepcyjnego, czy też strukturalnego konstruowania europejskich sił kierowanych przez UZE tworzą, jak możemy przeczytać w pracy, podstawę dla budowania opinii i ocen co do tworzenia „autonomicznego” potencjału wojskowego Unii Zachodnioeuropejskiej, aspektów politycznych oraz militarnych przemian w obrębie europejskiego systemu bezpieczeństwa ostatniej dekady dwudziestego stulecia, elementów poszczególnych polityk bezpieczeństwa państw Starego Kontynentu, a także koncepcji wykorzystania potencjału militarnego po zakończeniu zimnej wojny. Rozważania

zamyka rozdział dziesiąty poświęcony udziałowi Królestwa Norwegii w systemie bezpieczeństwa stworzonym przez UZE.

W recenzowanej książce Doktor Rdzanek zawarł najważniejsze wyniki swoich dociekań, które stanowią zwięzłą narrację historyczną, dotyczącą ważnych problemów. Na podkreślenie zasługuje też widoczne w pracy dążenie do zachowania obiektywizmu w zakresie formułowanych ocen. Należy mieć przy tym świadomość, że problematyka współpracy polityczno-wojskowej państw europejskich, prowadzona w nowej rzeczywistości polityczno-strategicznej po upadku żelaznej kurtyny, mając wymiar wielowątkowy i wielopłaszczyznowy powoduje pewną trudność badawczą przede wszystkim na etapie deskrypcji.

Realizując obszerny i złożony temat badawczy Autor starał się uwzględnić wiele aspektów związanych z funkcjonowaniem Unii Zachodnioeuropejskiej. Podstawę badawczą prezentowanych treści stanowią różnorodne dokumenty dotyczące polityki bezpieczeństwa europejskiego. Bazowanie przez Autora wyłącznie na źródłach i opracowaniach anglojęzycznych, dodajmy niejednokrotnie trudno dostępnych dla polskiego badacza i czytelnika, stanowi dość ciekawą propozycję metodologiczną. O dużej wartości merytorycznej recenzowanego opracowania przesądza nie tylko ilość i jakość zebranego materiału lecz jego ocena, analiza i wyprowadzenie syntetycznych wniosków. Grzegorz Rdzanek wykazał się dużą wiedzą i sprawnością warsztatową. Zagadnienia prezentowane w książce z całą pewnością przyczynią się do rozwoju wiedzy z zakresu nauk o bezpieczeństwie. Szkoda jedynie, że pracy nie wyposażono w indeksy a rozdziałów w podsumowania. Z całą pewnością wzbogaciłoby to książkę i było pomocne w jej lekturze.

Uwagi te nie umniejszają walorów poznawczych rozprawy. Monografia odznaczając się ciekawym spojrzeniem na poruszaną problematykę, w znaczący sposób wypełnia lukę, jaka istnieje w polskiej historiografii w obszarze funkcjonowania Unii Zachodnioeuropejskiej akcentując osiągnięcia nie istniejącego już dziś aliansu w procesie budowy autonomicznych europejskich zdolności operacyjnych¹. Całość stanowi interesujący, a przede wszystkim wartościowy merytorycznie tekst. Należy podkreślić, że wszystkie zawarte w książce ustalenia i uwagi zostały dobrze uzasadnione w toku wykładu. Są wynikiem wieloletnich i skrupulatnych badań oraz znajomości przez Autora już ogłoszonych drukami dociekań środowiska naukowego.

Monografia jest dojrzałą próbą odpowiedzi na zawarte w niej pytania badawcze. Wnosi znaczący wkład w rozwój nauk o bezpieczeństwie, przyczyniając się do przybliżenia problematyki szeroko rozumianego bezpieczeństwa międzynarodowego w tak rzadko prezentowanym ujęciu. Publikacja stanowi zarazem podsumowanie, jak i punkt wyjścia dla wszystkich zainteresowanych kwestiami zagrożeń i bezpieczeństwa w środowisku kształtowanym przez współpracę państw europejskich.

¹ UZE została rozwiązana w związku z wejściem w życie traktatu lizbońskiego.

CZĘŚĆ IV: SPRAWOZDANIA

SPRAWOZDANIE Z OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ: *WYCHOWANIE DZIECKA W RODZINIE, PRZEDSZKOLU I SZKOLE*

REPORT FROM THE ALL-POLAND SCIENTIFIC CONFERENCE: *CHILD UPBRINGING IN A FAMILY, PRE-SCHOOL AND SCHOOL*

Rozprawy Społeczne, nr 1 (IX), 2015

Beata Wołoskiuk

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

Wołoskiuk B. (2015), *Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej: Wychowanie dziecka w rodzinie, przedszkolu i szkole*. Rozprawy Społeczne, 1 (IX), s. 81-82

W dniu 21 listopada 2014 roku w Krakowie odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt.: *Wychowanie dziecka w rodzinie, przedszkolu i szkole*. Została ona zorganizowana przez Katedrę Dydaktyki i Katedrę Nauk o Rodzinie Akademii Ignatianum w Krakowie. W skład Komitetu Naukowego konferencji weszli: prof. dr hab. Marian Śnieżyński, prof. dr hab. Irena Adamek, dr Krzysztof Biel SJ, Akademia Ignatianum w Krakowie, prof. dr hab. Maria Braun-Gałkowska, Akademia Ignatianum w Krakowie, prof. dr hab. Krystyna Chałas, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, dr Marzena Chrost, Akademia Ignatianum w Krakowie, prof. dr hab. Andrzej de Tchorzewski, Akademia Ignatianum w Krakowie, dr hab. Wanda Grelowska prof. WSEI, dr hab. Grzegorz Grzybek prof. UR, prof. dr hab. Małgorzata Karwowska-Struczyk, prof. dr hab. Anna Kilm-Klimaszewka, dr Anna Królikowska, Akademia Ignatianum w Krakowie, prof. dr hab. Zbigniew Marek SJ, Akademia Ignatianum w Krakowie, dr hab. Danuta Marzec, prof. AJD, dr hab. Arkadiusz Marzec, prof. AJD, prof. dr hab. Bożena Muchacka, dr hab. Mirosław Kowalski prof. UZ, dr hab. Urszula Ordon prof. AJD, dr hab. Józef Sowa prof. GWSP, dr hab. Jolanta Szempruch prof. UJK, dr hab. Ireneusz Świtała prof. UP, ks. dr hab. Marian Stepulak prof. WSEI, dr hab. Sławomir Sztobryn, prof. WSP, dr Beata Topij-Stempińska, Akademia Ignatianum w Krakowie, dr hab. Anna Walulik, Akademia Ignatianum w Krakowie, prof. dr hab. Kazimierz Żegnałek.

Głównym celem konferencji było: podjęcie dyskursu na temat interdyscyplinarnego spojrzenia na wychowanie dziecka w rodzinie, przedszkolu i szkole; refleksja nad tworzeniem coraz bardziej

optymalnych warunków życia i rozwoju dla dzieci; poszukiwanie odpowiedzi na pytania rodziców, pedagogów, nauczycieli, wychowawców o skuteczność wychowania dziecka współcześnie; analiza wyzwań edukacyjnych i dydaktycznych w służbie współczesnemu wychowaniu; analiza obszarów wychowania w rodzinie, przedszkolu i szkole (społecznego, intelektualnego, psychicznego, fizycznego); podjęcie dyskursu nad zasadami wychowania współcześnie; implementacja osiągnięć pedagogiki i psychologii do procesu wychowania dziecka oraz konfrontacja wychowania tradycyjnego i współczesnego.

Po powitaniu gości przez władze Akademii Ignatianum w Krakowie, rozpoczęła się sesja plenarna, której moderatorem byli: dr hab. Jolanta Karbowiczek prof. Akademii Ignatianum, prof. dr hab. Irena Adamek; prof. dr hab. Marian Śnieżyński.

Prof. dr hab. Irena Adamek z Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku Białym wygłosiła referat pt.: *Wychowanie w wartościach do życia w wartościach*, w którym zwróciła uwagę, że w formowaniu sfery aksjologicznej ważny jest sposób ukazywania wartości.

W sposób niezwykle interesujący prof. dr hab. Maria Braun-Gałkowska z Akademii Ignatianum w Krakowie zwróciła uwagę na *Rolę mediów elektronicznych w życiu rodziny*. Śluszenie zauważyła, że zmiany zachodzą w mediach tak szybko, iż badania tego oddziaływania nie nadążają za zmieniającą się rzeczywistością. Media wpływają na funkcjonowanie rodziny w sposób – jak to zauważyła Maria Braun-Gałkowska – cyrkularny: „media zmniejszają wzajemne kontakty, a brak bezpośrednich kontaktów zostawia zbyt wiele czasu na media”.

Prof. dr hab. Andrzej M. de Tchorzewski (Akademia Ignatianum w Krakowie) przedstawił referat pt.: *Miłość, nadzieja, odpowiedzialność – warunkiem więzi rodzinnej*. Zaznaczył, że podstawą wychowa-

Adres do korespondencji: Beata Wołoskiuk, Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, ul. Sidorowska 95/97, 21-500 Biała Podlaska, e-mail: beata@wolosiuk.com, tel. (83) 344 99 11

nia w rodzinie jest kierowanie się miłością rozumną traktowaną jako wartość i sprawność moralna.

Dr hab. Grzegorz Grzybek, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego i mgr Agnieszka Bielak z Uniwersytetu Preszowskiego zaprezentowali referat: *Wychowanie w rodzinie a spór o gender. Interpretacja etyczna*, w którym przedstawili etyczne implikacje wokół sporu o gender i wychowanie w rodzinie.

Po przerwie prof. dr hab. Małgorzata Karwowska-Struczyk z Uniwersytetu Warszawskiego zwróciła uwagę na *Europejskie dyskursy nad edukacją przedszkolną z perspektywy rozwiązań programowych*, przedstawiając studium porównawcze programów edukacji przedszkolnej, które zostało przeprowadzone w 11 krajach europejskich.

Prof. nadzw. dr hab. Teresa Olearczyk (Krakowska Akademiim. A. F. Modrzewskiego), bardzo ciekawie omówiła *Nowe wychowanie dziecka i jego miejsce we współczesnej rodzinie*, zwracając uwagę na podmiotowość wychowanka.

W swoim referacie pt.: *Obecność autorytetu w wybranych modelach rodzicielstwa*, dr hab. Danuta Opozda (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II), zwróciła uwagę na obecne współcześnie modele rodzicielstwa oraz dynamikę i kierunek zmian we współczesnym autorytecie rodzicielskim.

Dr hab. Ireneusz Światała, prof. Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie wygłosił referat pt.: *Szkoła wobec zachowań ryzykownych dzieci i młodzieży*, przypominając, że ustawowym zadaniem współczesnej szkoły jest prowadzenie profilaktyki i włączenie jej do działalności edukacyjno-wychowawczej. Zostały również omówione wyniki badań przeprowadzonych na terenie szkół gimnazjalnych w środowisku wiejskim oraz na terenie niewielkie-

go miasta. Dotyczyły one zachowań ryzykownych.

Sesję plenarną zakończył swoim wystąpieniem dr hab. Mirosław Kowalski, prof. Uniwersytetu Zielonogórskiego, *Polityka o/dla edukacji – jako „odwoływanie się do przemocy”?* Uważa on, że kluczem do poprawnego przeanalizowania polityki o/dla edukacji jest zrozumienie mechanizmów, środków, które mają przekonać społeczeństwo do akceptacji wybranych celów.

Po przerwie rozpoczęły się obrady w siedmiu sekcjach:

1. Praca z dzieckiem zdolnym.
2. Wspieranie rozwoju dziecka.
3. Rodzina jako podstawowe środowisko wychowawcze.
4. Wychowanie do wartości.
5. Znaczenie osoby dorosłej w wychowaniu dziecka.
6. Wokół edukacji szkolnej.
7. Media i wychowanie.

Konferencję zakończyły wystąpienia moderatorów poszczególnych sekcji, które były podsumowaniem obrad. Uczestnicy podkreślali, że podjęcie dyskursu na temat zagrożeń dla współczesnego wychowania w rodzinie, przedszkolu i szkole oraz zagadnienia związane z podmiotowością i partnerstwem w wychowaniu, wydaje się bardzo aktualne i ważne. Jak zauważyli organizatorzy konferencji – wychowanie dokonuje się przez świadomie zaplanowane działania wychowawcze i dydaktyczne a także poprzez codzienność, w której dziecko powinno doznawać troski.

Referaty wygłoszone podczas konferencji po otrzymaniu pozytywnej recenzji zostaną opublikowane.